

Nie Halloween, a „Wieczór ze Świętymi” w naszej bazylice

strona 3

Zwycięzcy w „Turnieju Młodych Łuczników”

strona 17



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota  
parczewska

parczew.24wspolnota.pl

28 października - 3 listopada 2025 r. ■ nr 43 (921) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Być jak Robin Hood

PARCZEW ■ DĘBOWA KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ SIEMIEŃ ■ SOSNOWICA

# Wspominamy tych, co odeszli

Zbigniew  
Jaszczyk



Agata  
Suchodolska



Andrzej  
Jaszczyk



Lechosław Płowaś



Mieczysław Szczodry



Jan Makarewicz

STRONA 22 - 24

Olimpia  
Jabłoń tuż  
za podium.

Bezbramkowy  
remis z Tytanem  
Wisznice



STRONA 20

Umowa na  
dofinansowanie  
projektu  
„Bezpieczne  
przejścia  
w Powiecie  
Parczewskim”  
podpisana

STRONA 8

Dyrektor parczewskiej  
szkoły z prestiżowym  
wyróżnieniem



Mirosław  
Kowalski, dyrektor  
Zespołu Szkół im.  
Stanisława Staszica  
w Parczewie,  
otrzymał nagrodę  
Lubelskiego  
Kuratora  
Oświaty

STRONA 3

W planie sesji podwyżka  
dla burmistrza.  
I to spora

Burmistrz  
Paweł Kędracki  
zarabiał  
**ponad  
18 tysięcy  
brutto**



STRONA 5

MASZ  
TEMAT?

ZADZWOŃ  
791 186 007

PARCZEWSKIE  
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Cieb, Odbiory.  
Frezowanie (rozwiercanie),  
wkłady kominowe ceramiczne,  
nierdzewne, stalowe.  
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.  
Budowa całych kominów  
i remonty ponad dachem.  
Kominy Izolowane Kwasoodporne.  
Tel. 781-495-997, 578 143 582

AUTO KASACJA  
SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA  
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL. 500 644 661



APTEKA  
Eskulap

ul. Kościelna 19  
Parczew

Godziny otwarcia:

pn-pt: 7:00-20:00

sob: 7:00-15:00



Gospodarstwo Rybackie Polesie zamknęło rok na plusie.  
Średnia pensja to 7 tys. zł

STRONA 5

S T O P K A  
TYGODNIK LOKALNY  
**wspólnota**  
**UWAGA!**  
**NOWY ADRES****Pl. Wolności 11**  
**Radzyń Podlaski**  
nad księgarnią Educoe-mail:  
parczew@24wspolnota.plRedaktor naczelny  
Mateusz OrzechowskiDziennikarze  
Grzegorz Rekiel  
Tel. 791 186 007Mateusz Połynka (sport)  
tel. 507 074 748**Specjalista ds. reklamy**  
**Agata Badziak**  
tel. 517 070 803  
badziak@24wspolnota.plSkład  
Jarosław PałysWydawca  
Wydawnictwo WspólnotaDruk  
Polska Press  
Drukarnia Białystok  
ul. Ignatki 40/2Księgowość: tel. 510 166 892  
Kolportaż: tel. 791 193 007Informacja o polityce ochrony  
danych osobowych Wydawnictwa  
Wspólnota dostępna jest na naszej  
stronie internetowej 24wspolnota.pl  
oraz w siedzibach redakcji.**TU NADASZ**  
**OGŁOSZENIE****POWIAT PARCZEWSKI****PARCZEW**

- Ubezpieczenia  
i Nieruchomości Edward  
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramuk  
ul. Kolejowa 1

**MILANÓW**

- Lewiatan ul. Szkolna 20

**SOSNOWICA**

- Groszek Jarosław Mazurek  
ul. Wojska Polskiego 87

**ZNAJDŹ**  
**NAS NA**  
**facebook****MASZ**  
**TEMAT?****ZADZWOŃ**  
**791 186 007**

# Nasi uczniowie na wycieczce w Górach Świętokrzyskich

Klasy 8a, 7b i 6a z SP 2 w Parczewie wraz z wychowawcami wzięły udział w wycieczce w Góry Świętokrzyskie.

Najpierw uczniowie odwiedzili Jaskinię „Raj” – wapienną jaskinię krasową położoną na terenie rezerwatu przyrody, z bogatą, różnorodną i dobrze zachowaną szatą naciekową, m.in. stalaktytami, stalagmitami itp.

Następnie uczniowie weszli na Święty Krzyż. Tam zwiedzili Muzeum Przyrodnicze Świętokrzyskiego Parku Na-



Uczniowie odwiedzili m.in. Jaskinię Raj

rodowego, gdzie mieli możliwość obejrzenia wyjątkowych ekspozycji przedstawiających faunę i florę tego regionu. Od-

wiedzili też Klasztor Misjonarzy Oblatów i zwiedzili Muzeum Misyjne pełne pamiątek misyjnych z całego świata.

Ostatnim punktem wycieczki była wizyta w Laser Space w Ostrowcu Świętokrzyskim. GR

## Lekcja o udzielaniu pierwszej pomocy



Oddziały 0 oraz klasy 1-3 z SP 2 w Parczewie uczestniczyły w spotkaniu z aspirantem Andrzejem Koperczukiem, przedstawicielem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie. Celem zajęć było przybliżenie najmłodszym uczniom szkoły zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz zasad postępowania w sytuacji konieczności wezwania pomocy.

## Praca dla głównego technologa i kierowcy

„MK Mikro Energia” Kazimierz Martychowiec z miejscowości Opole (gmina Podedwórze) szuka głównego technologa-konstruktor.

Oferowane wynagrodzenie brutto na start wynosi od 5 400 zł. Pracownik będzie zatrudniony w pełnym wymiarze etatu, co odpowiada 40 godzinom pracy tygodniowo (160 godzin miesięcznie). Praca odbywa się w systemie jednej zmiany.

Kluczowym elementem stanowiska jest projektowanie procesów technologicznych oraz opracowywanie pełnej dokumentacji technologicznej.

Od kandydatów oczekuje się posiadania wykształcenia wyższego (w tym licencjat). Koniecznym wymogiem jest znajomość rysunku technicznego.

Bezpośredni kontakt z Kazimierzem Martychowcem pod numerem telefonu: 519 393 389.

Z kolei Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Parczewie szuka kierowcy-magazyniera. Można zarobić nie mniej niż 4950 zł brutto.

Wymogi konieczne to prawo jazdy kat. B i obsługa komputera.

### WÓJT GMINY DĘBOWA KŁODA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda oraz na stronach internetowych: [www.debowakloda.pl](http://www.debowakloda.pl) i [www.ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl](http://www.ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl) (w zakładce: mienie gminy/wykazy nieruchomości) został zamieszczony w dniu 28 października 2025 r. na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Nieruchomości stanowią własność Gminy Dębowa Kłoda i położone są na terenie obrębu (wsi) Białka. Dodatkowe informacje - tel. (83) 355-75-90 lub (83) 355-70-08

### „CYTAT TYGODNIA

„Jako student ostatniego roku brał udział w eksperymencie medycznym, który polegał na badaniu wpływu picia kawy i palenia papierosów na ciśnienie tętnicze krwi na oddziale wewnętrznym kliniki PSK 4 Lublin. Tam poznał uroczą pielęgniarkę Marię Goliańek, w której zakochał się z wzajemnością. Szybko się zaręczyli i 26 października 1969 r. zawarli sakramentalny związek małżeński w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Kazimierzówce koło Lublina”  
- wspomnienie o śp. Mieczysławie Szczodrym.

### LICZBA TYGODNIA

**20 445**  
**zł brutto** ma zarobić po podwyżce  
burmistrz Paweł Kędracki.

### WAŻNE TELEFONY

#### ✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe  
Piotr Kochanowski,  
ul. Kolejowa 242, Parczew  
604 28 22 48

#### USŁUGI

##### UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak  
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19  
tel 509184170  
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz  
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,  
tel 721 701 020,  
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa  
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat  
EUREKA Ewa Wawryszczuk  
ul. 11 Listopada 63  
21-200 Parczew  
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421  
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice  
Tel. 604 951 492, 798 461 461  
[www.ubezpieczeniaparczew.com](http://www.ubezpieczeniaparczew.com)

##### SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

##### KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego  
budynków: kominiarskie,  
gazowe, budowlane, elektryczne  
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie  
Remigiusz Gołuska  
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew  
tel. 513 066 954

##### KRAWCOWA:

Guzik & Pętka 509 153 999

##### PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

#### NAPRAWY

##### AGD:

501 270 279

##### RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

#### TRANSPORT

##### TAXI:

6 osób 513 550 976

#### BUDOWLANE

##### REMONTY:

517 936 819

#### FINANSOWE

##### KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

#### ZDROWIE

##### DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,  
600 006 452

##### APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42  
otwarte pon. - sob. 8-21,  
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna

Godziny otwarcia:  
Pn.-pt. 7:00 - 20:00  
Sobota 8:00 - 15:00  
tel 83 355 21 18

#### WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna  
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17  
Parczew ul. Parkowa 4  
tel. 83 354 11 22

Dyrektor parczewskiej szkoły  
z prestiżowym wyróżnieniem

Nie Halloween,  
a „Wieczór ze Świętymi”  
w parczewskiej bazylice



Nagrodę otrzymał m.in. Mirosław Kowalski (czwarty od lewej)

Mirosław Kowalski, dyrektor Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Parczewie, otrzymał nagrodę Lubelskiego Kuratora Oświaty.

W środę, 22 października w Szkole Podstawowej im. Unitów Drelewskich w Drelowie odbyła się uroczystość z okazji Wojewódzkiego Dnia Edukacji Narodowej zorganizowana przez Kuratorium Oświaty w Lublinie – Delegaturę w Białej Podlaskiej.

Podczas wydarzenia wręczono Złote, Srebrne i Brązowe Medale za Długoletnią Służbę na rzecz oświaty, a także nagrody Ministra Edukacji Narodowej i Lubelskiego Kuratora Oświaty. Mirosław Kowalski, dyrektor Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Parczewie, otrzymał nagrodę Lubelskiego

go Kuratora Oświaty, natomiast Zdzisław Chmielarz - wicedyrektor tej placówki, został uhonorowany Medalem 100-lecia Kuratorium Oświaty w Lublinie. Powiat parczewski podczas uroczystości reprezentował wicestarosta Artur Jaszczyk.

GR

Parafia św. Jana Chrzciciela w Parczewie podała, że Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM) organizuje „Wieczór ze świętymi”.

W wielu polskich parafiach pojawiają się inicjatywy skierowane do dzieci i młodzieży, które mają stanowić alternatywę dla obchodów Halloween. Celem takich wydarzeń jest po pierwsze skierowanie uwagi uczestników ku wartościom chrześcijańskim – wspólnej modlitwie, pamięci o świętych i zmarłych, pozytywnym wzorom do naśladowania – zamiast dominujących w popkulturze motywów strachu, grozy czy zabawy z duchami. Przy okazji służą integracji parafialnej, zaangażowaniu młodych w życie Kościoła oraz wprowadzeniu elementów radości w duchu wspólnoty. Przykładowo, rzecznik Konferencji Episko-

patu Polski, ks. Leszek Gęsiak, stwierdził, że „Obchodzenie Halloween jest trudne do pogodzenia z istotą uroczystości Wszystkich Świętych”. Co ciekawe, w badaniu z października 2024 roku przeprowadzonym przez SW Research dla „Wprost” stwierdzono, że 68,4 proc. respondentów deklarowało, iż nie będzie obchodzić Halloween. W tym samym badaniu 31,6 proc. ankietowanych planowało obchodzić Halloween w różnej formie. Alternatywa dla Halloween w Parczewie 31 października wszystkie dzieci z Parczewa są zachęcane do przebrania się za świętych. Program wydarzenia w parafii św. Jana Chrzciciela w Parczewie:

- msza święta wieczorowa o godz. 18,
- po mszy pochód świętych,
- po pochodzie: poczęstunek i wspólne gry w sali parafialnej.

Ewa Jaszczyk

Kiermasz na rzecz Afryki przyniósł ponad tysiąc złotych w Parczewie

W I Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Parczewie zakończono szkolną akcję charytatywną na rzecz Polska Fundacja dla Afryki – uczniowie klas I b i I d zorganizowali kiermasz ciast z sezonowymi owocami lub warzywami, natomiast rodzice ucznia klasy II ad przekazali skrzynkę jabłek z własnego sadu. Ile dokładnie udało się zebrać?

Organizacja kiermaszu objęła m.in. pieczenie ciast przez zaangażowanych uczniów oraz donację jabłek od rodziny ucznia. Uczniowie klas I b

i I d upiekli wypieki z lokalnych i sezonowych surowców, a rodzice ucznia z klasy II ad podarowali skrzynkę jabłek ze swojego sadu.

Łączna kwota zebrana w czasie kiermaszu wyniosła 1 171 zł. Polska Fundacja dla Afryki działa od 2012 roku. Rok później przeprowadziła pierwszą

zbiórkę. Z czasem jej działalność rozwinęła się do skali przekazywania na pomoc Afryce prawie czterech milionów złotych rocznie — po wcześ-

niejszym przejściu przez etap bardzo skromnych środków. Fundacja stawia na współpracę z lokalnymi ludźmi i organizacjami w Afryce, chcąc tworzyć

„most” pomiędzy darczyńcami a odbiorcami pomocy, zgodnie z własnym opisem działalności.

Ewa Jaszczyk



Szkoła dziękuje wszystkim darczyńcom za wsparcie akcji dobroczynnej

Sosnowica. Za nami Noc Bibliotek

Zderzenie na DK 63 w Rudnie Trzecim:  
kierująca Audi uszkodzona



W programie były warsztaty plastyczne z wykorzystaniem jesiennych liści

Noc Bibliotek została zorganizowana przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Sosnowicy.

- Dziękujemy wszystkim, którzy pogoda nie wystraszyła.

PAR

Odwiedzili nas Adam Stępień, wicewójt naszej gminy, który przybył wraz z rodziną i Beata Wachulik, sekretarz gminy. Dziękuję naszej młodzieży, która uczestniczyła w warsztatach. Szczególne

podziękowania kierujemy do Koła Łowieckiego „Sokół” w Sosnowicy, które po raz kolejny nas gościło - relacjonując przedstawicieli biblioteki.

GR

W niedzielne popołudnie (19 bm.) w miejscowości Rudno Trzecie doszło do wypadku drogowego na trasie Droga krajowa 63.

Dwa samochody osobowe zderzyły się około godziny 16 przy skrzyżowaniu na odcinku Komarówka Podlaska – Rudno

Trzecie. Poszkodowana została kierująca pojazdem marki Audi, którą zespół ratownictwa medycznego przewiózł do szpitala. Na miejscu działania prowadziły dwa zastępy straży pożarnej z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Parczew oraz z Ochotniczej Straży Pożarnej Milanów. Obecni byli również policjanci i zespół ratownictwa medycznego. Ruch na drodze

krajowej nr 63 był przez kilka godzin ograniczony i odbywał się wahadłowo. Policja prowadzi czynności mające na celu ustalenie przebiegu i przyczyn zdarzenia. Nieoficjalnie pojazd jadący od strony Komarówki Podlaskiej nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi poruszającemu się z Radzyna Podlaskiego w kierunku Wisznia.

Ewa Jaszczyk

REKLAMA

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ      USŁUGI MIKROKOPARKĄ

fundamenty budynków i ogrodzeń  
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,  
szamba ekologiczne  
oczka wodne  
WIERTNICA

601 911 603

Ze wspomnień wiejskiego nauczyciela, pani Ludwika Stepaniuk z d. Klimiuk z Branicy Radzyńskiej (cz. III)

## Prawie sto lat z Podlasiem i edukacją

Pani Ludwika wychowała się w rolniczej rodzinie w Maniach koło Międzyrzecza Podlaskiego. Po trudnych przeżyciach w czasie II wojny światowej, dzięki wysiłkowi i wsparciu całej rodziny oraz potężnej własnej chęci zdobywania wiedzy, ukończyła liceum pedagogiczne w Leśnej Podlaskiej i podjęła pracę w szkole w Branicy Radzyńskiej.



Pani Ludwika w Radzyniu z teczką, którą kupiła za pierwszą wypłatę

Szkoła mieściła się w pałacu, ale wymagała remontu. Kiedy go rozpoczęto, lekcje odbywały się w drewnianym budynku, a ja musiałam poszukać sobie innego mieszkania we wsi i trafiłam do rodziny Ziółkowskich. Kiedy zakończył się remont, dostałam niewielki pokój na piętrze w szkole.

### Mróz, czad i załamany łód

Umeblowanie miałam bardzo skromne: rodzice kupili mi stół, szafę, łóżko. Pani Zofia zaś została w tym drewnianym budynku i często przychodziła do mnie na nocleg, bo w swoim mieszkaniu miała zimno (rzadko paliła w piecu). Pewnego razu o mało nie zatruliśmy się czadem. Napaliłam w piecu

i przysunęłam szyber, poszłyśmy spać. Rano obudziło mnie stukanie do drzwi. Okazało się, że to pani Sadowikowa przyszła, aby sprawdzić, dlaczego nie prowadzę lekcji, a my z panią Zofią spałyśmy podtrute tym czadem. Nieopodal szkoły płynie rzeka i zimą jeździliśmy na łyżwach. Pewnego razu zauważyliśmy wystające ponad taflę lodu ubranie; okazało się, że utopiła się w rzece starsza kobieta, Smolińska. Pamiętam, że państwo Dąbrowscy kupili córce, lekarce, maszynę do borowania zębów i kiedy przyjeżdżała do Branicy, przyjmowała pacjentów. Wspominała, że jeden z nich, niejaki Marian

Sawka, był najlepszym pacjentem, bo nie tylko nie bał się wizyty, ale pewnego razu usnął podczas leczenia zęba.

### Nauczyciel - człowiek od wszystkiego

Kierownikiem szkoły był pan Sadowik, a kiedy wyjechał, na jego miejsce przyszedł Jan Węgrzyn. Zajmował mieszkanie służbowe w szkole na piętrze, obok w pokoju z wielką kuchnią mieszkała pani Zofia. Jan Węgrzyn zajmował się robieniem zastrzyków, miał też aparat fotograficzny i wykonywał fotografie. Na terenie parku stało pomieszczenie gospodarce, gdzie hodował zwierzęta.

### Dlaczego nie wymachiwać patykiem...

W roku 1958 wyszłam za mąż za Tadeusza Stepaniuka. Pamiętam, że po stroje ślubne pojechaliśmy do Lublina. Autobusy odjeżdżały z Marynina. Drogi z Branicy na przystanek trzeba było przejść; kiedy tak szliśmy, wzięłam do ręki patyk i bezwiednie machnęłam nim i uderzyłam narzeczonego w okolicę oka. Na szczęście nic mu się nie stało, ale powiedział wtedy, że gdyby stracił oko, to musiałabym za niego

wyść za mąż nieodwołalnie. Mąż kupił mi sukienkę, a ja jemu koszulę. Podjęłam naukę w Studium Nauczycielskim w Lublinie. Zajęcia i egzaminy odbywały się w soboty i niedziele. Cały tydzień pracowałam, a potem jechałam, żeby się uczyć.

### Szkoła centrum wsi

Szkoła odgrywała ważną rolę w życiu wsi. Odbywały się tu różne uroczystości, na przykład zabawy choinkowe. Bawiły się dzieci, a potem dorośli urządzali sobie zabawę.

W roku 2025 uczestniczyłam w koncercie orkiestr dętych w pałacu w Branicy na terenie mojej szkoły. Orkiestra zagrała mi z okazji urodzin „Sto lat”. Bardzo wzruszająca to była chwila. Po przejściu na emeryturę zajmuję się domem i ogrodem, przyjmuję wizyty dzieci, wnuków i prawnuków, które odwiedzają mnie bardzo często, dużo czytam. Utrzymuję kontakty z wieloma osobami, które poznałam, pracując zawodowo - opowiada pani Ludwika Stepaniuk, wieloletnia nauczycielka w Szkole Podstawowej w Branicy Suchowolskiej, nestorka oświaty Ziemi Radzyńskiej.

Jolanta Bilska&Zbigniew Smółko

A U T O P R O M O C J A

**W NASZ PORTAL**

**radzyn.24wspolnota.pl**

R E K L A M A

**KSIĘGOWOŚĆ  
SPÓŁEK Z O.O.**

**BRES** BIURO RACHUNKOWE  
EWELINA SKWAREK

- ✓ Ryczałt
- ✓ KPiR
- ✓ Księgi handlowe
- ✓ Kadry i płace
- ✓ Rozliczenia VAT

**Ulan-Majorat 58**

Tel. 513 525 949 kontakt@biurobres.pl

WWW.BIUROBRES.PL

M A T E R I A Ł S P O N S O R O W A N Y

## Sławomir Langa, neuroterapeuta i fizjoterapeuta

**Centrum MasterBrain Sławomir Langa oferuje szeroki zakres usług rehabilitacyjnych, które pomogą Państwu odzyskać sprawność fizyczną oraz poprawić jakość życia.**

Posiadam ponad dwudziestoletnie doświadczenie w rehabilitacji i jako pierwszy w Polsce oferuję najbardziej rozbudowaną **terapię EEG Biofeedback** dostępną na świecie z zastosowaniem **19-kanalowej aparatury**. Jestem magistrem Fizjoterapii, magistrem Wychowania Fizycznego, absolwentem studiów podyplomowych Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne oraz uczestnikiem ponad stu szkoleń w zakresie fizjoterapii i terapii mózgu.

**Stosuję indywidualne podejście do każdego pacjenta, dostosowując terapię do jego potrzeb.**

**W mojej ofercie znajdują Państwo między innymi:**

- fizjoterapie,
- masaże lecznicze,
- terapie manualne.

Terapia manualna jest metodą fizjoterapii, która polega na leczeniu zaburzeń w układzie ruchu za pomocą chwytów i manipulacji. Jest to nieinwazyjna forma leczenia, która może pomóc w redukcji bólu i przywróceniu ruchomości.

### Jak wygląda terapia manualna?

Terapeuta manualny bada pacjenta, a następnie stosuje techniki manualne, takie jak masaż, stretching, mobilizacja stawów, terapia punktów spustowych. Terapia manualna może dotyczyć stawów, więzadeł, mięśni, nerwów, powięzi. Terapia manualna pomaga w leczeniu dolegliwości bólowych, poprawia wzorce postawy i ruchów

**Jako pierwszy w Polsce oferuję usługę terapii 19-kanalowego biofeedbacku, który nie tylko zwiększa wydajność mózgu ale usprawnia niemal wszystkie dysfunkcje mózgu.**

Metoda bezinwazyjna **19-kanalowego biofeedbacku** to najnowocześniejsza i najskuteczniejsza na świecie metoda terapeutyczna, która pozwala pacjentom na świadome kontrolowanie funkcji biologicznych swojego organizmu, w tym przede wszystkim pracy mózgu.

**Metoda ta jest stosowana w leczeniu wielu różnych schorzeń, takich jak:**

- problemy w uczeniu się i zapamiętywaniu;
- problemy emocjonalne, depresyjne i lękowe;
- problemy bólowe i bezsenności;
- nadpobudliwość,
- autyzm,
- ADHD,
- PTSD,
- stres;
- rehabilitacja po udarach i uszkodzeniach mózgu.

**Metoda jest bezinwazyjna i bezbolesna, co czyni ją bezpieczną dla pacjentów.**

**Efekty: Regularne sesje 19-kanalowego biofeedbacku prowadzą do poprawy funkcjonowania mózgu, samopoczucia**



**Trening mózgu**  
**master brain** Fizjoterapia  
**Sławomir Langa**  
poprawiamy jakość życia

Milanów, ul. Konopnickiej 2  
tel. 502 471 086

<https://masterbrain-slawomirlanga.pl/>

masterbrainslawomirlanga

# Parczew. W planie sesji podwyżka dla burmistrza

Szykuje się spora podwyżka dla burmistrza Pawła Kędrackiego. Jego pensja ma wzrosnąć z 18 501 zł brutto do 20.445 zł brutto.

Wynagrodzenie burmistrza Pawła Kędrackiego zostało ostatnio ustalone w maju 2024 roku, niedługo po wyborach samorządowych. Wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 9.734 zł brutto, do tego dochodziło 3.000 zł dodatku funkcyjnego, 3.820 zł dodatku specjalnego (30 proc. łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) oraz 1.947 zł dodatku za wieloletnią pracę. Łącznie dawało to 18.501 zł brutto, co według internetowego kalkulatora płac daje ponad 12,9 tys. zł.

Burmistrz Kędracki ma dostać podwyżkę, a w Biuletynie Informacji Publicznej pojawił się projekt uchwały w tej sprawie (sprawa miała być była omawiana na poniedziałkowej



Burmistrz Paweł Kędracki

sesji, która zakończyła się po oddaniu do druku tego wydania „Wspólnoty”).

Wynagrodzenie zasadnicze burmistrza ma wynieść po zmianach 10.770 zł, dodatek funkcyjny - 3.300 zł, dodatek specjalny - 4.221 zł, a dodatek

za wieloletnią pracę - 2.154 zł. Łącznie daje to 20.445 zł brutto, czyli ok. 14,3 tys. zł netto. Burmistrz ma dostać wyrównanie od 1 lipca.

Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały, 7 października 2025 r. weszło w życie rozporządze-

20.445  
- ma wynieść pensja burmistrza po podwyżce

nie wprowadzające zmiany w wynagradzaniu pracowników samorządowych z wyboru oraz powołania. Zmiany dotyczą podwyżki wynagrodzeń marszałków województw, starostów i wójtów, burmistrzów, prezydentów miast i mają zastosowanie do wynagrodzeń oraz dodatków należnych od 1 lipca 2025 r.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 15 września br. podwyższyło kwoty maksymalnego poziomu wynagrodzenia zasadniczego oraz maksymalnego poziomu dodatku funkcyjnego pracowników samorządowych z wyboru i powołania.

Grzegorz Rekiel

# Gospodarstwo Rybackie Polesie zamknęło rok na plusie. Średnia pensja to 7 tysięcy

Ponad 240 tysięcy złotych wyniósł w 2024 roku zysk netto Gospodarstwa Rybackiego Polesie w Sosnowicy.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, takie jak Gospodarstwo Rybackie Polesie, sporządzają coroczne sprawozdania finansowe.

Zysk netto za 2024 r. wyniósł 243.347 zł. Gospodarstwo na koniec 2024 roku zatrudniało 15 osób, w tym na stanowiskach robotniczych 10 i pięć osób na stanowiskach nierobotniczych. Przeciętna liczba zatrudnionych pracowników w 2024 roku wyniosła 15 osób.

Spółka w 2024 roku wyprodukowała 235.288 kg karpia handlowego oraz innych ryb, takich jak: sum europejski, sandacz, szczupak, amur, tołpyga w ilości 24.019 kg. Ryba w całości została przeznaczona na sprzedaż na rynku krajowym.

Kwota na wynagrodzenia pracowników w 2024 roku wyniosła 1.272.272 zł, a średnia miesięczna płaca w gospodarstwie to 7.068 zł brutto. Gospodarstwo w 2024 roku zatrudniało też pracowników na umowę zlecenia, ogólna kwota wynagrodzenia wyniosła 56.559 zł.

Majątek trwały na dzień 31.12.2024 rok wynosi 4.037.252 zł, natomiast umorzenie rzeczowych środków majątku trwałego wynosi 2.456.456 zł. Umorzenie środków trwałych dokonuje się w oparciu o stawki amortyzacyjne.

Na majątek trwały składają się rzeczowe aktywa trwałe - 4.037.252 zł. Na zapasy składają się: produkty gotowe na kwotę 2.344.981 zł, które zostały wycenione wg cen sprzedaży i materiały w magazynie na kwotę 193.563 zł. Należności wynoszą ogółem 693.015 zł.

Środki pieniężne w kasie wynoszą 3.777 zł, a środki pieniężne w banku to 4.040.623 zł.

Kapitał podstawowy składa się z udziału wspólników w ilości 641 szt. na wartość 320.500 zł, zgodnie z aktem notarialnym.

Na dzień sporządzenia bilansu wartość jednego udziału

## Wyprodukowany w 2024 roku „materiał zarybienowy”:

|                                    |
|------------------------------------|
| Karp narybek 27.410 kg             |
| Karp kroczek 85.625 kg             |
| Amur kroczek 4.612 kg              |
| Lin kroczek 150 kg                 |
| Amur narybek 2.200 kg              |
| Tołpyga narybek 1.100 kg           |
| Karaś pospolity narybek 825 kg     |
| Tołpyga kroczek 110 kg             |
| Sum europejski kroczek 320 kg      |
| Karaś pospolity kroczek 1.500 kg   |
| Szczupak narybek jesienny 1.830 kg |
| Sandacz narybek jesienny 280 kg    |
| Lin narybek 250 kg                 |
| Sandacz kroczek 210 kg             |
| Sandacz tarlak 67 kg               |
| Szczupak tarlak 248 kg             |
| Sum europejski tarlak 131 kg       |
| Sum europejski narybek 540 kg      |

wynosi 16.724 zł, wynika to z wyliczenia: wartość pasywów 11.318.910 zł, minus zobowiązania wynoszące 598.561 zł, co daje wartość 10.720.349 zł. - Tak wyliczoną wartość bilansową majątku spółki dzielimy przez 641 udziałów, co się równa 16.724 zł. Wykazana kwota funduszu zapasowego w bilansie 10.156.501 zł utworzona została z zysku z lat poprzednich - czytamy.

W zobowiązaniach krótkoterminowych występują zobowiązania z tytułu dostaw i usług na kwotę 4.452 zł oraz zobowiązania z tytułu podatków na 22.133 zł. Zobowiązania krótkoterminowe zostały uregulowane do czasu sporządzania bilansu w kwocie 26.585 zł.

Grzegorz Rekiel

# Poważny wypadek na DW-815



Do zdarzenia doszło 23 października

**Powiat parczewski:** W czwartek, 23 października w godzinach popołudniowych doszło do poważnego wypadku w Siemieniu z udziałem dwóch motocyklistów i rowerzysty na DW815.

Diżurny parczewskiej jednostki kilka minut po godzinie 15 otrzymał zgłoszenie dotyczący wypadku drogowego

na trasie Lubartów - Parczew, w której są osoby poszkodowane. Na miejsce natychmiast zostały skierowane służby ratunkowe.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 66-letni mieszkaniec gminy Siemień zjechał ze ścieżki rowerowej w miejscu niedozwolonym, chcąc przeciąć drogę wojewódzką w kierunku drogi wewnętrznej i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym w kierunku Parczewa mo-

tocyklem Honda kierowanym przez 33-letnią mieszkankę powiatu lubartowskiego. Z kolei jadący z tyłu 30-letni motocyklista, chcąc uniknąć zderzenia z uczestnikami, gwałtownie zahamował, tracąc panowanie nad motocyklem Suzuki, zjechał z drogi i wjechał do przydrożnego rowu - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Rowerzysta i kierująca Hondą 33-latką zostali przewiezieni do szpitala w Parczewie i Ra-

dzyniu Podlaskim. Najbardziej poszkodowany 30-letni mieszkaniec Lubartowa śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego został przetransportowany do szpitala w Lublinie.

Kierująca 33-latką była trzeźwa, z kolei od 30- i 66-latka pobrano krew do badań.

Na miejscu do późnych godzin wieczornych ruch odbywał się wahadłowo, a policjanci wykonywali czynności procesowe.

GR

 **Znajdź pracę ze Wspólnotą**

**Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej**

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca                                                                      | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------|----------------------|--------------|
| Pomoc nauczyciela, Biała Podl./ ZSO nr 2                                                               | 0,5          | 2 832,00 zł          | u            |
| Podinspektor ds. pozyskiwania funduszy, zamówień publicznych i promocji gminy, Biała Podl./Urząd Gminy | 1            | 5 200,00 zł          | u            |
| Informatyk, Biała Podl./ Urząd Gminy                                                                   | 1            | 7 000,00 zł          | u            |
| Taksówkarz, Biała Podl.                                                                                | 1            | 8 600,00 zł          | u            |
| Palacz C.O., Kodeń/ SM                                                                                 |              | 4 666,00 zł          | z            |
| Nauczyciel fizyki, Dobryń Duży/ SP                                                                     | 0,22         | 1 366,42 zł          | u            |
| Doradca do spraw zatrudnienia, Terespol/ PUP                                                           | 1            | 5 040,00 zł          | u            |
| Kierowca ciągnika siodłowego, Konstantynów                                                             | 1            | 5 166,00 zł          | u            |
| Konserwator, Międzyrzec                                                                                | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Pomocnik lakiernika, Łomazy                                                                            | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Pomocnik monter klimatyzacji, Międzyrzec                                                               | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Kucharz, Biała Podl./ PETRODOM                                                                         | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Montażysta wykładzin podłogowych, Biała Podl./ ATM                                                     | 1            | 6 000,00 zł          | u            |
| Specjalista do spraw IT, Roskosz/ OHP                                                                  | 1            | 6 000,00 zł          | u            |
| Pracownik biurowy, Studzianka                                                                          | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Laborant, Biała Podl./ Bialskie Wodociągi                                                              | 1            | 5 100,00 zł          | u            |
| Sprzedawca – kasjer, Biała Podl.                                                                       | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Masażysta, Biała Podl./ Malczuk                                                                        |              | 44 zł/ godz.         | z            |

u – umowa o pracę, z - umowa zlecenie

**Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie**

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca                              | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|----------------------------------------------------------------|--------------|----------------------|--------------|
| Kierownik branżowego centrum umiejętności, Jabłoń/ ZSCKR       | 1            | 8 700,00 zł          | u            |
| Nauczyciel przedszkola, Jabłoń/ SP                             |              | 3 700,00 zł          | u            |
| Pomocnik elektryka, Parczew                                    | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Kierowca – magazynier, Parczew/ GS                             | 1            | 4 950,00 zł          | u            |
| Robotnik budowlany, Parczew                                    | 1            | 5 000,00 zł          | u            |
| Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/ IR -BUD            | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Palacz CO, Tyśmienica/ SP                                      | 0,5          | 2 400,00 zł          | u            |
| Spawacz, Opole/ MK Mikro Energia                               | 1            | 5 300,00 zł          | u            |
| Specjalista do spraw obsługi sieci komputerowej, Jabłoń/ ZSCKR | 0,5          | 2 333,00 zł          | u            |
| Główny technolog, Opole/ MK Mikro Energia                      | 1            | 5 400,00 zł          | u            |
| Operator maszyn, Opole/ MK Mikro Energia                       | 1            | 4 800,00 zł          | u            |

u – umowa o pracę, z - umowa zlecenie

**Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim**

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca                                      | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|------------------------------------------------------------------------|--------------|----------------------|--------------|
| Sprzedawca, Kąkolewnica                                                | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Magazynier, Wohyń/ ZEMAT                                               | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Nauczyciel współorganizujący, Komarówka Podl./ Przedszkole Samorządowe |              | 5 153,00 zł          | u            |
| Nauczyciel zajęć rewalidacyjnych, Białka/ SP                           |              | 564,63 zł            | u            |
| Asystent kas samoobsługowych, Radzyń                                   | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Mechanik pojazdów samochodowych, Radzyń/ KOMA                          | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń                                      | 1            | 4 666,00 zł          | u            |
| Operator urządzeń do przetwórstwa drobiu, Bezwola                      | 1            | 4 666,00 zł          | u            |

u – umowa o pracę

# Chciał odzyskać pieniądze od byłego pracodawcy. Chwycił za młotek

**Parczew:** Policjanci zatrzymali 41-latkę, który zauważył swojego dłużnika i chwycił za młotek. Doszło pomiędzy nimi do kłótni i szarpaniny, w wyniku której napastnik bez wahania uderzył mężczyznę młotkiem.

Do zdarzenia doszło w minionym tygodniu. Poszkodowany 42-latek z Parczewa zgłosił się na komendę, aby złożyć stosowne zawiadomienie.

- Z jego relacji wynikało, że kiedy przebywał na w rejonie swojej posesji, podszedł do niego jego były pracownik. Doszło pomiędzy nimi do wymiany zdań odnośnie wypłaty zaległej gotówki za powierzone prace pomocowe. Mężczyzna wyjaśnił, że



41-latek został doprowadzony do Prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty, do których się przyznał

inwestor nie wypłacił mu umówionej kwoty, ponieważ miał zastrzeżenia co do stanu jego trzeźwości, więc jest to jednoznaczne z okrojeniem umówionej kwoty wynagrodzenia. Niestety nie spodobało się to 41 -latkowi i ten zaatakował go od tyłu. Obaj mężczyźni upadli na ziemię i za-

częli się szarpać, kiedy 41-latek oswobodził się, zadał 42-latkowi cios młotkiem w głowę w okolicę płata czołowego - informuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Całą sytuację zauważyli świadkowie, którzy pomogli poszkodowanemu, a następnie

wzywano patrol policji i zespół ratownictwa medycznego. Poszkodowany z urazem głowy trafił do szpitala.

Parczewscy kryminalni zatrzymali 41-letniego mieszkańca miasta, któremu postawiono zarzuty zmuszenia do określonego zachowania w celu wymuszenia wiarygodności oraz spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu.

Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury, gdzie przyznał się do zarzucanych mu czynów, twierdząc, że działał pod wpływem złości i nerwów. Jako środek zapobiegawczy prokurator wydał w stosunku do niego zakaz zbliżania i kontaktowania z pokrzywdzonym, zakaz opuszczania kraju oraz policyjny dozór. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

# Dachowanie samochodu. Kierująca „na podwójnym gazie”

**Radzyń Podlaski:** Niemal 1,5 promila alkoholu w organizmie miała kierująca Seatem Ibiza. Straciła panowanie nad autem i zjechała do rowu, po czym dachowała.

Do zdarzenia doszło w nocy z poniedziałku na wtorek (20/21 października) w miejscowości Bezwola na DK-63.



Kierująca samochodem osobowym marki Seat Ibiza 21-letnia mieszkanka gminy Wohyń straciła ponownie nad autem, zjechała do rowu, a następnie dachowała

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednost-

ki wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Seat

Ibiza, 21-letnia mieszkanka gminy Wohyń, straciła ponownie nad autem, zjechała do rowu, a następnie dachowała. Kierująca z obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Przeprowadzone przez policjantów badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie 21-latki niemal 1,5 promila alkoholu w organizmie - podaje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

Joanna Niecko

# Nielegalny tytoń u 60-latką. Straty mogłyby sięgnąć ponad 33 tys. zł

**Biała Podlaska:** Nielegalny susz i krawanek tytoniową oraz urządzenia i przedmioty służące do wytwarzania papierosów znaleźli policjanci na terenie posesji zajmowanej 60-latką. W trakcie przeszukania ujawnili też uprawę roślin tytoniu.

Przed weekendem (18-19 października) kryminalni terespolskiego komisariatu weszli na jedną z posesji w gm. Terespol. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że zamieszkujący ją



Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że zamieszkujący ją 60-latek posiada tytoń, z którego domowym sposobem wytwarza papierosy, nie mając na to zezwolenia

60-latek posiada tytoń, z którego domowym sposobem wytwarza papierosy, nie mając na to zezwolenia.

- W trakcie czynności zabezpieczyli krawanek tytoniową, liście w trakcie suszenia, gotowe już papierosy, a także maszynkę

do nabijania i papierowe gilzy. Policjanci zabezpieczyli blisko 33 kg tytoniu wytwarzanego i posiadanego bez wymaganego zezwolenia. Wstępne obliczenia wskazują, że Skarb Państwa mógł zostać narażony na uszczerbienie z tytułu niezapłaconego podatku akcyzowego na ponad 33 tys.zł. W trakcie prowadzonych czynności policjanci ujawnili też uprawę roślin tytoniu - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niecko

# Powtarzała, że każdemu trzeba dać szansę na poprawę. Odeszła Wiesława Radomska, zasłużona nauczycielka szkoły w Rolach

**GMINA ŁUKÓW:** 17 października w wieku 92 lat zmarła śp. Wiesława Radomska. Uczyła nie tylko języka polskiego, ale także szacunku, odpowiedzialności i wiary w drugiego człowieka.

Msza Św. za spokój Jej duszy została odprawiona 20 października w kaplicy w Rolach, po której ciało Zmarłej zostało złożone na cmentarzu św. Rocha w Łukowie.

### Żegnamy Panią Wiesię

Na zakończenie nabożeństwa wspomnieniami o pani Wiesławie podzielił się z zebranymi Jan Lipiec, dyrektor Zespołu Szkół w Rolach.

- Jeśli powiem, że żegnamy dzisiaj panią Wiesławę Radomską, zabrzmiałoby to sztucznie i bardzo oficjalnie. Powiem więc, że zebraliśmy się tutaj, aby pożegnać i odprowadzić na wieczny odpoczynek panią Wiesię... Wiesię, bo tak do niej zwracali się wszyscy – rozpoczął.

- Pamiętam, jak 44 lata temu stawałem pierwsze kroki jako młody nauczyciel w szkole w Rolach, a pani Wiesia powitała mnie i jeszcze dwoje nauczycieli serdecznym uśmiechem i troską. Pokazywała nam, co jest istotą pracy nauczyciela. Znajdowała pani czas, by spytać, czy czegoś nie potrzebujemy i chętnie wspierała i udzielała nam pomocy. Pani Wiesia uczyła nas, jak organizować pracę z uczniami, zawsze znalazła w bibliotece, którą prowadziła, ciekawe książki i opracowania metodyczne, z których mogliśmy skorzystać. Była dla nas, młodych nauczycieli, przewodnikiem i przyjacielem – wspomina dyrektor.

### Młode lata

Wiesława Radomska urodziła się 25 lutego 1933 r. w Gołaszynie. Z Rolami związała się 1 października 1953 r, gdy po zakończeniu pracy w szkole w Gołaszynie dostała skierowanie do Ról i rozpoczęła pracę w tutejszej placówce.



**Wiesława Radomska miała pięciu synów: Andrzeja, Jacka, Adama, Wojciecha i Mariusza, 17 wnucząt i 18 prawnucząt. Cieszyła się, że jej wnuczki swoje życie zawodowe związały z zawodem nauczyciela**

Uczyła m.in.: j. polskiego, historii, muzyki, wychowania fizycznego. W Rolach z mężem, śp. Czesławem, spędziła swoje młode, najpiękniejsze lata życia osobistego i zawodowego. Tu przyszli na świat i dorastali jej ukochani synowie, których zawsze otaczała matczyną miłością. Tutaj również w dojrzałym życiu cieszyła się ze swoich wnuków i doczekała się prawnuków. W rodzinnym domu zawsze na nich czekała, cieszyła się z ich sukcesów i wspierała w trudnych chwilach. Cieszyła się, że jej wnuczki swoje życie zawodowe związały z zawodem nauczyciela.

### Studium nauczycielskie

Mimo trudów życia codziennego związanych z wychowywaniem synów i pracą w gospodarstwie rolnym w 1975 r. ukończyła w Lublinie Studium Nauczycielskie na kierunku filologia polska i od tego czasu była już nauczycielem języka polskiego. Rano szybko biegła do szkoły, bo przed pracą miała mnóstwo obowiązków, zawsze brakowało jej czasu. Po szkole wracała prędko do domu i znów zajmowała się pracami w domu i gospodarstwie. Gdy

wszyscy szli na odpoczynek, ona do późna sprawdzała uczniowskie zeszyty. Dla pani Wiesi język polski był pasją, którą potrafiła zaradzić kolejne pokolenia uczniów. W jej ustach literackie postaci i światy stawały się żywe. To z nią uczniowie odkrywali bogactwo polskiej literatury, ucząc się nie tylko zasad ortografii czy gramatyki, ale przede wszystkim wrażliwości i szacunku do polskiej przeszłości i mowy. Jej piękne, kaligraficzne pismo było wzorem do naśladowania.

### Z harcerzami

W roku szkolnym 1975/ 76 założyła w szkole w Rolach drużynę harcerską dla uczniów klas starszych i drużynę zachowawczą dla uczniów klas młodszych. Działalność w ZHP prowadziła do roku 1981. Na kartach kroniki szkoły odnaleźć można zapisy o ciekawych inicjatywach harcerzy: turniejach wiedzy, ogniskach harcerskich, Dniach Seniora, akcjach „Niewidzialnej ręki”, corocznym zakopywaniu w pobliskim lesie butelek z nazwiskami uczniów i harcerzy działających w ZHP. Przez wiele lat organizowała i współpracowała

z innymi przy przygotowaniu przedstawień teatralnych dla społeczności Ról, które odbywały się w klubie lub szkole.

### Znajdowała dobro

Z każdego ucznia pani Wiesia starała się wydobyć to, co dobre. Z troską rozwiązywała problemy swoich wychowanków, wspierała ich, a czasami przysmykała oko na drobne wykroczenia. Miała dar przekonywania innych, że każdemu trzeba dać szansę na poprawę, że ze złych postępów i zachowań uczniowie wyciągną wnioski, wyrosną, bo przecież dobro jest w każdym człowieku. Swoją postawą i doświadczeniem umiała załagodzić trudne sytuacje. Uczniowie mówili o niej, że ma dobre serce, lubili ją i mieli do niej zaufanie.

### Była obecna

Po przejściu na emeryturę w 1984 r. przez kilka lat była katechetką. Cały czas utrzymywała kontakt ze szkołą: przychodziła na Dzień Nauczyciela, Wigilię, Dzień Babci oraz ważne uroczystości szkolne m.in. nadanie sztandaru i imienia Jana Pawła II naszej placówce, obchody rocznicy 100-lecia szkoły w Rolach. - Pani Wiesiu, przeżyła pani swoje życie w najpiękniejszy możliwy sposób. Swoim charakterem, postawą życiową, poświęceniem swojej rodzinie, sprawom szkolnym, pogodą ducha, życzliwością wobec drugiego człowieka pokazywała nam pani, co w życiu jest ważne i istotne. Była pani osobą skromną, pełną taktu i wewnętrznego ciepła. Żegnam panią Wiesławę Radomską, naszą koleżankę, przyjaciółkę szkoły, w imieniu własnym, nauczycieli i pracowników Zespołu Szkół w Rolach, uczniów i jej absolwentów, rodziców oraz mieszkańców Ról. W naszej pamięci pozostaje pani ważną częścią historii szkoły im. Jana Pawła II w Rolach – zakończył Jan Lipiec.

Wspomnienia: Jerzy Lipiec

## NEKROLOGI

| Powiat bialski                                                             |                                                                      |
|----------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------|
| <b>Rafał Pajdosz 46 lat</b><br>zm. 17 października, Curyń                  | <b>Mateusz Grzywacz 32 lata</b><br>zm. 20 października, Misie        |
| <b>Marianna Zier 71 lat</b><br>zm. 19 października, Biała Podl.            | <b>Stanisław Kurenda 85 lat</b><br>zm. 21 października, Jelnica      |
| <b>Bogusław Karpiuk 68 lat</b><br>zm. 19 października, Biała Podl.         | <b>Grażyna Modrewska 63 lata</b><br>zm. 21 października, Biała Podl. |
| <b>Leopold Krupiński 88 lat</b><br>zm. 20 października, Biała Podl.        | <b>Irena Laszuk 96 lat</b><br>zm. 23 października, Biała Podl.       |
| HADES Biała Podlaska<br>Tel. 83 344 35 24                                  |                                                                      |
| Powiat łukowski                                                            |                                                                      |
| <b>Halina Kępka 73 lata</b><br>zm. 16 października, Łuków                  | <b>Marian Syryjczyk 70 lat</b><br>zm. 20 października, Łuków         |
| <b>Teresa Grzywacz 78 lat</b><br>zm. 17 października, Łuków                | <b>Tadeusz Bakiera 64 lata</b><br>zm. 21 października, Jedlanka      |
| <b>Wacław Kwaśniewski 86 lat</b><br>zm. 18 października, Okrzeja           | <b>Władysława Kopeć 74 lata</b><br>zm. 21 października, Łuków        |
| Hades Łuków<br>Tel. 25 798 37 35                                           |                                                                      |
| Powiat parczewski                                                          |                                                                      |
| <b>Mirosław Szczygielski 61 lat</b><br>zm. 17 października, Cichostów      | <b>Andrzej Podgajny 63 lata</b><br>zm. 21 października, Parczew      |
| <b>Tadeusz Dąbrowski 69 lat</b><br>zm. 18 października, Parczew            | <b>Celina Wodnicka 82 lata</b><br>zm. 21 października, Sosnowica     |
| <b>Agata Suchodolska 55 lat</b><br>zm. 20 października, Brzeźnica Książęca | Usługi Pogrzebowe<br>Kochanowski<br>Tel. 509 412 470                 |
| Powiat radzyński                                                           |                                                                      |
| <b>Franciszka Jesionek 95 lat</b><br>zm. 10 października, Ulan             | <b>Marek Dadun 64 lata</b><br>zm. 18 października, Paszki Małe       |
| <b>Ryszard Kowalewski 70 lat</b><br>zm. 11 października, Radzyń            | <b>Jadwiga Odrzygóźdź 87 lat</b><br>zm. 19 października, Radzyń      |
| <b>Jan Pomorski 94 lata</b><br>zm. 12 października, Suchowola              | <b>Jadwiga Ochnio 94 lata</b><br>zm. 20 października, Polskowola     |
| <b>Zdzisława Gołoś 70 lat</b><br>zm. 13 października, Radzyń               | <b>Stanisław Koślacz 73 lata</b><br>zm. 20 października, Radzyń      |
| <b>Mariola Czebreszuk 59 lat</b><br>zm. 13 października, Radzyń            | <b>Krystyna Kwiatkowska 84 lata</b><br>zm. 21 października, Radzyń   |
| <b>Bogdan Gołoś 68 lat</b><br>zm. 15 października, Radzyń                  | <b>Janina Palica 95 lat</b><br>zm. 21 października, Radzyń           |
| <b>Stefan Chalota 85 lat</b><br>zm. 17 października, Radzyń                | PUK<br>Radzyń Podlaski<br>Tel. 83 352 63 89                          |

# Wicestarosta: Wody Polskie więcej inwestują w naszym powiecie

**Wody Polskie zaczęły zwiększać liczbę inwestycji na terenie powiatu parczewskiego - ocenił wicestarosta Artur Jaszczuk.**

Na niedawnej sesji Rady Powiatu Emilia Parchomiuk, kierownik Nadzoru Wodnego w Białej Podlaskiej przedstawiła sprawozdanie z działań podejmowanych na terenie powiatu parczewskiego w 2024 r.

Wicestarosta Artur Jaszczuk zapytał, z czego wynikały awaryjne działania podejmowane na terenie powiatu parczewskiego w zakresie nadzoru wodnego na poszczególnych odcinkach.

- Wynikały one z konieczności zabudowy powstałych wyrw na poszczególnych ciekach wodnych, a powstałe uszkodzenia mogły zagrażać ciągłości grobli zbiorników - odpowiedziała Emilia Parchomiuk.

Wicestarosta zauważył, że w porównaniu z poprzednimi latami, Wody Polskie zaczęły zwiększać liczbę inwestycji na terenie powiatu parczewskiego, oprócz Nadzoru Wodnego we Włodawie. - Może być to konsekwencją uwag z ubiegłorocznej sesji. Jestem jednak rozczarowany nieobecnością delegacji z Włodawy na dzisiejszej sesji Rady Powiatu w Parczewie - powiedział Jaszczuk.

Wicestarosta zapytał także, jakie największe zadania czekają na Nadzór Wodny działający na terenie powiatu parczewskiego.

- W związku z panującą suszą najważniejszym zadaniem Nadzoru Wodnego w Białej Podlaskiej jest kontrola budowli urządzeń piętrzących, przeciwpowodziowych i retencyjnych oraz ich ponowne dopuszczenie do funkcjonowania - odpowiedziała pani kierownik.

Starosta Janusz Hordejuk zauważył, że na terenie powiatu parczewskiego działają trzy zlewnie. - Czy są podejmowane jakieś działania, aby to ujednolicić? - dopytywał.

Kierownik nadzoru Wodnego w Białej Podlaskiej odpowiedziała, że zlewnie są podzielone

na poszczególne rzeki i na ten moment nie ma prac nad tym, aby ujednolicić te zlewnie w taki sposób, aby powiat parczewski był tylko w jednym nadzorze.

## Co z suszą?

- Czy w związku z problemem suszy, Wody Polskie planują inwestycje dotyczące retencji wody i budowy zbiorników na wody opadowe? - dopytywał radny Adam Wiśniewski.

Kierownik odpowiedziała, że Wody Polskie pozytywnie odnoszą się do retencji wody. - Najważniejsza jest konserwacja istniejących budowli, a na ten moment nie mamy w planach budowy zbiorników retencyjnych - odpowiedziała Emilia Parchomiuk.

Radna Aneta Szewczyk zadała pytanie odnośnie skarg i wniosków. Zauważyła, że statystycznie wpływa ich rocznie 400. Zapytała, czego zazwyczaj dotyczą skargi i wnioski.

Tomasz Wadyniuk, kierownik Nadzoru Wodnego w Parczewie odpowiedział, że w większości przypadków chodzi o decyzje o warunkach zabudowy. Kierownik podkreślił, że w zasadzie to nie są skargi, a dokumenty wpływające do Nadzoru Wodnego w Parczewie.

Radny Adam Wróblewski zadał pytanie odnośnie konserwacji poboczy rzek. - Jaka jest norma dla konserwacji, wykaszania na danym odcinku rzeki? - dopytywał.

Kierownik Nadzoru Wodnego w Parczewie odpowiedział, że częstotliwość jest zależna od rodzaju rzeki. - Chciałbym, aby brzozy rzek były koszone co roku, ale ze względu na koszty oraz wyrażenie zgody przez Regionalną Dyрекcję Ochronę Środowiska jest to robione rzadziej. W teorii rzeki można kosić dopiero po 15 sierpnia każdego roku - zauważył Wadyniuk.

- Mieszkam nad rzeką objętą przez Nadzór Wodny w Parczewie wiele lat i nie pamiętam momentu, aby ktokolwiek podjął tam działania konserwacji brzozy - skwitował to radny Wróblewski.

Grzegorz Rekiel

## Umowa na dofinansowanie projektu „Bezpieczne przejścia w Powiecie Parczewskim” podpisana w Lublinie



Dokument podpisali wojewoda lubelski Krzysztof Komorski oraz w imieniu Powiatu Parczewskiego wicestarosta Artur Jaszczuk, członek Zarządu Piotr Denejko i główna księgowa Agnieszka Potapczuk

**W poniedziałek 20 października w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie podpisano porozumienie o dofinansowaniu realizacji zadania pod nazwą „Bezpieczne przejścia w Powiecie Parczewskim”.**

Projekt realizowany jest w ramach Rządowego progra-

mu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpiecznie” na lata 2025–2028. W tegorocznej edycji programu wyłoniono projekty ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa pieszych poprzez modernizację przejść i wzmocnienie infrastruktury drogowej.

W ramach podpisanej umowy zaplanowano modernizację trzech przejść dla pieszych w Powiecie Parczewskim: na drodze powiatowej nr 1096L

w Podedwórz przy Zespole Placówek Oświatowych, na drodze powiatowej nr 1095L w Dawidach przy Szkole Podstawowej oraz na drodze powiatowej nr 1601L w Milanowie, przy skrzyżowaniu ulic Kościelnej, Orzechowej i Nowej.

Każde z przejść zostanie wyposażone w nowoczesne oświetlenie solarne, aktywne oznakowanie pionowe oraz oznakowanie poziome w biało-czerwonych barwach. Dodatko-

wo w szkołach w Podedwórz, Dawidach i Milanowie przeprowadzona zostanie kampania edukacyjna dla dzieci dotycząca zasad bezpiecznego poruszania się po drogach.

Zadanie ma zostać zrealizowane jeszcze w 2025 roku po zabezpieczeniu środków finansowych, a jego celem jest poprawa bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego na terenie powiatu.

Ewa Jaszczak

## Sportowe auta w Parczewie



Fundacja Fun and Drive to inicjatywa, która łączy pasję do motoryzacji z pomaganiem innym. Działają, by dawać radość, wspierać potrzebujących i szerzyć dobro



Każdy mógł się przyłączyć do zbiórki charytatywnej na karetkę dla dzieci.

**Parczew: W sobotę fundacja Fun And Drive zorganizowała przejazd sportowymi autami w Parczewie.**

Każdy mógł się przyłączyć do zbiórki charytatywnej na karetkę dla dzieci. Przekazując darowiznę do puszek można było skorzystać z przejazdu sportowymi autami między innymi Ferrari czy BMW. Dla tych najmłodszych miłośników motoryzacji oprócz przejazdu sportowym autem przygotowano motorki elektryczne.

- Pomysł zakupu karetki wziął się z połączenia pasji do motoryzacji z chęcią pomagania - mówi Marcin pełnomocnik fundacji do spraw organizacji charytatywnych przejazdów. Sezon kończymy za kilka dni w Świdniku, ale nasze działania trwają cały czas.

Fundacja zakupiła już dwie karetki, trzecia za chwilę trafi do stacji pogotowia w Łodzi, czwarta jest w trakcie składania trafi do Stronia Śląskiego, ale to nie koniec zbiórki. W najbliższych planach jest zakup motocykli ratunkowych

ema

PAR

# Awaria w szkole w Karczmiskach. Zdalne nauczanie i gorąca dyskusja w Radzie

## POWIAT OPOLSKI:

O problemach z ogrzewaniem w Szkole Podstawowej w Karczmiskach poinformowali nas czytelnicy. Jak relacjonowali, z powodu awarii pieca część uczniów przeszła na nauczanie zdalne, a młodsze dzieci mają być przeniesione do budynku po byłej szkole w Słotwinach. Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja, jakie emocje wzbudziła podczas ostatniej sesji Rady Gminy oraz co na ten temat mówi dyrektor szkoły.

W Szkole Podstawowej w Karczmiskach z powodu awarii kotła centralnego ogrzewania w jednym z budynków część uczniów przeszła na nauczanie zdalne, a młodsze klasy mają zostać tymczasowo przeniesione do budynku po byłej szkole w Słotwinach. Rodzice są zaniepokojeni, jednak dyrekcja zapewnia, że od miesięcy prowadziła działania, by rozwiązać problem zgodnie z przepisami.

### Decyzja UDT i początek problemów

Jak informuje dyrektor szkoły, Piotr Długosz, sprawa rozpoczęła się 5 sierpnia br., kiedy Urząd Dozoru Technicznego wydał decyzję o wstrzymaniu eksploatacji kotła w tzw. budynku B. Kocioł nie spełniał wymogów



**Piotr Długosz,**

dyrektor Zespołu Szkół w Karczmiskach

- W związku z zaistniałą sytuacją – awaria pieca CO w budynku B, jesteśmy zmuszeni do zmiany organizacji nauczania w Zespole Szkół w Karczmiskach. Podejmowaliśmy wiele działań w celu zapewnienia odpowiedniej temperatury (dodatkowe grzejniki), jednak nie przyniosło to oczekiwanego efektu. W związku z tym jesteśmy zmuszeni do zmiany organizacji nauczania.

bezpieczeństwa, dlatego nie można było go dalej użytkować.

Od dyrektora szkoły w Karczmiskach dowiedzieliśmy się, że od razu rozpoczęły się poszukiwania firmy, która mogłaby przeprowadzić naprawę i dać gwarancję, że urządzenie będzie działało przynajmniej do końca sezonu grzewczego.

- Nie było takiego wykonawcy, wszyscy, z którymi rozmawiano, twierdzili, że nie zagwarantują, że kocioł będzie funkcjonował do końca sezonu grzewczego i czy UDT zezwoli na jego użytkowanie - relacjonuje dyrektor.

Żadna z firm nie chciała wziąć na siebie takiej odpowiedzialności, a szybko okazało się, że pieca

naprawić się nie da i konieczna jest jego wymiana.

W efekcie od 5 do 20 sierpnia trwały intensywne poszukiwania wykonawcy, ale zakończyły się fiaskiem. 20 sierpnia szkoła przekazała informację o decyzji UDT do organu prowadzącego, czyli Urzędu Gminy w Karczmiskach.

### Gmina reaguje, Rada podejmuje uchwałę

Dwa dni później, 22 sierpnia, gmina poleciła dyrekcji ustalić szczegółowy zakres niezbędnych robót oraz oszacować wszystkie koszty. Informacja została przekazana do urzędu 2 września. Następnie – jak podkreśla dyrektor – rozpoczęły się poszukiwania środków finansowych na ten cel. Trwały one od 2 września do 3 października. Ostatecznie Rada Gminy w Karczmiskach podczas październikowej sesji jednogłośnie podjęła uchwałę o przeznaczeniu pieniędzy na naprawę szkolnego kotła grzewczego.

Jak informuje zastępca wójta, Agnieszka Mróz, 3 października podczas sesji Rady Gminy radni zdecydowali o przeznaczeniu 310 tys. zł na nowy piec.

- Pan dyrektor dostał od nas zielone światło dużo wcześniej, żeby rozpocząć działania. Niestety, z racji procedur prawnych i ograniczonej dostępności kotłów, sprawa może potrwać. Jeśli temperatura spadnie poniżej poziomu określonego przez przepisy BHP, będziemy podejmować kolejne decyzje – mówiła podczas sesji Agnieszka Mróz.

Na mocy tej decyzji całą inwestycję przeprowadzić musi szkoła.

- Rada Gminy Karczmiska podjęła uchwałę o przeznaczeniu środków finansowych na ten cel, a organ prowadzący zobowiązał dyrektora Zespołu Szkół w Karczmiskach do realizacji tego zadania w całości (od projektu poprzez zamówienie publiczne, wybór wykonawcy do wykonania uruchomienia na nowo kotłowni – konieczna całościowa wymiana kotła i instalacji kotłowni) - przekazuje nam Piotr Długosz.

### Procedury, przetargi i wybór wykonawcy projektu

Już 3 października wysłano pierwsze zapytania ofertowe do potencjalnych wykonawców projektu. Jednak obie złożone oferty musiały zostać odrzucone. 8 października szkoła ogłosiła kolejne postępowanie. Tym razem udało się wyłonić wykonawcę, z którym 14 października podpisano umowę na opracowanie projektu nowej kotłowni.

Termin realizacji projektu wyznaczono na 24 października. Po jego zakończeniu gmina i szkoła będą mogły ogłosić właściwe zamówienie publiczne na dostawę i montaż nowego pieca oraz modernizację instalacji.

### „Nie przespałem sprawy” – odpowiada dyrektor

W ostatnich dniach w mediach społecznościowych i rozmowach wśród rodziców pojawiły się głosy, że dyrekcja „przespała sprawę”. Niektórzy twierdzili, że awa-

ria pieca była znana od dawna, a działania podjęto zbyt późno.

Dyrektor odpiiera te zarzuty.

- To nieprawda, że nic nie robiliśmy. Od momentu decyzji UDT działaliśmy w granicach prawa. Nie mogliśmy uruchomić pieca bez zgody dozoru technicznego, bo byłoby to po prostu niebezpieczne. Cały proces wymagał też uchwały Rady Gminy i przeprowadzenia procedur zgodnych z ustawą Prawo zamówień publicznych. To wymaga czasu, ale robimy wszystko, by ogrzewanie jak najszybciej wróciło – podkreśla Piotr Długosz.

### Gorąca sesja: spór o informowanie rodziców i przenosiny dzieci

Podczas sesji 3 października temat awarii wywołał ożywioną dyskusję.

Radna Justyna Wcisłowska zarzucała, że rodzice nie zostali odpowiednio wcześniej poinformowani o problemie.

- Rodzice już pierwszego września powinni wiedzieć, co się dzieje. Zadają pytania, kto pokryje koszty leczenia dzieci, jeśli zachorują. Przenoszenie ich do Słotwin to nie jest rozwiązanie. A to, że pan dyrektor poinformuje nas w poniedziałek, to kabaret – mówiła radna.

Z kolei radny Marcin Jarosz bronił działań dyrekcji i władz gminy, zwracając uwagę, że awaria była nieunikniona.

- Tego, że piec trzeba będzie wymienić, wiadomo było od dawna. Zepsuł się w złym momencie, ale równie dobrze mogło to nastąpić w grudniu. Trzeba działać, a nie

szukać winnych. Dzieci mogą tymczasowo uczyć się w Słotwinach – przekonywał.

Radna Wcisłowska nie zgodziła się z tym stwierdzeniem. - Dzieci w Karczmiskach jest dużo więcej, a przenoszenie ich do Słotwin generuje dodatkowe koszty. Ktoś po prostu zawalił – stwierdziła.

- Jeżeli ktoś zawalił, to trzeba to zgłosić i zbadać, ale teraz najważniejsze, by dzieci miały ciepło – odpowiedział Jarosz.

- Skorzystam z tej rady i zgłoszę – dodała radna Wcisłowska.

### Zdalne nauczanie i tymczasowa organizacja zajęć

Ze względu na niskie temperatury i brak ogrzewania, od 22 października szkoła wprowadziła nową organizację pracy. Klasy IV-VI przeszły na naukę zdalną, natomiast przedszkole oraz klasy I-III zostały przeniesione do budynku A.

W planach jest także przeniesienie najmłodszych uczniów do budynku po byłej szkole w Słotwinach, gdy tylko zostaną uzyskane wymagane zgody. Gmina zapewni wówczas dowóz dzieci oraz obiady.

- Dokładamy wszelkich starań, aby taka sytuacja trwała jak najkrócej – zapewnia dyrektor. - Prosimy o cierpliwość i wyrozumiałość – dodaje.

### Nowy piec w grudniu

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowy piec zostanie uruchomiony w grudniu.

Agnieszka Gołębiowska

# Pościg za łęczyńskim motocyklistą

Policjanci z włodawskiej drogówki podjęli pościg za motocyklistą, który przekroczył dozwoloną prędkość i nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Mężczyzna został zatrzymany po kilku kilometrach, a teraz odpowie za swoje nierozważne zachowanie przed sądem.



Policjanci z włodawskiej drogówki przeprowadzili pościg za motocyklistą, który w obszarze zabudowanym przekroczył dozwoloną prędkość o 76 km/h, osiągając 126 km/h

W miejscowości Sumin funkcjonariusze, którzy przeprowadzali pomiar prędkości, zauważyli motocyklistę poruszającego się z prędkością 126 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie maksymalna dozwolona prędkość wynosi 50 km/h. Po wydaniu polecenia zatrzymania pojazdu motocyklista gwałtownie przyspieszył i rozpoczął ucieczkę. Policjanci natychmiast podjęli pościg, który trwał około 12 kilometrów, kończąc się w miejscowości Świeraszów.

Po zatrzymaniu pojazdu okazało się, że kierowcą jednoślada był 46-letni mężczyzna z gminy Cynców. Podczas kontroli drogowej badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Jak tłumaczył policjantom, nie zatrzymał się, ponieważ obawiał się utraty prawa jazdy na trzy miesiące. Niestety, jego decyzja o kontynuowaniu ucieczki spowodowała, że będzie musiał zmierzyć się z dodatkowymi konsekwencjami prawnymi.

Zgodnie z przepisami, policjanci zatrzymali prawo jazdy

mężczyźnie na trzy miesiące. 46-latek będzie musiał również odpowiedzieć przed sądem za przekroczenie dozwolonej prędkości oraz stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym. Dodatkowo mężczyzna zostanie oskarżony o przestępstwo niezatrzymania się do kontroli drogowej i kontynuowanie jazdy mimo wydanego przez funkcjonariuszy polecenia zatrzymania. Za to przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności do 5 lat.

Magdalena Kołcon

O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy także Ministerstwo Obrony Narodowej

# Pułkownik wysyłał podwładnego do pralni i po zakupy. Ale studenci wojskowej uczelni mieli wzór...

Płk. rez. Zbigniew W., wieloletni pracownik LAW w Dęblinie, został prawomocnie skazany za m.in. uporczywe i złośliwe naruszanie praw pracowniczych podległych mu zatrudnionych. Czy pomimo zarzutów, wyroku pierwszej instancji i prawomocnego wyroku skłonił studentów? Mamy odpowiedź uczelni.

Pisaliśmy o tym w poprzednim wydaniu „Wspólnoty”. Wyrok w sprawie 66-letniego obecnie płk. rez. Zbigniewa W. przed sądem pierwszej instancji, czyli Wojskowym Sądem Okręgowym w Warszawie, zapadł w czerwcu 2024 roku.

Został on uznany za winnego tego, że od 2017 roku do 29 grudnia 2018 roku jako funkcjonariusz publiczny, żołnierz zawodowy w stopniu pułkownika, będący kierownikiem Zakładu Wychowania Fizycznego LAW w Dęblinie, uporczywie i złośliwie naruszał prawa pracownicze podległych mu zatrudnionych w Zakładzie, jak również umyślnie przekroczył swoje uprawnienia jako funkcjonariusz publiczny na zajmowanym stanowisku, działając na szkodę interesu publicznego i interesu prywatnego.

Ustalenia sądu pierwszej instancji w czerwcu br. potwierdził Sąd Najwyższy, rozpatrując apelację obrony Zbigniewa W. od zeszłorocznego wyroku, któ-

**mjr Marek Przedpełski**  
rzecznik prasowy LAW  
*Nie możemy potwierdzać żadnych informacji na jego (Zbigniewa W. - przyp. red.) temat, ponieważ będzie to tożsame z udostępnieniem jego danych osobowych*

ry ostatecznie został utrzymany w mocy. Od tamtego czasu wyrok jest prawomocny.

Kara dla płk. rez. Zbigniewa W. to rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, 3 tys. zł grzywny oraz po 1 tys. zł obowiązki dla każdego z pięciu pokrzywdzonych.

## Sprawy prywatne, sprawy zawodowe

Stwierdzono m.in., że płk. rez. polecał podległym mu pracownikom wykonywanie przez nich w czasie godzin pracy czynności z zakresu jego prywatnych spraw życiowych. Na przykład - kilka razy polecał jednemu z podwładnych zaprowadzenie na stację diagnostyczną jego prywatnego Lexusa IS 200 w celu naprawy wymiany oleju i przeglądu. Wysyłał też po zakupy i do pralni po odbiór munduru.

Kolejnymi przykładami łamania prawa przez Zbigniewa W., jak ustalił sąd, było na przykład nakazywanie podwładnym ciągłego pozostawania w pracy w godz. od 7.30 do 15.30, gdy podwładni powinni wykonywać swoje obowiązki wg pensum 540 godzin rozliczanych w ramach roku akademickiego. Co więcej,

zobowiązywał ich do prowadzenia dodatkowych zajęć w sekcjach sportowych ponad ustaloną normę godzinową.

Od 29 grudnia 2018 roku, czyli od daty zakończenia popełniania stwierdzonych przez sąd niezgodnych z prawem czynów, płk. rez. Zbigniew W. jest na emeryturze. 66-latek nie był w przeszłości karany sądowo i dyscyplinarnie.

Uczelnia ma związek ze sprawą: wojskowy został skazany w związku z wykonywaniem obowiązków jako jej pracownik. Jak wynika z uzasadnienia wyroku - żandarmeria przeszukała jego miejsce pracy, podczas procesu jako świadkowie byli przesłuchiwani wyżsi rangą wykładowcy.

Tymczasem nazwisko Zbigniewa W. figuruje (stan na ub. piątek) na stronie internetowej uczelni wśród członków jednego z wydziałów.

## Czy skazany wyrokiem prowadził zajęcia ze studentami?

**„Nie możemy potwierdzać żadnych informacji”**

Pytania w tej sprawie skierowaliśmy do mjr. Marka Przedpełskiego, rzecznika prasowego

LAW. Pytaliśmy o to, czy pomimo skazania wyżej wymienionej osoby przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, a następnie prawomocnie przez Sąd Najwyższy - uznanej ostatecznie za winną nadużycia uprawnień funkcjonariusza oraz złośliwego i uporczywego naruszania praw pracownika, Zbigniew W. - jak wynika z naszych informacji, nadal prowadzi zajęcia ze studentami LAW? A jeżeli tak, to jakie jest uzasadnienie kontynuowania współpracy w kontekście prawomocnego wyroku wobec wspomnianej osoby?

Po niemal tygodniu rzecznik prasowy odpowiedział, że... LAW nie ma zgody pułkownika na udostępnianie jego danych, a więc Akademia nie może nawet potwierdzić informacji w tej sprawie.

- Lotnicza Akademia Wojskowa nie dysponuje zgodą osoby, o której mowa w mailu na udostępnianie danych na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE. Wobec powyższego nie możemy potwierdzać żadnych informacji na jego temat, ponieważ będzie to tożsame z udostępnieniem jego danych osobowych.

## „Dalsze kroki nie zostaną ujawnione”

Być może pytanie „Wspólnoty” zostało źle zrozumiane. Nie oczekujemy bowiem udostępnienia danych wspomnianej osoby. Imię i nazwisko pułkownika widnieje zresztą na stronie internetowej LAW, choćby w zakładce „Struktura”. Nasze pytania dotyczą działania LAW wobec sytuacji, w której osoba z zarzutami prokuratorskimi, a następnie skazana wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego, a następnie skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego - według naszych informacji - nadal prowadziła w ostatnim czasie zajęcia ze studentami LAW, pełniła obowiązki zawodowe wobec LAW i figuruje w strukturze LAW. A co więcej czyni, za które został wymierzony wyrok, zostały popełnione w związku z pełnieniem obowiązków przez skazanego w ramach pracy dla LAW.

Dlatego do przedstawicieli Akademii skierowaliśmy kolejne pytania.

Czy władze LAW miały wiedzę w zakresie tego, że zajęcia ze studentami prowadzi i współpracuje z LAW osoba z prawomocnym wyrokiem, tym bardziej za złamanie prawa w związku z pełnieniem obowiązków w ramach pracy dla LAW? A jeżeli tak, dlaczego ta współpraca była kontynuowana przez LAW po prawomocnym wyroku sądowym wobec płk. rez. Zbigniewa W.?

- W każdym przypadku powzięcia przez Uczelnię oficjalnej

Kara dla płk. rez. Zbigniewa W. to rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata

informacji o braku spełniania przesłanek ustawowych do zajmowania stanowiska przez nauczyciela akademickiego, zostaje on niezwłocznie odsunięty od zajęć ze studentami i zastosowanie ma przepis art. 124 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dalsze kroki, z zakresu prawa pracy, jakie zostały podjęte wobec wskazanej przez Pana osoby nie zostaną ujawnione ze względu na ochronę danych osobowych - odpowiedział mjr Marek Przedpełski, rzecznik LAW.

Pomimo braku podania konkretnej informacji, z treści tej korespondencji można wywnioskować, że wiadomość ta dotyczy właśnie płk. rez. Zbigniewa W., który został „niezwłocznie odsunięty od zajęć ze studentami” oraz zostały wobec niego podjęte „kroki, z zakresu prawa pracy”.

## Co na to MON?

O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy także Ministerstwo Obrony Narodowej, któremu podlega LAW w Dęblinie. M.in. o to, czy taka sytuacja - współpraca LAW w Dęblinie z osobą prawomocnie skazaną za przestępstwo umyślne - jest akceptowalna dla MON-u?

Czekamy na odpowiedź.

Dominik Smagała

# Wilki widziane w okolicy Ryżek. Sołectwo apeluje: Bądźmy czujni!

**GMINA ŁUKÓW:** W okolicy sołectwa Ryżki - w lasach i na polach w ostatnich dniach zauważono wilki. Co warto wiedzieć i jak się zachować, w sytuacji spotkania wilka?

Na fb „Sołectwo Ryżki” pojawił się komunikat:

- Uwaga, mieszkańcy! W ostatnich dniach w lasach

i na polach w okolicach Ryżek zauważono wilki. Prosimy wszystkich o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza podczas spacerów, zbierania grzybów czy wyprowadzania zwierząt. Nie zbliżajmy się do dzikich zwierząt, nie próbujemy ich dokarmiać ani płoszyć. Warto również pilnować psów i unikać samotnych wędrówek po zmroku. Pamiętajmy, że wilk z natury unika

człowieka, ale zachowujemy czujność i reagujemy z rozsądkiem. Dbajmy wspólnie o bezpieczeństwo nasze i naszych zwierząt!

Jak się dowiedzieliśmy, jeden z mieszkańców wsi widział wilka, kiedy orał pole pod lasem ryżkowskim. Wilk podchodził w pobliżu ciągnika. Inny mieszkaniec jechał szosą wcześniej rano do Łukowa i też widział wilka w okolicy lasu.

## Zachowanie wilków

Wilki to zwierzęta typowo leśne, ale bywają widywane także na obrzeżach terenów zamieszkałych. Zazwyczaj unikają kontaktu z człowiekiem - wolą pozostawać w ukryciu. Mogą zainteresować się łatwo dostępnym pokarmem - np. zwierzętami domowymi albo gospodarskimi, jeśli warunki im sprzyjają. W razie spotkania

z człowiekiem zwykle odchodzą, ale gdy poczują się zagrożone lub zagrożone jest ich terytorium/młode, mogą reagować agresywnie.

## Uważaj na:

Aby zminimalizować ryzyko spotkania lub niebezpiecznej sytuacji:

Unikaj samotnych spacerów po zmroku w okolicach lasu lub pól, gdzie były obserwacje wilków. Jeśli wychodzisz z psem

- trzymaj go na smyczy, szczególnie w lesie i po zmierzchu. Nie zostawiaj zwierząt domowych lub gospodarskich bez nadzoru blisko zarośli/lasu. Nie dokarmiaj dzikich zwierząt ani nie próbuj ich płoszyć - to może prowokować niebezpieczne reakcje. W razie zauważenia wilka - zachowaj spokój, oddal się powoli, nie uciekaj gwałtownie (ucieczka może prowokować pogoń).

mo  
WSP

# Panny na traktorze u Arkadiusza

**Julia, Patrycja i Ola pomagają Arkadiuszowi w pracy na polu. Jak sobie poradziły?**

Arkadiusz z gm. Firlej, bohater programu „Rolnik szuka żony”, zaprosił do swojego gospodarstwa trzy panny. To Ola, Patrycja i Julia - studentka akademii lotniczej w Dęblinie. Od pierwszego odcinka jest faworytką, Arkadiusza zainteresował list od niej, po spotkaniu najbardziej spośród wszystkich kandydatek spodobała mu się właśnie ona. Dziewczyny przyjechały już do jego gospodarstwa. W piątym odcinku oglądaliśmy, jak sobie radzą z pracami gospodarskimi.

## Rozmowy w kabinie ciągnika

Arkadiusz miał chyba nadzieję, że urządzi pannom pobudkę, ale nie udało mi się ich zaskoczyć. Gdy przyszedł je budzić, okazało się, że już wstały, wspólnie z bohaterem programu przygotowały śniadanie. Dzień wcześniej zapytał, która z dziewczyn chce z nim jechać na pole podlewać kapustę.

- Powiedziałam, że ja chcę jechać, tylko musiałam się przebrać z sukienki w dresik - powiedziała Patrycja.

- Ma taką chęć nauczania się wszystkiego. Wczoraj, jak pracowaliśmy, pytała, jak się coś tam zbiera - skomentował Arkadiusz.

Wszystkie dziewczyny ubrane w dresy zameldowały się przy ciągniku Arkadiusza niczym załoga przy Rudym 102.

- Jest misja - oznajmił gospodarz. Panny przygotowały maszynę do pracy na polu.

- Będziemy plewić w kapuście - tłumaczyła przed kamerą Aleksandra. Jako pierwsza zasiadła z Arkiem w kabinie jego ciągnika. Gdy ruszyli, obserwowały ich Julia i Patrycja.



Julia i Arkadiusz w kabinie ciągnika. Screen z programu „Rolnik szuka żony”

- On to sobie ustawia na autotracie, on już teraz nic nie robi - tłumaczyła Patrycja Julii, co się dzieje w ciągniku. Arkadiusz pozwolił Oli poprowadzić traktor. Po niej ciągnikiem kierowała Julia. W tym czasie Ola i Patrycja gracowały kapustę.

- Kocham kwiaty - przyznała Julia w rozmowie.

- To z moją siostrą byś się dogadała, ona też kocha kwiaty - komentował Arkadiusz.

- Tak wyszło, że akurat najwięcej czasu spędziłam ja z Arkiem, dobrze się rozmawiało - mówiła Julia do kamery. W czasie jazdy traktorem Arkadiusz pytał ją, ile miała poważnych związków. Przyznała, że jeden, który trwał ponad rok. On również stwierdził, że trudno mu było znaleźć dziewczynę, która by go zauroczyła.

## Nie widzą faworytki?

Widzowie oglądający kolejne odcinki programu „Rolnik szuka żony” widzą, że Arkadiuszowi najbardziej podoba się Julia. Czy uczestniczki programu też to zauważają?

- Nie mam na razie takiego przemyślenia, że jest taka faworytka, że którąś bardziej

chciałby poznawać - mówiła Patrycja do kamery.

- Nadal chcę poznawać wszystkie dziewczyny, ale nadal tą faworytką pozostaje Julia. Jakoś tak od początku mi w głowie zakręciła i tak nadal jest - przyznał Arkadiusz.

Jak sytuację widzi sama „faworytka”?

- Wiadomo, każda kobieta chciałaby wiedzieć, czy się podoba danemu mężczyźnie. To rozjaśniłoby pewne kwestie i byłaby taka pewność, że jest coś na rzeczy - powiedziała.

- Może dziewczyny coś pokażą, co zadecyduje, że wybiorę jedną z nich. Może też być, że Julka coś pokaże, co mnie kompletnie od niej odrzuci - rozważał na koniec Arkadiusz.

## Jajko sadzone z mizerią

Szósty odcinek zaczął się też pracowicie, ale przy ogórkach Arkadiusza było mniej roboty niż przy kapuście, bo były przykryte folią, było więc mniej chwastów. Wszyscy razem zrobili obiad: Arek obierał ziemniaki, Ola smażyła jajka, Julia z Patrycją robiły mizerię. Po obiedzie poszli grabić

siano. Pannom szło całkiem sprawnie, aż Arkadiusz wyraził uznanie:

- Kurde, dziewczyny, jak wy zapieprzacie! - powiedział z podziwem.

- Każda ma jakieś cechy, które go urzekły, każda ma coś, co mu się podoba. To będzie chyba ciężki wybór - zastanawiała się Patrycja, którą z nich wybierze młody rolnik.

## Czego nie lubisz u partnera?

Cała czwórka urządziła sobie potem zabawę. Każdy mógł napisać anonimowo na kartce pytania, które go nurtują. Potem udzielali odpowiedzi.

Najpierw kartkę z pytaniem i odpowiedzią wyciągnęła do odczytania Julia.

- Czy chciałbyś/chciałabyś posiadać dzieci? Co w sytuacji, gdybyś nie mógł/mogła ich posiadać? Chciałabym! A co w sytuacji, gdybym nie mogła? Pewnie bym zaadoptowała! - powiedziała.

- Ja też, gdybym nie mogła mieć dzieci, zaadoptowałabym, bo chciałabym - wtórowała jej Patrycja. - Ja też chciałabym - dodała Ola.



Ola i Patrycja przy pracy na polu Arkadiusza

- Co najbardziej denerwuje cię w partnerze/partnerze? - odczytał pytanie Arkadiusz.

- Proszę o jakąś zmianę w zachowaniu, na początku ta osoba się postara, a później odpuszcza i znowu zaczyna to wszystko tak samo wyglądać, założymy, powtarzam to drugi raz, trzeci i jeżeli to nie dociera, to myślę, że takie coś - powiedział.

Po nim odpowiadała Julia.

- Jeżeli ja kogoś o coś proszę: pomóż mi, a on: zaraz! - powiedziała.

- Albo jak musisz powtarzać po parę razy: czy mógłbyś zrobić to? Dobrze, dobrze... mija tydzień. Czy mógłbyś zrobić to? - dodała Ola.

- Ale jak ktoś o tym zapominał, to warto mu przypomnieć - wtrącił Arkadiusz.

- Myślałam, że tu padnie odpowiedź, że nie trzeba facetowi co pół roku przypominać - skomentowała Ola.

## Cisza przed burzą?

Kolejne pytanie dotyczyło imienia dla chłopca lub dziewczynki. Julii podoba się imię Nataniel albo Leon, a dla dziewczynki - Dalia. Ola nadałaby

dziewczynce Emilia lub Maja, Patrycji podoba się imię dla chłopca Ignaś, dla dziewczynki Maja.

- Mi się nie podobają takie wymyślone, te takie nowoczesne - stwierdził Arkadiusz.

Kolejne pytanie okazało się nieco kłopotliwe. Patrycja zaśmiała się, zanim je odczytała.

- Matko! Myślisz, że znajdziesz tu miłość na całe życie? - przeczytała. - Jakaś tam nadzieja jest - odpowiedziała.

- Czy czujesz tzw. motyle w brzuchu? - przeczytała pytanie Julia. - Trudne się trafiło - skomentowała ze śmiechem. Przez chwilę zapadła cisza. - Na tym etapie poznawania się poliki są czerwone. Co do motyli, jest jeszcze rozwojowa sytuacja - odpowiedziała w końcu.

Na ostatnie pytanie, o największe marzenie, odpowiadał Arkadiusz.

- Mieć szczęśliwą, kochającą rodzinę - powiedział.

Po zakończeniu pytań wszyscy siedzieli przy stole w milczeniu.

- Grobowa cisza... - powiedziała po chwili Julia,

- Przed burzą? - dodał Arkadiusz.

Zbliża się wybór tej jedynek kandydatki.

Marcin Kusyk

# Studia „za kratami”. KUL zaczął rok akademicki w Areszcie Śledczym

**Lublin: Po raz 13. Centrum Studiów KUL przy Areszcie Śledczym w Lublinie uroczyste zainaugurowało nowy rok akademicki.**

- Wpisaliśmy się w ten nurt edukacyjny, że edukacja zmniejsza ryzyko powrotu do przestępstwa. Nasi absolwenci tu nie wracają - mówiła prof. Iwona Niewiadomska, pełnomocnik rektora ds. nauki.

W tym roku edukację rozpoczyna 11 nowych studentów.

Uroczysta inauguracja roku 2025/2026 rozpoczęła się od Mszy Świętej, której



przewodniczył biskup Archidiecezji Lubelskiej Adam Bab. Nabożeństwo było odprawiane z wykorzystaniem Pisma Świętego, które zosta-

ło własnoręcznie przepisane i ozdobione przez ponad 80 osadzonych. Oprócz tego pełną asystę liturgiczną pełnili osadzeni studenci KUL.

Podczas części oficjalnej inauguracji prof. Niewiadomska, poruszyła kwestie wyzwania, z jakimi mierzą się studenci oraz szkoły wyższe.

- Dla studentów wyzwaniem jest to, że mają się wdrożyć w proces rozwoju zarówno kształcenia, jak i naukowego. To jest nie tylko pozyskiwanie wiedzy, ale również nauka krytycznego myślenia. To jest wyzwanie dla środowiska akademickiego KUL. Dlatego, że student, który jest w areszcie śledczym, to jest student nietypowy. To student, który ma określone pytania i którego trzeba wykształcić do tego, aby służył społeczeństwu - swoim kolegom, którzy są w areszcie i tym, którzy wyszli oraz rodzinom, które zostały i niejednokrotnie doświadczają stygmatyzacji społecznej - podkreśliła prof. Iwona Niewiadomska, pełnomocnik rektora ds. nauki

oraz jedna z twórczyni programu resocjalizacji i Centrum Studiów KUL przy Areszcie Śledczym w Lublinie.

Jak dodała prof. Niewiadomska, program kształcenia studentów przebywających w areszcie wpisuje się w nurt skutecznej resocjalizacji, a absolwenci, którzy wychodzą na wolność, są gotowi do powrotu do życia społecznego i nie wracają na ścieżkę przestępczości.

Nowy rok akademicki w Areszcie Śledczym rozpoczyna 56 studentów kierunku Nauki o rodzinie, z czego 11 z nich to studenci 1 roku studiów licencjackich i magisterskich.

Joanna Niecko

# Mieszkańcy protestują przeciwko fermie drobiu. Nie chcą żyć w smrodzie i pyle!



Mieszkańcy spotkali się 24 października - nie chcą zgodzić się na tak uciążliwą inwestycję. Ich zdaniem będzie to groziło normalnemu życiu ich dzieci. Przez smród, pył i ciężki transport ucierpią też drogi i wartość ich nieruchomości

- Wychodząc na taras, będziemy mieć widok na tę fermę, będziemy najbardziej narażeni na smród, insekty i gryzonie - mówi właścicielka najbardziej wysuniętej posesji

**Gmina Radzyn Podlaski:** Mieszkańcy gminy, a szczególnie miejscowości Paszki Duże walczą o życie w normalnych warunkach. W okolicy ich domów inwestor planuje postawienie fermy drobiu. Ta inwestycja ich zdaniem oznacza koniec spokojnej egzystencji na wsi. Boją się uciążliwego zapachu, przejeżdżających ciężarówek i spadku wartości nieruchomości.

## Gmina wydłuża termin odpowiedzi

Chcąc dowiedzieć się, na jakim etapie jest w Urzędzie Gminy postępowanie w tej sprawie, skierowaliśmy tam wniosek o udostępnienie informacji. Choć miało to miejsce w końcu września, nie otrzymaliśmy odpowiedzi do tej pory. Przed upływem ustawowych dwóch tygodni sekretarz gminy Anna Michalak poinformowała nas, iż udzielenie

informacji w terminie nie jest możliwe „z uwagi na ograniczenia kadrowe”. Wydłużono termin odpowiedzi do 14 listopada.

## W naturze siła, w fermie mogiła

24 października kilkudziesięciu mieszkańców spotkało się, by nagrać materiał do telewizji. „Nie dla fermy drobiu w Paszkach Dużych”, „W naturze siła, w fermie mogiła” - pisali na transparentach.

- Dowiedzieliśmy się o tym wszystkim 20 września, wtedy było spotkanie wiejskie. Podjęto tam temat tej planowanej uciążliwej inwestycji. Poinformował nas również radny. Omówiono pewne kwestie na spotkaniu, ale za dużo się nie dowiedzieliśmy - mówi jedna z protestujących. - Sprzeciwiamy się, ponieważ obawiamy się o zdrowie nasze, dzieci, sąsiadów. Skoro dostaliśmy pozwolenie na budowę naszych domów, ufaliśmy, że budujemy je w bezpiecznym miejscu. (...) Z nieoficjalnych źródeł wiemy, iż będzie duże obłożenie kur - dodaje. - Czym będziemy oddychać, czym będą oddychać

nasze dzieci?! Nie możemy na to pozwolić - skarży się mieszkanka Paszk.

- Chcemy wyrazić nasz stanowczy sprzeciw. (...) Napisaliśmy petycję, zebraliśmy podpisy. Jedna z działek jest w odległości zaledwie 300 metrów od domów. To jest nie do przyjęcia - słyszymy. - Wychodząc na taras, będziemy mieć widok na tę fermę, będziemy najbardziej narażeni na smród, insekty i gryzonie - mówi właścicielka najbardziej wysuniętej posesji.

## Czy petycja przyniesie rozwiązanie?

Jak mówią protestujący, złożyli do gminy petycję, pod którą podpisali się mieszkańcy Paszk Dużych, Paszk Małych i Zabiela, w sumie 376 osób. Rozmawiali z wójtem, wyrażając swój stanowczy sprzeciw.

Inwestor złożył wniosek o wydanie tzw. decyzji środowiskowej do Urzędu Gminy w Radzynie Podlaskim. Urząd ma zbadać czy taka inwestycja na tym terenie może powstać. Pozytywna - oznacza zielone światło dla inwestora.

Aby zasięgnąć informacji w gminie, na jakim etapie jest sprawa, zadzwoniliśmy do wójta Daniela Grochowskiego. - Chcemy na uzupełnienie wniosku, wtedy będziemy mogli więcej powiedzieć. Moje prywatne zdanie nie ma znaczenia, ja muszę procedować ten wniosek zgodnie z przepisami prawa - tłumaczy się wójt. - Dokonamy wnikliwej analizy wniosku, rozważymy interesy inwestora i mieszkańców. Ta inwestycja w jakiś sposób będzie oddziaływała na ich codzienne funkcjonowanie. Proces wydania decyzji trzeba będzie poprowadzić wnikliwie, również uwzględniając głos mieszkańców - odpowiada wójt.

## Wójt, jak mówi, nie podpisałby petycji mieszkańców

Zapytaliśmy go również, czy podpisałby się pod petycją przeciwko inwestycji, którą złożyono. - Jestem organem administracji publicznej, który prowadzi postępowanie, a zatem muszę być bezstronny - umywa ręce Grochowski.

## Mieszkańcy

*Sprzeciwiamy się, ponieważ obawiamy się o zdrowie nasze, dzieci, sąsiadów. Skoro dostaliśmy pozwolenie na budowę naszych domów, ufaliśmy, że budujemy je w bezpiecznym miejscu*

## Inwestor jeszcze nie wie

Inwestor to jeden z radzyńskich lekarzy. Zadzwoniliśmy do niego, by spytać, co sądzi o zdaniu mieszkańców. - Jestem pełnoprawnym właścicielem tych działek i nie stanie się tam nic, co by było niezgodne z prawem. Moim zdaniem nie ma po co bić piany. Niech mieszkańcy podjadą pod jakąś funkcjonującą fermę i zobaczą sobie, co tam jest - mówi i sugeruje, iż należy sprawdzić to w innych miejscach. - Bywałem na nie jednej fermie, nie czułem szkodliwych zapachów. Wieś jest wsią, można sobie przeczytać definicje. Są zapachy z obornika, kurz, koszenie. Jak ktoś się decyduje mieszkać w takim miejscu, to musi liczyć się z niedogodnościami - komentuje inwestor.

Mieszkańcy wyrażają obawy, iż lekarz przygotowuje fermę

dla znanego w regionie dużego drobiowego potentata. Inwestor zapytany o to, czy zamierza samodzielnie prowadzić biznes w przyszłości, nie deklaruje tego jednoznacznie. - Nie wiem, co planuję, to jest też kwestia Mercosur, handu z Ukrainą. Nie wiem, jaka będzie opłacalność - odpowiada.

## Gmina ma pecha do inwestycji

Warto dodać, że w ostatnich tygodniach na łamach „Wspólnoty” pisaliśmy o planowanej w tej samej gminie budowie biogazowni. Mieszkańcy protestują, choć sprawa na razie ucichła - jaka będzie przyszłość mieszkańców podradzyńskich miejscowości?

W.Wz.

## Dyrektorskie „dwa w jednym” i nowa twarz. Szefowie lubelskich szpitali powołani

**Lublin:** Zarząd Województwa Lubelskiego powołał dyrektorów dwóch szpitali w Lublinie - COZL i Szpitala Neuropsychiatrycznego. Szef pierwszej z placówek kieruje jednocześnie szpitalem przy al. Kraśnickiej.

Pierwsza uchwała dotyczy powołania Piotra Mateja na stanowiska dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli.

- Z dniem 17 października br. powołuje się pana Piotra Mateja na stanowisko dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli, po przeprowadzonym postępowaniu konkursowym. - Nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania następuje na okres sześciu lat, tj. do dnia 16 października 2031 roku.

Druga uchwała odnosi się do powołania na stanowisko dyrektora Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego Samodzielnego

Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie.

- Z dniem 12 października br. powołuje się pana Sławomira Błażeja na stanowisko dyrektora Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie, po przeprowadzonym postępowaniu konkursowym - czytamy w uchwale, zgodnie z którą dyrektor został również powołany na 6 lat - do 11 października 2031 r.

Pod koniec czerwca ze stanowiska dyrektora COZL zre-

zygnował Piotr Rybak. Zastąpił go Piotr Mateja, który pełnił obowiązki dyrektora po śmierci Elżbiety Starosławskiej, która zmarła w marcu 2024 r.

Sam Rybak od 2015 roku kierował Szpitalem Powiatowym w Puławach, a wcześniej zarządzał Szpitalem Powiatowym w Łęcznej.

Natomiast Matej jest aktualnie dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ przy al. Kraśnickiej w Lublinie. W maju 2020 r. został p.o. dyrektora tej placówki.

Latem zmienił się dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego. Zarząd Województwa Lubelskiego przyjął rezygnację Tomasza Berbecia

Berbec był dyrektorem od sierpnia 2024 roku. 7 lipca br. był ostatnim dniem jego pracy w Szpitalu Neuropsychiatrycznym przy ul. Abramowickiej. Pełnienie obowiązków dyrektora szpitala powierzono od 8 lipca Arturowi Niczyporukowi.

Nowy szef placówki przy ul. Abramowickiej - Sławomir Błażej był m.in. pełniącym obowiązki

dyrektora w Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Radecznicy. Jego poprzednikiem w szpitalu w Radecznicy był Andrzej Wnuk - były prezydent Zamościa, który stracił stanowisko w szpitalu po prawomocnym wyroku skazującym. Wówczas - wiosną p.o. dyrektora lecznicy został właśnie Błażej, ale tylko na sześć miesięcy. W październiku szefem szpitala w wyniku konkursu został Andrzej Jastrzębski.

Joanna Niecko

WSP

# Jakub Dorosz powiedział „tak” ukochanej Natalii

**Kilka dni temu jeden z najbardziej rozpoznawalnych zawodników Red Sielczyk, Jakub Dorosz, przeżywał swój najważniejszy dzień poza boiskiem.**

Popularny „Stefan” stanął na ślubnym kobiercu i poślubił swoją ukochaną Natalię z Kolonii Zakalinki. Uroczystość zaślubin odbyła się w kościele w Konstancy, a huczne wesele pełne radości, śpiewu i piłkarskich żartów miało miejsce w Dworcu Heleny w Porosiu.

Jakub i Natalia poznali się jeszcze w czasach szkolnych, a później ponownie spotkali w jednym z klubów w Białej Podlaskiej. Los sprawił, że ich wspólna historia nabrała tempa aż do dnia, w którym powiedzieli sobie sakramentalne „tak”.

Nie mogło zabraknąć przedstawicieli Red Sielczyk. Wśród gości znalazło się wielu kole-

gów z boiska, z którymi Dorosz tworzy drużynową rodzinę. Obecny był także jego brat stryjeczny Mateusz, również zawodnik klubu, który pełnił rolę starszego.

Jakub Dorosz, 28-letni wychowanek Red Sielczyk, to jedna z ikon zespołu Michała Kwietnia, walczącego w Klasie Okręgowej. Teraz zawodnik wchodzi w nowy etap życia, tym razem z żoną u boku.

Redakcja oraz cała piłkarska społeczność składają młodej parze najserdeczniejsze życzenia: miłości bez spalonych, szczęścia bez kartek i samych trafnych podań na wspólnej drodze życia!

mp



Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia (fot. Kamil Bielawski)

## Witamy na świecie



**Leon Bartnik, Parczew**  
ur. 22 października, g. 2.51;  
3850 g, 57 cm  
Rodzice: Magda, Adam  
Rodzeństwo: Iga, Alicja



**Gabriel Matejek, Leśna Podlaska**  
ur. 16 października, g. 14.41;  
3200 g, 56 cm  
Rodzice: Edyta, Artur



**Szymon Zacharczuk, Nowy Orzechów**  
ur. 20 października, g. 17.51;  
4550 g, 59 cm  
Rodzice: Aneta, Kamil



**Ignacy Gawinek, Parczew**  
ur. 21 października, g. 20.16;  
3200 g, 51 cm  
Rodzice: Katarzyna, Sebastian  
Rodzeństwo: Filip, Iga



**Mieszko Holaczuk, Kołacz**  
ur. 23 października, g. 10.11;  
4830 g, 61 cm  
Rodzice: Joanna, Mateusz  
Rodzeństwo: Michał, Amelia, Mikołaj



**Aleksander Grzywacz, Branica Radzyńska**  
ur. 22 października, g. 12.49;  
3770 g, 56 cm  
Rodzice: Edyta, Wojciech  
Rodzeństwo: Oskar



**Józefina Sawińska, Kąkolewnica**  
ur. 21 października, g. 10.17;  
3040 g, 54 cm  
Rodzice: Natalia, Bartłomiej



**Lilianna Kilar, Biała Podlaska**  
ur. 20 października, g. 10.18;  
3610 g, 58 cm  
Rodzice: Aleksandra, Dariusz



**„Panienka” Cybula, Radzyń Podlaski**  
ur. 23 października, g. 10.38;  
3100 g, 57 cm  
Rodzice: Iwona, Dominik  
Rodzeństwo: Ksawery, Fabian



**Malwina Osik z tatą, Leszkowice**  
ur. 20 października, g. 11.47; 4040 g, 57 cm  
Rodzice: Iwona, Marek  
Rodzeństwo: Gabrysia

Z żydowskiej Księgi Pamięci Białej Podlaskiej (cz. IV)

# Jak wyglądał bialski Pałac w oczach żydowskiego chłopca

W wydanej w Tel Avivie w 1961 roku Księdze Pamięci (Sefer Biala Podlaska) znajdziemy cały szereg opowieści o dziejach miasta spisanych przez tych Żydów, którym udało się przeżyć Zagładę albo też wyjechali z Białej przed wojną. Dotyczą one ludzi, miejsc, wzajemnych relacji, życia na bialskich ulicach. Ciekawą relację o Pałacu, jego otoczeniu oraz osobach z nim związanych zapisał pan Alter Vineberg.

Mimo że w ruinie, pałac wraz z otoczeniem fascynował nawet żydowskie dzieciaki. Przepowiadano sobie rozmaite historie o lochach, skarbach. Uważano, że jest centrum dużego kompleksu gospodarczego. Od Radziwiłłów, z ręką księżniczki Stefanii Dominikówny, trafił do niemieckiej rodziny arystokratycznej Wittgensteinów, potem do pana Skrzyńskiego, a wreszcie, co było dość wyjątkowym zjawiskiem, w ręce żydowskiej bizneswoman owych czasów, Heleny Kogan, która była inicjatorką m.in. budowy tzw. „szarych koszar” w okolicy Warszawskiej i Artyleryjskiej.

## Żydowski zarząd majątku w Białej

...Kiedy piszę te słowa, a od tamtych czasów minęło już 50

lat, widzę biuro majątku, jakby to było wczoraj. Widzę biuro żydowskie z Diklerem na czele, z jego podejściem i zrozumieniem ludzi, a zwłaszcza Żydów. Mam przed oczami Diklera wchodzącego do biura, z jidyszowym lub rosyjskim „dzień dobry”. Pamiętam, jak przychodził do koszar w czasie budowy, jego dopytywanie o wszystko, uwagę, sporadyczne łajanie, uwagi i żarty w eleganckim jidysz.

Przypominam sobie teraz, że mijały tygodnie, a w biurze nie widywało się ani jednego nie-Żyda, tylko Żydów i Żydów. (...)

## Polacy i Rosjanie nie nadążali

90 procent prac wokół koszar wykonywali Żydzi. Pomimo starań Diklera, aby sprowadzić robotników chrześcijan (bo brakowało mu już żydowskich, a chciał jak najszybciej skończyć), nic z tego nie wychodziło. Chrześcijanie nie byli w stanie utrzymać tempa pracy. Sprowadził nawet Rosjan z głębi Rosji, ale podczas gdy udało im się wybudować jeden budynek, Żydzi zdążyli pięć. Wtedy Dikler odesłał ich do domu.

Pracował tam również chrześcijański cieśla Wincenty z Grabanowa. Był dobrym rzemieślnikiem, ale w porównaniu z Żydami był powolny. Ponieważ jednak utrzymywał dobre stosunki z moim teściem Gerszonem Brodaczem, teść go zatrudnił. Zrobił to celowo:



Żydowskie dzieci i nosiwoda przy nieistniejącej miejskiej studni na placu Szkolny Dwór. Fotografia z ok. 1907 roku

ponieważ musieli też zbudować cerkiew rosyjską, a on, pobożny Żyd, nie chciał się do tego przyłączyć. Zlecił więc pracę chrześcijaninowi Wincentemu i cieszył się, że udało mu się uniknąć pracy przy budowie świątyni.

Podczas budowy koszar był tam strażnik dzienny, Żyd o imieniu Mosze. Zbudowali dla niego duży barak ze stołami i ławami. Ten Żyd zorganizował tam restaurację i dobrze zarabiał na robotnikach. Nawet do prac takich jak sprzątanie toalet, które goje z pewnością też wykonywali, przyszedł Żyd, niejaki Mendele Sitnikier (Fridman), i powiedział, że chce podjąć się tej pracy. Pomogli mu zdobyć niezbędne narzędzia, a Mendele Sitnikier został zatrudniony i dobrze zarabiał.

## Przyjazd „dziewczyny”

(...) Jakis czas później, wchodząc do biura, zauważyłem smutną atmosferę. Jeden z urzędników powiedział: Wie pan, panie Vineberg, musimy zorganizować przyjęcie dla właścicielki. Na moje pytanie, o co chodzi, odpowiedział, że „dziewczyna” przyjeżdża z niedawno kupionej posiadłości pod Warszawą, razem z mężem chrześcijaninem, miejscowym gorzelnikiem. To było z pewnością dla nas tragiczne wydarzenie. Przez wszystkie lata istnienia biura „dziewczyna” ani razu nie pojawiła się w Białej, a tu nagle przyjeżdża z mężem gojem. Mówiono, że osiedliła się w kupionym przez siebie dworze i wyszła za mąż za swojego gorzelnika. Można było

wyczuć, że żydowski urząd dobiega końca.

Rozpoczęły się przygotowania do przyjazdu. Przy wejściu do pałacu wzniesiono ozdobną bramę triumfalną, tak, jak to miało miejsce w przypadku cesarza lub innych ważnych osobistości. W mieście panowało wielkie podniecenie. Ludzie przybiegali, aby zobaczyć bramę i wszystkie przygotowania.

W dniu, gdy „dziewczyna” przybyła do Białej, zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie, pobiegli, by ją zobaczyć. Ludność żydowska z ciekawością i bólem szła zobaczyć garbusa (uwaga tłumacza: nie jesteśmy pewni, czy określenie to w jidysz dotyczy rzeczywistej fizycznej wady postawy, czy jest po prostu ogólnie pejoratywne -

ZS), jak ją nazywano w mieście, osobę, która będąc tak zamożną, zakochała się w poganinie i w ten sposób oddała ogromne bogactwo w ręce pogan. Chrześcijanie też byli jej ciekawi i cieszyli się z pozyskania duszy.

## Zmiany, zmiany, zmiany...

Mnie tam nie było, ale po kilku dniach poszedłem do biura, żeby sprawdzić, jaka jest atmosfera po wizycie. Personel wydał mi się przynębiony.

(...) Pamiętam, że przybył chrześcijański zarządca o prawdziwie nieżydowskim wyglądzie. Poszliśmy do niego w sprawie zatrudnienia, a on obiecał, że wszyscy, którzy pracują, pozostaną. Ale. Tam spotkałem żonę Moszego ze Sławacinka, ta, która powiedziała mi, że oni zostali już zwolnieni. Pozostał jedynie, jak sądzę, Ruben Kozes (Szulman), a to dzięki protekcji okolicznej szlachty, dla której pracował. Wszyscy żydowscy urzędnicy i kilku Rosjan opuścili Białą.

I to biuro, które było coraz bardziej żydowskie, nagle wymknęło się z rąk żydowskich i stało się zupełnie chrześcijańskie. Wielki żydowski majątek przeszedł w ręce chrześcijańskie. Bialscy Żydzi odczuli zmianę swojej sytuacji ekonomicznej, tracąc bardzo poważne źródło dochodu.

Zbigniew Smółko

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883–1958) – pani m.in. w Gułowie i Dębownicy (cz. VII)

# Śladem największej dziedziczki

Były sobie cztery księżniczki Czartoryskie. Najstarsza Małgorzata wyszła za księcia Burbona Sycylijskiego. Elżbieta za Adama Zamoyskiego. Anna Maria, zwana w rodzinie Jolantą, za Władysława Radziwiłła. A najmłodsza Tereska za syna leśniczego z Gułowa, Jasia Kowalskiego. Ale to nie był taki całkiem zwyczajny Kowalski.

Przed drugą wojną światową dobra gułowskie należały do Ludwika Czartoryskiego, męża Marii Ludwiki z Krasińskich, która wniosła je mężowi w wiano. Jedną z najzamożniejszych rodzin w Polsce przemieszkiwała głównie w Gułuchowie koło Kalisza i Warszawie, pod Łukowem bywała stosunkowo rzadko. Na

wakacje przyjeżdżały tu głównie młodsze dzieci, czyli Tereska i Władek.

## Miłość w ostatniej chwili

W czasie ostatniego pobytu, tuż przed wojną i zaraz po jej wybuchu, kiedy cała familia na jakiś czas schroniła się właśnie w gułowskim, dziś nieistniejącym, dworku, zrodziło się uczucie między młodszą księżniczką a przystojnym (zwano go „pięknym Jassem”), dziarskim, dobrze wykształconym notabene na koszt księżnej, synem zarządcy lasów. Zauważamy komentarz córki pary, pani Marii Grody-Kowalskiej, która w arcyciekawych wspomnieniach pisze: „Może trochę krzywdzę mamę, ale to było to, zdaje się, takie naiwne dziewczętko, na które specjalnie nikt nie zwracał uwagi, bo

w czasie wojny moja babka miała ważniejsze sprawy na głowie niż afekty najmłodszej córki. Tak czy siak, mama zdążyła się zakochać, a drogi z Jassem się rozeszły”.

## Na barykadach

W czasie wojny Teresa mieszkała w Warszawie, studiując nielegalnie medycynę. Księżna Maria Ludwika działała w konspiracji, pomagała przerzucać żydowskie dzieci z getta. Po niemiecku mówił lepiej niż przeciętny Niemiec, więc w potrzebie potrafił zrobić nawet na oficerach odpowiednie wrażenie. Obie uczestniczą w Powstaniu jako sanitariuszki. Najmłodsze z dzieci Czartoryskich, 17-letni Ludwik ginie śmiercią walecznych na Mokotowie. Księżnej i księżniczce udało się wyjść z miasta po kapitulacji. Znalazły się w obozie w Pruszkowie. Po wyzwoleniu Te-

resa rozpoczęła poszukiwania ukończonego i znalazła go w Bytomiu.

## Rodzina bohaterów

Dowiedziała się o wojennych losach Wierusz-Kowalskich z Gułowa. Jesienią 1940 roku, w czasie tzw. „wielkiej wyspy w Adamowie”, Niemcy szukają Jana, ale zatrzymują tylko jego młodszego brata Tomasza. Ojciec Marian zgłasza się sam na posterunek, chcąc ratować syna. W efekcie obydwu Niemcy wywieźli do Oświęcimia. Marian zmarł w obozowym szpitalu, 14-letniego Tomasza udało się wyciągnąć dzięki wstawiennictwu Czerwonego Krzyża, pobyt w lagrze był jednak na tyle wycieńczający, że potem nigdy nie wrócił do pełni zdrowia.

Teresa była stała w uczuciach, tym bardziej że ukochany wrócił nie tylko równie przystojny,

ale też ze sławą żołnierza. Przez cały okres okupacji bije się nie tylko z Niemcami, ale też odgrywa istotną rolę w organizowaniu samoobrony przeciw UPA na Hrubieszowszczyźnie. Potem też, w końcówce wojny, służy w Ludowym Wojsku Polskim, jest ranny pod Budziszynem.

A w dodatku nazywa się teraz inaczej! W konspiracji przyjął pseudonim Michał Groda, nie ujawnił się nowym władzom, dopiero w latach sześćdziesiątych sądowo zapisano Groda-Kowalski. I pod takim też nazwiskiem wziął ślub z Teresą.

Mezaliany? Gdyby najmłodsza córka Marii Ludwiki żeniła się - jak jej siostry - przed wojną, pewnie wrzasku i fochów byłoby co niemiara, może ktoś nawet groziłby wydziedziczeniem. Ale w 1946? Kiedy tytuły arystokratyczne nie istniały, majątki



„Piękny Jas”, z urodzenia Jan Wierusz-Kowalski, w konspiracji Michał Groda ps. Ziuk, później Jan Groda-Kowalski, mąż Teresy z Czartoryskich

rozkradziono, przynależność do dawnego ziemiaństwa zaś było okolicznością w oczach władz mocno obciążającą?

I bez tego było dość kłopotów. cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Pierwsi czechosłowaccy żołnierze, którzy zginęli w II wojnie światowej (cz. III)

# Trzech lotników pogrzebano na cmentarzu w Dęblinie

Zaiste dziwnie ułożyły się losy dwóch Czechów i jednego Słowaka. Nie uznając hitlerowskich rządów nad swoim krajem, szukali wsparcia i nadziei na polskiej ziemi. Chcieli dalej się szkolić i walczyć z Niemcami. Zginęli pod bombami 2 września 1939. Pochowani są na cmentarzu Ballona.

Po podporządkowaniu sobie przez Niemców Czech i Słowacji wielu żołnierzy tamtejszych armii podjęło decyzję o opuszczeniu ojczyzny. Najbardziej naturalnym krokiem było przekroczenie, legalnie albo nie, granicy z Polską. Wśród nich było kilkuset lotników. Tych, którzy przedłożyli skandalicznie późno zresztą złożoną propozycję armii polskiej nad angaż m.in. w Legii Cudzoziemskiej, skoszarowano w ostatnich dniach sierpnia 1939 roku w Dęblinie.



Ondrej Szandor był jednym z wielu czechosłowackich pilotów, którzy na lotnisku w Dęblinie wstąpili do polskiego wojska, chcąc walczyć dalej z Niemcami. Wraz z dwoma kolegami poległ 2 września, wielu innych zostało rannych. Z tych, którzy dalej gotowi byli do boju, 4 września w Górze Puławskiej sformułowano Czechosłowacką Eskadrę Rozpoznawczą. Pod naporem niemieckim kilka razy przebazowywali się coraz dalej na wschód. Ostatnim miejscem postoju eskadry był Tarnopol, gdzie czescy i słowaccy piloci zostali wzięci do niewoli przez Armię Czerwoną. Nielicznym udało przebić się na zachód, gdzie w brytyjskich samolotach zyskali sobie w czasie bitwy o Anglię świetną opinię i żołnierską sławę

### Razem z Polakami

Ciężki nalot z 2 września większość lotników z Dęblina, niezależnie od narodowości, ogłądała z ziemi. Niemcy mieli przewagę liczebną, techniczną i jakościową. Okolice lotniska bombardowali niemal bezkarnie. Jedyne, co można było zrobić, to próbować przebazować choć część samolotów na lądowiska zapasowe. Czechosłowacy ginęli

i odnosili rany tuż obok Polaków. Zginęło 18 osób, 28 odniosło rany. Wśród tych ostatnich był też ppłk Jan Bajan, dowódca jednostki oraz Czechosłowacy por. Miroslav Stepanek, por. Viktor Krcha, por. Benignus Stefan, ppor. Frantisek Hekl i rtm. Josef Kominek. Między poległymi na miejscu znalazło się również dwóch Czechów i jeden Słowak.

### Za bronią...

Zdeněk Rous urodził się 23 września 1911 roku w Bystricy. Ukończył Wyższą Szkołę Przemysłową w Morawskiej Ostrawie, a w 1933 roku rozpoczął pełnoetatową służbę wojskową, w ramach której ukończył szkołę oficerów rezerwy w Prostějovie. Powrócił do wojska w 1936 r. Ukończył kurs obserwatorów lotniczych i kurs lotów nocnych według wskazań przy-

rządów. Po rozpoczęciu niemieckiej okupacji Zdeněk Rous opuścił Protektorat Czech i Moraw w lipcu 1939 roku i nielegalnie przekroczył granicę z Polską. Został przyjęty do polskiego lotnictwa 29 sierpnia i wraz z innymi przeniósł się do bazy lotniczej w Dęblinie. Stepan Kurka urodził się na Łużycach koło Hodonina. Służbę wojskową odbył w Opawie i początkowo był związany z piechotą, dopiero później został obserwatorem lotniczym piechoty. Po powstaniu Protektoratu nielegalnie przekroczył granicę z Polską. Ze względu na swoje kwalifikacje został przyjęty do Polskich Sił Powietrznych 29 sierpnia i wraz z innymi przeniesiony do bazy lotniczej w Dęblinie. Po wojnie jego rodzina długo spodziewała się jego powrotu, czekali nawet z uroczystym przyjęciem, ale okazało się, że wieści dotyczyły innego Kurki, a dzielny pilot spoczywa na Ballonie. Ondrej Szandor był Słowakiem z Koszyc. W kwietniu 1937 roku uzyskał kwalifikacje obserwatora lotniczego, a 1 kwietnia 1938 roku pilota. Na przełomie marca i kwietnia 1939 roku bierze czynny udział jako pilot zwiadowczy w tzw. Małej Wojnie z Węgrami, którzy nielegalnie próbowali zająć fragment rusińskiego Zakarpacia. Potem jest karnie przeniesiony do jakiegoś zapyziałego batalionu rowerowego... Granicę z Polską przekracza nielegalnie. Kiedy ginie na lotnisku w Dęblinie, ma 27 lat...

Zbigniew Smółko

Akcja sowieckich partyzantów wywołała niemiecką zemstę (cz. III)

# Zagłada wsi Widły koło Świerszczowa

Odwetowa akcja Wehrmachtu spowodowana była chęcią zemsty za straty poniesione w czasie walki z oddziałem partyzanckim złożonym w dużej części ze zbiegłych jeńców sowieckich. Najpierw zabito trzynastu mężczyzn. Kolejnego dnia jeszcze jednego podpalono żywcem i dobito strzałem z pistoletu. Z całego przysiółka zostały tylko dwa gospodarstwa.

Okolice Świerszczowa były miejscem, gdzie działało wiele przeróżnego autoramentu, grup w najszerszym rozumieniu tego słowa partyzanckich. Oprócz utrzymujących dyscyplinę oddziałów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich operowały tu grupy zbiegłych z niemieckich obozów jeńców sowieckich, Żydów, członków grup komunistycznych i regularnych emisariuszy sowieckich. Część z nich nie podejmowała aktywnych działań przeciw Niemcom, koncentrując się na przetrwaniu. Ci z kolei też jako metodę panowania nad terenem przekładali raczej terror wobec cywili niż tropienie uzbrojonych oddziałów. Wydaje się, że ofiarą właśnie takich okoliczności padli niewinni mieszkańcy Widel.

Relację o zbrodni znajdujemy w artykule pana Jarosława Niemca (Merkuryusz Łęczyński 2024). Przytacza tam relację Aleksandra Stadnika, który miał wtedy 13 lat. Bezpośrednim pretekstem miało być starcie z „oddziałem Jaszy” 26 maja 1942 roku, w którym Niemcy ponieśli poważne straty.

### Weszli rano, zatrzymali wszystkich

Hitlerowcy weszli do wsi około godziny 10. Początkowo zebrali w jednym miejscu wszystkich mieszkańców i podpalili część zabudowań. Komuś udało się wynieść z nich dzieci. Oddzielono kobiety od mężczyzn. Zagrożono, że w razie niewyjawienia posiadanych informacji o współpracy z partyzantami, wszyscy zostaną rozstrzelani „za udzielanie pomocy bandytom”. Jako pierwszego wywołano 36-letniego Jana Wój-

cika, którego wyprowadzono z posesji i zabito strzałem w głowę. Niemiecki dowódca domagał się przedłożenia dokumentu od żandarmerii, że mieszkańcy powiadomili go o pobycie partyzantów. Oczywiście było to niemożliwe.

### Ciała leżały całą dobę

- Około 14 - wspomina Stadnik - wszystkich zatrzymanych mężczyzn przeprowadzono nad nadrzeczną łąkę i poza kilkoma chłopcami, których wysłano wcześniej na Bekieszę (sąsiedni przysiółek - przyp. ZS) po jajka, wszyscy zostali rozstrzelani. Ciała pomordowanych leżały w wodzie całą dobę. Na drugi dzień furmani wyznaczni „na podwody” wykopali dół (pełen wody) i do niego na rozkaz Niemców wrzucili ciała zamordowanych.

### Spalili człowieka żywcem

Tego samego dnia koło południa Niemcy przywieźli Aleksandra i Jana Niedźwiedziów, równocześnie podpalając ich budynki. Po przesłuchaniu obydwu zwolnili Aleksandra, a Jana wyprowadzili za róg stodoły, oblali łatwopalną substancją i podpalili. Płonącego jeden z Niemców dobił strzałem z pistoletu. Hitlerowcy odjechali w nocy 27 maja, zabierając wszystko, co mieszkańcom udało się uratować. Ocalonym pozostała rozpacz po utraconych najbliższych i zgłiszcza zabudowań. Nie spalono pozostały tylko zabudowania Adamczuków i Żydów. Dzieci, które szczęśliwie uratowały się z płomieni, doznały szoku i błąkały się kilka dni po sąsiedniej wsi. Dopiero po kilku dniach trafiły do swoich matek.

### Została pamięć

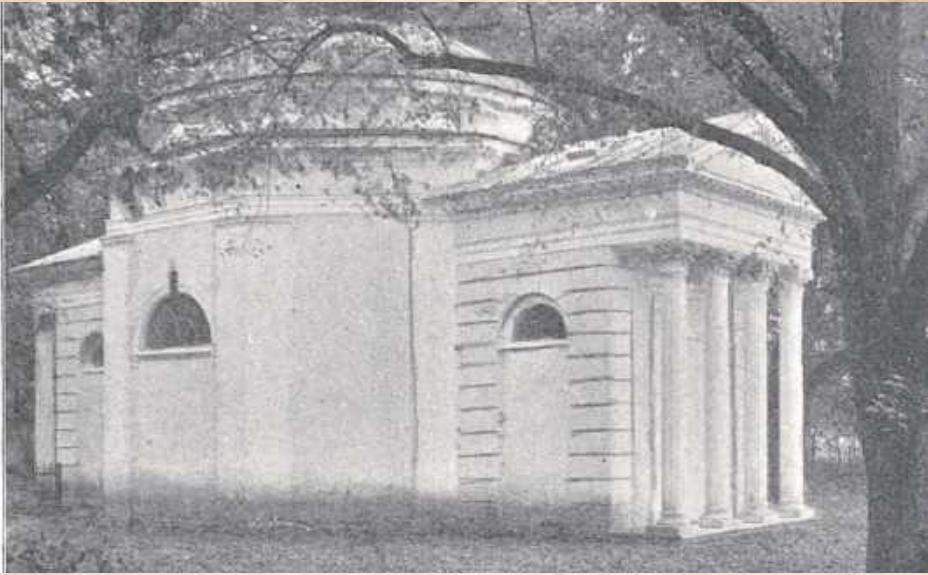
Dopiero po kilku tygodniach udało się wyjednać u Niemców zgodę na przeniesienie ciał z prowizorycznych mogił na podmokłej łące najpierw na własne posesje, a potem, po miesiącu, na cmentarz, z zastrzeżeniem jednak, że pogrzeby odbędą się wieczorem i pojedynczo. Pomnik we właściwym miejscu zbrodni zbudowano w 2000 roku.

Zbigniew Smółko

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

# Kapliczka z Polanówki

Kaplicę pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Polanówce (parafia i gmina Wilków, powiat opolski) zbudowano w 1743 roku z fundacji Marcinny z Polanowskich Łąbeckiej jako kaplicę przydworską. Początkowo dedykowana była dedykowana również św. Barbarze, patronce od podróży wodą, albowiem jednym ze źródeł dochodów Polanowskich był flis do Gdańska. Pierwotny jej kształt nie jest nam do końca znany, najpewniej jednak dość szybko przestała być użytkowana. W 1838 została mocno przebudowana w stylu klasycystycznym. Budulcem były cegły i kamień wapienny. Niektórym komentatorom nasuwa skojarzenia z puławską projektowi Aignera. Mimo położenia nieco na uboczu musi być oceniona jako wybitny przykład ówczesnej architektury: dość skomplikowana bryła z nawą wpisaną w okrag, z aneksa-



mi z przodu i tyłu (kruchta i zakrycia), z ładnymi korynckimi kolumnami. Od środka ściany podpierają z kolei półkolumny jońskie. Całość okrywa lekko spłaszczona kopuła.

„Monografia illustrowana kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim” podaje, że już w 1804 na mocy breve papieża Piusa VII kaplica otrzymała przy-

wilej odpustu zupełnego na świętą Barbarę i Nawiedzenie NMP.

Zdjęcie z „Monografii...” pochodzi sprzed 1908 roku.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

# Banaszak strzelił, ale już nie dla zielono-czarnych

Nieudany wyjazd zaliczyli w sobotę piłkarze pierwszoligowego Górnika. Łęcznianie wrócili ze stolicy Dolnego Śląska na tarczy, a swoją cegiełkę do triumfu gospodarzy dołożył Przemysław Banaszak, który nie tak dawno strzelał gola za golem, ale dla zielono-czarnych.

Faworytem sobotniego meczu we Wrocławiu byli gospodarze, nawet pomimo tego, że po objęciu zespołu przez trenera Daniela Ruska w dwóch ostatnich spotkaniach łącznienie zebrali cztery punkty. Śląsk to jednak ekipa z czołówki Betclia 1. Ligi, mierząca w bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy. Przed sobotnim starciem z Górnikiem, podopieczni trenera Ante Šimundży na swoim stadionie wygrali pięć razy, dwukrotnie zremisowali i nie ponieśli ani jednej porażki.



Adam Deja strzelił w sobotę we Wrocławiu honorowego gola dla Górnika. To jego pierwsze trafienie w tym sezonie

W składzie „Wojskowych” było kilku dobrze znanych w Łęcznej piłkarzy. To przede wszystkim Przemysław Banaszak i Damian Warchoń, którzy do Śląska przeszli z Górnika po poprzednim sezonie. Sezonie w ich wykonaniu koncertowym - Banaszak

strzelił 15 goli, Warchoń zanotował o jedno trafienie mniej. Do tego w składzie Śląska był Miłosz Kozak, który dla zielono-czarnych grał w rundzie wiosennej sezonu 2022/2023 i na początku kolejnej kampanii, prezentując wtedy wysoką formę.

Do przerwy w sobotę na Tarczyński Arenie Wrocław było 1:0 dla gospodarzy, bo gola strzelił wspomniany Banaszak. Napastnik wbił piłkę do pustej bramki po uderzeniu Piotra Samca-Talara, który trafił w słupek.

Zaraz po przerwie Śląsk wyszedł na dwubramkowe prowadzenie, a na listę strzelców wpisał się Samiec-Talar, któremu podawał Banaszak. To była świetna kontra w wykonaniu gospodarzy.

Samiec-Talar zdobył też bramkę na 3:0, w 68. minucie, po asyście Luki Marjanaca. Zawodnik Śląska dołożył jedynie nogę, posyłając futbolówkę do siatki łącznian. Chwilę wcześniej fatalnie piłkę przed własnym polem karnym stracił Rafa Santos.

„Górników” było stać tylko na honorowe trafienie. To na swoje konto zapisał Adam Deja, już w doliczonym czasie gry. Kapitan popisał się fenomenalnym strzałem z rzutu wolnego z odległości nieco ponad 20 metrów od bramki miejscowych.

Ostatecznie Śląsk Wrocław pokonał Górnika Łęczna 3:1.

Dla zielono-czarnych to już szósta porażka w tym sezonie.

## Śląsk Wrocław - Górnik Łęczna 3:1 (1:0)

**Bramki:** Banaszak 32', Samiec-Talar 52', 68' - Deja 90'.

**Śląsk:** Szromnik - Rosiak, Szota, Malec, Llinares - Samiec-Talar (73' Klimek), Sokołowski, Jezierski (73' Halimi), Kozak (64' Warchoń), Szarabura (64' Marjanac) - Banaszak (84' Macenko).

**Górnik:** Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Kruk, Szczytniewski - Orlik (90' Litwa), Osipiuk (64' Kryeziu), Deja, Santos (79' Ahmedov), Traoré (64' Janaszek) - Tkacz (90' Kroczek).

**Żółte kartki:** Szarabura - Osipiuk, Abbott.

**Sędziował:** Mateusz Jenda (Warszawa).

**Widzów:** 10 816.

Dominik Smagała

dsm

## BETCLIC 1. LIGA

### WYNIKI 14. KOLEJKI

Tychy - Chrobry 0:1  
Odra - Ruch 1:1  
Pogoń - ŁKS 3:1  
Polonia - Bytom 2:1  
Mielec - Miedź 1:2  
Śląsk - Górnik 3:1  
Wisła - Stal 2:1  
Znicz - Puszcza 0:3  
Wieczysta - Grodzisk Maz.  
(po zamknięciu wydania)

| Lp. | Nazwa zespołu       | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|---------------------|----|------|--------|
| 1   | Wisła Kraków        | 14 | 35   | 42-12  |
| 2   | Śląsk Wrocław       | 14 | 27   | 25-20  |
| 3   | Chrobry Głogów      | 14 | 25   | 21-13  |
| 4   | Wieczysta Kraków    | 13 | 23   | 28-17  |
| 5   | Pogoń Grodzisk Maz. | 13 | 22   | 27-19  |
| 6   | Polonia Bytom       | 14 | 21   | 20-16  |
| 7   | Stal Rzeszów        | 14 | 20   | 23-25  |
| 8   | Pogoń Siedlce       | 14 | 19   | 20-16  |
| 9   | Odra Opole          | 14 | 19   | 14-15  |
| 10  | ŁKS Łódź            | 14 | 18   | 22-22  |
| 11  | Ruch Chorzów        | 14 | 18   | 20-22  |
| 12  | Miedź Legnica       | 14 | 18   | 20-28  |
| 13  | Polonia Warszawa    | 14 | 17   | 21-24  |
| 14  | Puszcza Niepołomice | 14 | 14   | 14-17  |
| 15  | GKS Tychy           | 14 | 12   | 20-30  |
| 16  | Stal Mielec         | 14 | 11   | 18-30  |
| 17  | Górnik Łęczna       | 14 | 10   | 17-28  |
| 18  | Znicz Pruszków      | 14 | 10   | 16-34  |

### NASTĘPNA KOLEJKA

(31.10. - 3.11.)

Chrobry - Wisła, Górnik - Polonia (31.10., g. 18), ŁKS - Śląsk, Miedź - Wieczysta, Grodzisk Maz. - Odra, Bytom - Znicz, Puszcza - Mielec, Ruch - Tychy, Stal - Pogoń

# XXXV Ogólnopolskie Biegi Niepodległości w Puławach - sportowe święto wolności

Puławy ponownie staną się areną wielkiego biegowego święta. Już 11 listopada odbędzie się jubileuszowa, trzydziesta piąta edycja Ogólnopolskich Biegów Niepodległości. Wydarzenie to, od lat wpisane w kalendarz najważniejszych imprez sportowych regionu, połączy pasję do biegania z głębokim patriotyzmem i refleksją nad historią.

## Bieganie z przesłaniem

Celem wydarzenia jest nie tylko popularyzacja biegania jako najprostszej i najbardziej dostępnej formy aktywności fizycznej, ale także promowanie walorów krajoznawczych, turystycznych i historycznych Ziemi Puławskiej. Biegi organizowane są z okazji Narodowego Święta Niepodległości, dlatego poza sportową rywalizacją, wydarzenie ma również wymiar symboliczny i edukacyjny - to czas na wspólne uczczenie jednego z najważniejszych dni w polskiej historii. Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo - to już 35. raz, gdy ulice Puław wypełnią się biegaczami z całej Polski.



## Organizatorzy i partnerzy

Organizatorem XXXV Ogólnopolskich Biegów Niepodległości jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, wspierane przez Radę i Urząd Miasta Puław. Do grona współorganizatorów i partnerów zaliczają się także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa - Państwowy Instytut Badawczy oraz Szkoła Podstawowa nr 2 w Puławach.

To właśnie na placu głównym Skweru Niepodległości rozpocznie się całe wydarzenie. Tam znajdować się będzie zarówno start, jak i meta wszystkich biegów.

## Dystanse dla każdego

Organizatorzy przygotowali różnicowaną ofertę dla uczest-

ników w każdym wieku. W planie przewidziano:

Bieg główny na dystansie 10 km, przeznaczony dla bardziej doświadczonych zawodników,

Bieg masowy na 5 km, idealny dla tych, którzy cenią aktywność, ale niekoniecznie chcą rywalizować,

Biegi młodzieżowe, których dystanse będą się wahać od 600 do 1800 metrów - w zależności od kategorii wiekowej uczestników.

Każdy znajdzie coś dla siebie - bez względu na wiek i poziom sportowego zaawansowania.

## Zasady uczestnictwa i zgłoszenia

Do udziału w wydarzeniu mogą zgłaszać się wszyscy chętni, którzy nie mają przeciwwskazań zdrowotnych. W przypadku młodszych uczestników

wymagane są zaświadczenia lekarskie lub zgoda rodziców, opiekunów bądź nauczycieli.

Zgłoszenia do biegów na 5 i 10 km prowadzone są przez internet za pośrednictwem strony [www.ptkkf.pulawy.pl](http://www.ptkkf.pulawy.pl). Biegi młodzieżowe obsługiwane będą bezpośrednio w biurze zawodów, które znajdować się będzie w Szkole Podstawowej nr 2 w Puławach (al. Mała).

Limit uczestników biegów głównych (5 i 10 km) wynosi łącznie 250 osób. Osoby powyżej 70. roku życia są zwolnione z opłaty startowej, jednak organizatorzy proszą o wcześniejsze zgłoszenia w celu przygotowania pakietów startowych.

## Opłaty i pakiety startowe

Opłaty startowe w biegach głównych kształtują się następująco:

do 30 października: 40 zł,  
do 8 listopada: 50 zł,  
w dniu biegu: 60 zł (niezależnie od wcześniejszego zapisu).

## Kategorie i klasyfikacje

W rywalizacji młodzieżowej uczestnicy zostaną podzieleni

według roczników, z rozdzieleniem na dziewczęta i chłopców. W biegu na 5 km klasyfikacja będzie prowadzona w kategorii open kobiet i mężczyzn. Natomiast bieg na 10 km przewiduje bardziej szczegółowy podział na kategorie wiekowe, począwszy od 16-latków aż po biegaczy powyżej 70. roku życia.

Organizatorzy przewidują również klasyfikację drużynową szkół, w której będą punktować zarówno najlepsze wyniki, jak i liczba zawodników, którzy ukończyli bieg.

## Trasy i pomiar czasu

Trasy biegów przebiegać będą przez najbardziej malownicze zakątki Puław - od Skweru Niepodległości, przez aleje Osady Pałacowej, aż po ulicę Czarotryskich i al. Królewską. Uczestnicy mogą spodziewać się zróżnicowanego podłoża: od asfaltu i kostki brukowej, po żwirowe i leśne ścieżki. Trasy nie są atestowane, ale ich charakter pozwala na komfortowy udział zarówno dla amatorów, jak i bardziej zaawansowanych zawodników.

Dla uczestników biegów na 5 i 10 km przewidziano elektroniczny pomiar czasu z wykorzystaniem chipów.

## Atrakcyjne nagrody i wyróżnienia

Organizatorzy nie szczędzą nagród. Wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymają dyplomy, a najlepsi - medale, upominki i dyplomy. W biegach głównych przewidziane są puchary, nagrody rzeczowe i finansowe:

dla najlepszych kobiet i mężczyzn w biegu na 5 km - puchary i nagrody rzeczowe,

dla zwycięzców biegu na 10 km - nagrody finansowe oraz puchary w klasyfikacji open i w kategoriach wiekowych (jeśli startuje co najmniej trzech zawodników w danej kategorii),

nagrody specjalne - dla najlepszych puławian, najstarszych uczestników oraz biegaczy z niepełnosprawnościami.

W klasyfikacji drużynowej szkół przewidziano puchary i dyplomy dla najlepszych trzech zespołów.

mp  
WSP

# Parczew. Konkurs recytatorski w SP 2

W SP 2 w Parczewie został zorganizowany etap szkolny 29. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego. Komisja w składzie: nauczyciel bibliotekarz i logopeda, wyłoniła 8 laureatów.



Oto laureaci konkursu

## Laureaci etapu szkolnego:

Alicja Wilczyńska, kl. 8a;  
Lena Kalisz, kl. 8a;  
Lena Włoszek, kl. 6a;  
Kornelia Świąć, kl. 6a;  
Szymon Śmiech, kl. 6a;  
Zofia Kozak, kl. 6a;  
Adam Filipek, kl. 6a;  
Olaf Dębowczyk, kl. 6a

Etap gminny odbędzie się w Parczewskim Domu Kultury.

GR

# Pracownicy Elparu odwiedzili SP 2

**Parczew:** SP 2 w Parczewie odwiedzili pracownicy Fabryki Kabli Elpar oraz lubiana przez dzieci maskotka „Elparek”.

- Goście mówili o swojej pracy i pokazali, jak powstają różne rodzaje kabli, które są potrzebne w naszym codziennym życiu. Dzieci z zainteresowaniem słuchały opowieści o maszynach, przewodach i pracy w fabryce - czytamy.

GR



Nie zabrakło maskotki

Fot. SP 2 w Parczewie



Dzieci dowiedziały się, jak powstaje chleb

Fot. SP 2 w Parczewie

Najmłodsi uczniowie SP 2 w Parczewie wybrali się na wycieczkę do lokalnej piekarni, aby poznać tajniki wypieku chleba i innych przysmaków.

- Dzieci z zainteresowaniem obserwowały proces powstawania pieczywa – od wyrabiania ciasta, przez formowanie bochenków, aż po wypiek w piecu. Wyjście było nie tylko świetną zabawą, ale też cenną lekcją o pracy piekarza i znaczeniu zdrowego odżywiania - czytamy.

GR

# Być jak Robin Hood



W Kategorii młodzików: 1. Nikodem Dębowczyk 75 pkt, 2. Jakub Stępiak 71 pkt, 3. Dominik Borsia 65 pkt  
W kategorii juniorów: 1. Antoni Stępiak 83 pkt, 2. Szymon Wilczek 82 pkt, 3. Karol Sokołowski 71 pkt

**Parczew:** 38 zawodników wzięło udział w rywalizacji o punkty w „Turnieju Młodych Łuczników” jaki odbył się 19 października w Parczewie

- Moja przygoda z łucznictwem zaczęła się w 2012 roku - mówi Piotr Sokołowski, założyciel klubu

łuczników. - Na szkolnych zawodach strzeleckich była dodatkowo możliwość spróbowania swoich sił w kategorii łuczniczej. Po pierwszych strzałach z profesjonalnego łuku poczułem, że jest to coś, co mi się podoba i chcę strzelać nie tylko z broni, ale również z łuku. W 2013 r. już miałem swój łuk i reprezentowałem szkołę na turniejach łuczniczych, odnosząc pierw-



Łucznictwo to sport dla każdego bez względu na wiek i możliwości fizyczne

sze sukcesy, po roku powroty z turnieju były już z trofeami i tak już zostało - śmieje się pan Piotr.

Swoją pasją, survivalem, strzelectwem i łucznictwem, zaraża kolejne osoby, bo klub liczy 40 osób. Podczas niedzielnego turnieju podopieczni pana Piotra mieli okazję szerszemu gronu zaprezentować swoje umiejętności i powalczyć o punkty i nagrody.

Wśród nagród, poza wyróżnieniami i medalami, można było zdobyć np. za 1 miejsce voucher do zrealizowania w Klubie Łuczniczym, nagrody rzeczowe oraz tarcze łucznicze w trzech rozmiarach. Tarcze były ufundowane przez Wiole Malec-Zwolińską, która w Starym Brusie zajmują się produkcją owych tarcz.

ema

# Zebrali 40 worków śmieci



Uczniowie z IV klasy Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoniu połączyli przyjemne z pożytecznym i podczas wycieczki szkolnej do stajni posprzątały okoliczny las. Młodzież zebrała aż 40 worków śmieci. Po pracy przyszedł czas na odpoczynek, przejażdżki konne i integrację przy ognisku. Spotkania ze zwierzętami, gościnę i wręcz rodzinną atmosferę zapewniła Stajnia Pod Lasem.

ema

KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 12. KOLEJKI**  
Absolwent - Unia K. 2:0  
Bizon - Sokół 4:0  
Lutnia - Red Sielczyk 4:0  
Agrotex - ŁKS Łazy 4:2  
Victoria - Grom 2:0  
Podlasie II - Orzeł 2:2  
Unia Ż. - KS Drelów 0:3  
Az-Bud - Kujawiak 3:0 (wo)  
Walkower. Goście zrezygnowa-  
li z wyjazdu na mecz.

TABELA KL. O

| Lp. | Nazwa zespołu              | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|----------------------------|----|------|--------|
| 1   | Podlasie II Biała Podlaska | 12 | 31   | 45:17  |
| 2   | Agrotex Milanów            | 12 | 25   | 48:22  |
| 3   | Lutnia Piszczac            | 12 | 24   | 43:20  |
| 4   | Az-Bud Komarówka Podl.     | 12 | 23   | 40:21  |
| 5   | KS Drelów                  | 12 | 23   | 31:14  |
| 6   | Victoria Parczew           | 12 | 23   | 40:22  |
| 7   | Sokół Adamów               | 12 | 22   | 18:15  |
| 8   | Orzeł Czemierniki          | 12 | 19   | 34:27  |
| 9   | Red Sielczyk               | 12 | 18   | 18:21  |
| 10  | Absolwent Domaszewnica     | 12 | 14   | 22:24  |
| 11  | Unia Żabików               | 12 | 13   | 14:30  |
| 12  | Grom Kąkolewnica           | 12 | 11   | 15:31  |
| 13  | Bizon Jeleniec             | 12 | 11   | 21:38  |
| 14  | Unia Krzywda               | 12 | 10   | 12:42  |
| 15  | ŁKS Łazy                   | 12 | 5    | 15:35  |
| 16  | Kujawiak Stanin            | 12 | 3    | 5:42   |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (02.11.,  
godz. 11:00): Grom - Podlasie  
II, (02.11., godz. 12:00): Sokół  
- Lutnia, (02.11., godz. 14:00):  
KS Drelów - Absolwent, Orzeł  
- Unia Ż., Grom - Podlasie II,  
Kujawiak - Victoria, ŁKS Łazy -  
Az-Bud, Red Sielczyk - Agrotex,  
Unia K. - Bizon.

mp

KLASA A - gr. II

**WYNIKI 10. KOLEJKI**  
AR-TIG - Bad Boys 3:3  
Tur - Armaty 2:5  
Gręzovia - Orleńta 4:4  
Bór - Orleńta II 2:9  
Olimpia - Dwernicki 2:0  
Polesie - pauza

TABELA KL. A - gr. I

| Lp. | Nazwa zespołu          | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|------------------------|----|------|--------|
| 1   | Orleńta II Łuków       | 9  | 24   | 53:13  |
| 2   | Armaty Stoczek Łuk.    | 9  | 20   | 30:15  |
| 3   | Olimpia Okrzeja        | 9  | 18   | 22:14  |
| 4   | Dwernicki Stoczek Łuk. | 9  | 17   | 24:14  |
| 5   | Gręzovia Gręzówka      | 9  | 16   | 27:17  |
| 6   | Orleńta Gołyszyn       | 9  | 13   | 26:23  |
| 7   | Polesie Serokomla      | 9  | 12   | 12:17  |
| 8   | Bór Dąbie              | 9  | 10   | 18:24  |
| 9   | Tur Turze Rogi         | 9  | 6    | 13:26  |
| 10  | Bad Boys Zastawie      | 10 | 4    | 10:31  |
| 11  | AR-TIG Huta Dąbrowa    | 9  | 4    | 9:50   |

**NASTĘPNA KOLEJKA**  
(02.11., godz. 11:00): Dwer-  
nicki - AR-TIG, Orleńta II -  
Olimpia, Orleńta - Bór, Armaty  
- Gręzovia, (02.11., godz.  
12:00): Polesie - Tur, Bad Boys  
- pauza.

mp

Podlasie wreszcie zwycięskie  
u siebie! Przełamali serię bez  
wygranej w Białej Podlaskiej

Kibice w Białej Podla-  
skiej wreszcie doczekali  
się radości po końco-  
wym gwizdku! Piłkarze  
Podlasia pod wodzą Ma-  
cieja Oleksiuka odnieśli  
długo wyczekiwane  
zwycięstwo na własnym  
stadionie, pokonując  
Spartę Kazimierza  
Wielka 2:0. Tym samym  
przerwali serię czterech  
domowych spotkań bez  
wygranej.

Spotkanie rozpoczęło się  
wyrównanie, a w pierwszej  
połowie żadna z drużyn nie  
potrafiła przełamać defensywy  
rywala. Dopiero po przerwie  
gospodarze pokazali swoją siłę  
ofensywną.

W 60. minucie padł pierwszy  
gol. Adrian Wnuk wykorzystał  
podanie Jarosława Kosieradzkie-  
go, który zgrał piłkę na szesnasty  
metr. Wnuk uderzył z woleja nie  
do obrony, dając Podlasiu prowa-  
dzenie.

Na kolejną bramkę kibice nie  
musieli długo czekać. W 74. mi-  
nucie Dominik Maluga urucho-  
mił świetnym podaniem Jarosła-  
wa Kosieradzkiego, a ten z zimną  
krwią wykorzystał sytuację sam  
na sam, ustalając wynik meczu.

Po końcowym gwizdku za-  
wodnicy i sztab szkoleniowy  
mogli wreszcie odetchnąć z ulgą.  
To pierwsze zwycięstwo przed  
własną publicznością od kilku  
tygodni. Trener Maciej Oleksiuk  
nie krył zadowolenia z postawy  
swoich podopiecznych, którzy



Adrian Wnuk zdobył kolejnego gola dla biało-zielonych (fot. Cezary Hince)

pokazali zaangażowanie, skutecz-  
ność i determinację.

- Czekaliśmy na ten moment.  
Drużyna zagrała odpowiedzial-  
nie, z pasją i wreszcie wykorzysta-  
ła swoje sytuacje. Mam nadzieję,  
że to będzie początek dobrej serii  
- mówił po meczu szkoleniowiec  
Podlasia.

- Wiedziałem, że czeka nas  
niełatwy mecz. Sparta przyjecha-  
ła do nas mocno zmotywowana.  
Chcieli sprawić niespodziankę  
i prezent dla odchodzącego za-  
rządu i prezesa. Podeszliśmy  
do tego meczu dobrze. Byliśmy  
skoncentrowani i zdeterminowa-  
ni. Wygraliśmy, ale rywale posta-  
wili nam ciężkie warunki - mówi  
Maciej Oleksiuk.

Szkoleniowiec Podlasia pod-  
kreśla, iż jego ekipa ma 23 punk-  
ty. - Pracujemy oraz gramy dalej  
po kolejne zwycięstwa. Mamy  
szeroką kadrę. Możemy zagrać  
praktycznie w dowolnym ze-  
stawieniu. Rywalom jest ciężko  
dobrać taktykę pod naszą grę.  
Do tego coraz więcej młodych  
zawodników pojawia się na boi-  
sku. W końcówce spotkania na  
boisku było czterech juniorów.  
To nas cieszy i taką drogą chcemy  
iść dalej - dodaje.

- Przede wszystkim w tym me-  
czu było najważniejsze zwycię-  
stwo i pomimo słabszej pierwszej  
połowy potrafiliśmy przetrwać  
bez straty bramki. Druga część  
to już dużo lepsza gra w naszym  
wykonaniu, co przełożyło się na  
zdobywane bramki. Myślę, że  
to był mecz pod naszą kontrolą.  
Udało się przełamać złą passę na  
swoim boisku i cieszymy się z ko-  
lejnych trzech punktów - mówi  
Mateusz Konaszewski.

Defensor Podlasia ma nadzieję  
na dobry wynik w piątkowym  
mecz. - Jedziemy do Kraśnika  
po kolejne punkty, chociaż trzeba  
się spodziewać bardzo ciężkiego  
mecz. Pomimo problemów, które  
panują w Stali, to zespół pod  
względem jakości jest naprawdę  
solidny i groźny z każdym rywa-  
lem. Przygotowujemy się do tego  
mecz. i pójdziemy do Kraśnika  
po zwycięstwo - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska -  
Sparta Kazimierza Wielka  
2:0 (0:0)

**Bramki:** Wnuk 60',  
Kosieradzki 75'.  
**Podlasie:** Jeż - Mikołajewski,



Jakub Oremczuk zadebiutował w pierwszym zespole Podlasia

Konaszewski, Dmitruk, Maluga  
(88' Oremczuk), Orzechowski  
(88' Twarowski), Jakóbczyk  
(70' Dobruk), Gorzuj, Mróz (46'  
Andrzejuk), Kosieradzki, Wnuk  
(82' Grochowski).

**Sparta:** Gomiello - Pestka,  
Archipov, Kocel, Szelągowski,  
Lusiusz, Świętochowski, Wibson,  
Bajorek (66' Krawiec), Maderak,  
Stanek.

**Żółte kartki:** Konaszewski -  
Archipov.

**Sędziował:** Chrząstek (Radom).  
**Widzów:** 500.

Debiut „Orema”

W meczu ze Spartą swój  
pierwszy występ w pierwszym  
zespole Podlasia zaliczył Jakub  
Oremczuk.

„Orem” jest wychowankiem  
białskiego klubu, który tego lata  
ponownie dołączył do Podlasia,  
wracając z akademii Jagiellonii  
Białystok. Od początku pobytu  
trenuje regularnie z pierwszą dru-  
żyną oraz zbiera cenne minuty  
w zespole rezerw. To ważny mo-  
ment dla seniorów i akademii.  
Kolejny wychowanek stawia krok  
na poziom seniorski.

mp

III LIGA

**WYNIKI 14. KOLEJKI**  
Podlasie - Sparta 2:0  
Bramki: Wnuk 60', Kosieradzki 75'.  
Avia - Star 1:1  
Bramki: Zawadzki 45' - Mich 40'.  
Cracovia II - Wisła II 0:1  
Bramka: Tokarczyk 84' (k).  
Czarni - Sokół 2:0  
Bramki: Ortiz 61', Kafel 89'.  
KSZO - Chełmianka 1:3  
Bramki: Czajkowski 32' - Derkacz  
60', Kiebzak 67', Korbecki 81'.  
Naprzód - Wiślanie 1:2  
Bramki: Przybylski 43'  
- Radwanek 58', Woyna-Orle-  
wicz 77'.  
Pogoń-Sokół - Świdniczanka 3:1  
Bramki: Chromych 23', Mazurek  
51', Bielenda 90' - Poleszak 60'.  
Siarka - Stal 1:0  
Bramka: Mróz 53'.  
Wisłoka - Korona II 2:3  
Bramki: Feret 38', Pranic 51'  
- Kowalski 16', Nojszewski 78',  
Kuzera 85'.

TABELA III LIGI

| Lp. | Nazwa zespołu           | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|-------------------------|----|------|--------|
| 1   | Wiślanie Skawina        | 14 | 29   | 27:23  |
| 2   | Avia Świdnik            | 14 | 27   | 29:19  |
| 3   | KSZO Ostrowiec Św.      | 14 | 26   | 22:14  |
| 4   | Chełmianka Chełm        | 14 | 25   | 22:17  |
| 5   | Siarka Tarnobrzeg       | 14 | 24   | 27:19  |
| 6   | Pogoń-Sokół Lubaczów    | 14 | 23   | 24:14  |
| 7   | Podlasie Biała Podlaska | 14 | 23   | 26:23  |
| 8   | Wisłoka Dębica          | 14 | 22   | 22:17  |
| 9   | Star Starachowice       | 14 | 22   | 20:16  |
| 10  | Cracovia II Kraków      | 14 | 21   | 22:25  |
| 11  | Korona II Kielce        | 14 | 20   | 25:25  |
| 12  | Czarni Polaniec         | 14 | 19   | 22:23  |
| 13  | Stal Kraśnik            | 14 | 16   | 22:20  |
| 14  | Naprzód Jędrzejów       | 14 | 15   | 17:24  |
| 15  | Wisła II Kraków         | 14 | 13   | 21:33  |
| 16  | Świdniczanka Świdnik    | 14 | 12   | 22:27  |
| 17  | Sokół Kolbuszowa        | 14 | 7    | 11:25  |
| 18  | Sparta Kazimierza       | 14 | 7    | 16:33  |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (31.10.,  
godz. 13:00): Stal - Podlasie,  
Chełmianka - Cracovia II, Koro-  
na II - Avia, Sokół - KSZO, Spar-  
ta - Pogoń-Sokół, Start - Czarni,  
Świdniczanka - Naprzód, Wisła  
II - Siarka, Wiślanie - Wisłoka.

mp

Zagrasz w tenisa?

Miejski Ośrodek  
Sportu i Rekreacji  
w Parczewie wraz  
z gminą Parczew  
serdecznie zapra-  
szają młodzież  
oraz dorosłych do  
udziału w Otwar-  
tym Turnieju Tenisa  
Stołowego z okazji  
Dnia Niepodległości  
Polski.

Zawody odbędą się 9 listo-  
pada w sali MOSiR-u przy Al.  
Jana Pawła II 1 w Parczewie.

Start rywalizacji zaplanowa-  
no na godzinę 11.

Zgłoszenia do turnieju  
przyjmowane będą bezpo-  
średnio przed zawodami, do  
godziny 11, w biurze zawo-  
dów. Organizatorzy przygo-  
towali dla najlepszych uczest-  
ników trofea sportowe oraz  
upominki rzeczowe.

To doskonała okazja, aby  
aktywnie uczcić Święto Nie-  
podległości, sprawdzić swoje  
umiejętności przy stole teni-  
sowym i spędzić czas w spor-  
towej atmosferze. Wszystkich  
miłośników tenisa stołowego  
zachęcamy do udziału!

mp

BIA

# Huragan nie przywiózł punktów z Lublina

Nie takiego wyniku spodziewali się kibice Huraganu Międzyrzec Podlaski. W wyjazdowym meczu z rezerwami Motoru Lublin międzyrzeczanie przegrali aż 0:4. To już dwunasta porażka z rzędu drużyny prowadzonej przez Adriana Świderskiego.

Huragan rozpoczął spotkanie odważnie i przez

pierwszy kwadrans potrafił stwarzać sytuacje pod bramką gospodarzy. W dobrej pozycji znalazł się Kasjaniuk, lecz jego strzał minął słupek. Kilka minut później Mielnik uderzył mocno z dystansu, trafiając w poprzeczkę. Brakowało jednak skuteczności, a niewykorzystane szanse szybko się zemszyły. W 19. minucie Motor objął prowadzenie po celnym strzale Michała Palucha. Goście próbowali odpowiedzieć, ale druga bramka dla lublinian padła jeszcze przed przerwą – ponownie jej autorem był Paluch, który wykorzystał błąd bramkarza Huraganu. Po zmianie stron Motor II Lublin zdominował rywala.

Huragan miał coraz większe problemy z utrzymaniem się przy piłce, a gospodarze regularnie stwarzali zagrożenie. W 61. minucie Paluch skompletował hat-tricka, a siedem minut później wynik na 4:0 ustalili Igor Kuchta. Międzyrzeczka drużyna nie potrafiła już nawiązać równorzędnej walki. W końcówce meczu trener Huraganu dokonywał zmian, próbując dać odpocząć najbardziej eksploatowanym zawodnikom i wprowadzić na boisko rezerwowch, jednak nie przyniosło to efektu. W ostatnim czasie kontuzji uległ jeden z kluczowych zawodników drużyny – Michał Statkiewicz. Zawodnik jest

wykluczony z gry na kilka kolejnych meczów, co może mieć znaczący wpływ na jakość gry.

## Motor II Lublin – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:0 (2:0)

**Skład wyjściowy Huraganu:** Aniskievich, Koryciński, Łukanowski, Kasjaniuk, Zduńczyk, Anthony, Urbański, Maksymienko, Mielnik, Semenik, Statkiewicz. **Rezerwa:** Ostapiuk, Bezukh, Materek, Grzejszczak, Wołek, Wyrzykowski.

Kamil Pulik



To już dwunasty przegrany mecz z rzędu

Janowianka Janów Lubelski – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 0:2 (1:3) Powrót na ligowe podium

# Trudno było tylko przez pół godziny

Po wstydlivej porażce w Rykach i dość szczęśliwym remisie u siebie z Tomasovią Tomaszów Lubelski Orleńta wróciły na właściwe tory. W pierwszej połowie dominacja biało-zielonych nie ulegała wątpliwości, w drugiej części dwubramkowa przewaga o mało nie została roztrwoniona.

Trener Rafał Dudkiewicz w niedzielę nie mógł skorzystać tylko z lecącego cięższą kontuzję Arkadiusza Korulczyka i poturbowanego grającego asystenta Bartłomieja Siudaja. Sam Dudkiewicz zresztą też nie znalazł się w protokole: w meczu z Tomasovią sędzia ukarał szkoleniowca czerwoną kartką. Drużyna mogła dłużej przygotowywać się do meczu, bo poprzedni mecz rozgrywała już w piątek, 17 października.

## Janowianka kopała, Orleńta strzelały

W pierwszej połowie gospodarze potrafili utrzymać



Tego wymaga się od rezerwowch. Mikołaj Izdebski wszedł z ławki, w trudnym dla drużyny momencie wykonał solową akcję, rąbnął nie do obrony i zabezpieczył drużynę trzy punkty

się przy piłce, ale tylko raz zagrozili bramce Huberta Nowaka. Goście natomiast wyprawdzali groźne kontrataki

i kilka razy pod bramką Patryka Rojka (mającego w swoim piłkarskim CV także epizod na Warszawskiej w Radzyniu)

było gorąco. W 17. minucie z wolnego nieźle strzelał Krzysztof Cudowski, ale bramkarz był na posterunku i wybił piłkę na rzut różny. Chwilę potem po kornerze i wybiciu piłki za pole karne ładnym, przemyślanym strzałem zza „szesnastki” popisał się Gustavo i Orleńta prowadziły. W 29. min po ładnym podaniu od Marcela Obroślaka w słupek trafił Cudowski. Chwilę potem bramkarz powstrzymał strzał Klima Morenkova. W 37. min napastnik Orleńt, po ładnej kombinacji z Obroślakiem i Cudowskim już mógł cieszyć się z gola. Dwie minuty później Karol Rycaj mógł zakończyć emocje, ale w sytuacji sam na sam przegrał z Rojkiem.

## Nieszczęście było blisko

Na początku drugiej połowy znowu kapitan Orleńt miał bramkową szansę, ale kopnął za lekko. U Karola Pendela z kolei problemem okazała się precyzja: po rzucie różnym rąbnął z bliska nad bramką. Przeprowadzone przez trenera gospodarzy zmiany przyniosły efekt. Po godzinie gry miejscowi zepchnęli Orleńta do defensywy, czego efektem był gol Kacpra Piechniaka. Potem Janowianka całymi seriami wykonywała rzuty różne, Nowak związał się jak w ukropie. Wyrażnie z sił opadli zarówno

Cudowski, jak i K. Rycaj, uraz utrudniał grę Obroślakowi. Wyrównanie wisiało w powietrzu, ale wtedy ciężar odpowiedzialności wziął na siebie rezerwow Mikołaj Izdebski. W 84. min przedarł się ze skrzydła do środka i z okolic linii pola karnego rąbnął nie do obrony. Potem jeszcze było kilka różnych dla Janowianki, było wybiecie piłki z linii bramkowej przez Igora Misztę, był strzał głową Pendela, ale wynik nie uległ zmianie.

## Wygrali z nie byle kim

Docenić należy, że Orleńta w tym sezonie potrafią wychodzić z dość trudnych sytuacji i nawet momenty nieco gorszej gry uchodzą im dość bezkarnie. Taką skuteczność należy ocenić wysoko, bo przecież rywal do meczu przystępował z trzeciej pozycji... Nie jest pewne, czy w kolejnych meczach do dyspozycji będzie Morenkov, bo w Janowie opuścił boisko z kontuzją.

## Zostały trzy mecze

Runda jesienna wchodzi na ostatnią prostą. W niedzielę rywalem Orleńt będzie Granit Bychawa. Warto wspomnieć, że właśnie z tego klubu do Radzynia przywędrował trener Dudkiewicz. Potem, również przy Warszawskiej, derby z Łukowem i na koniec

## IV LIGA

**12. KOLEJKA**  
Granit 0-1 Lewart  
Tanew 1-5 Łada  
Tur 1-1 Lublinianka  
Start 1-3 Bug  
Motor II 4-0 Huragan  
MKS Ryki 0-7 Hetman  
Tomasovia 3-2 Orleńta Łuków  
Janowianka 1-3 Orleńta Radzyń

| Lp. | Nazwa zespołu               | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|-----------------------------|----|------|--------|
| 1   | Hetman Zamość               | 12 | 34   | 45:6   |
| 2   | Lewart Lubartów             | 12 | 30   | 33:11  |
| 3   | Orleńta Radzyń Podlaski     | 12 | 26   | 31:17  |
| 4   | Tomasovia Tomaszów Lubelski | 12 | 24   | 26:16  |
| 5   | Łada 1945 Biłgoraj          | 12 | 24   | 34:11  |
| 6   | Janowianka Janów Lubelski   | 12 | 23   | 31:17  |
| 7   | Lublinianka Lublin          | 12 | 19   | 26:16  |
| 8   | Start Krasnostaw            | 12 | 18   | 20:28  |
| 9   | Tur Milejów                 | 12 | 15   | 22:22  |
| 10  | Bug Hanna                   | 12 | 13   | 23:24  |
| 11  | Motor II Lublin             | 12 | 12   | 19:21  |
| 12  | Granit Bychawa              | 12 | 10   | 13:30  |
| 13  | Orleńta Łuków               | 12 | 10   | 13:25  |
| 14  | MKS Ryki                    | 12 | 10   | 20:39  |
| 15  | Tanew Majdan Stary          | 12 | 6    | 11:35  |
| 16  | Huragan Międzyrzec Podlaski | 12 | 0    | 8:57   |

**NASTĘPNA KOLEJKA**  
Orleńta Radzyń - Granit (21, 13:00)  
Orleńta Łuków - Janowianka (21, 14:00)  
Hetman - Tomasovia (21, 13:00)  
Huragan - MKS Ryki (21, 14:00)  
Bug - Motor II (21, 12:00)  
Lublinianka - Start (31, 14:00)  
Łada - Tur (21, 13:00)  
Lewart - Tanew (31, 19:00)

Kamil Pulik

## Janowianka Janów Lubelski - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:3 (0:2)

**gole:** Piechniak 61 - Gustavo 18, Morenkov 37, Izdebski 84  
**Orleńta:** Nowak - J. Rycaj (87 Wiewiórka), Pendel, Misza, Gęca (90 Grochowski), K. Rycaj (69 Izdebski), Morenkov (67 D. Rycaj), Gustavo, Obroślak, Warda, Cudowski (89 Olszewski)  
**Żółte kartki w Orleńtach:** Pendel, Gustavo, Warda  
**Widzów** 200, w tym 30-osobowa zorganizowana grupa z Radzynia

mecz z liderem, niekryjącym trzecioligowych ambicji, Hetmanem Zamość. W dwóch pierwszych konfrontacjach to biało-zieloni będą faworytem. Przed Hetmanem z kolei dwa trudne spotkania: w najbliższych meczach mierzyć się będą właśnie z rozgryzanymi przez Orleńta Tomasovią i Janowianką. Każdy układ tabeli na koniec rundy jest więc możliwy. Strach pomyśleć, co by mówił klubowy kasjer, gdyby Orleńta nie roztrwonili punktów w Rykach...

Zbigniew Smółko

# Agrotex. Męskie słowa w szatni, debiut Naumiuka i wygrana!

Agrotex Milanów odniósł ósme zwycięstwo w sezonie, piąte przed własną publicznością, pokonując ŁKS Łazy 4:2. Mecz obfitował w zwroty akcji, emocje i debiut młodego talentu Jakuba Naumiuka, 15-letniego lewego pomocnika z Milanowa.

- Słabo weszliśmy w mecz, brakowało koncentracji, być może lekkie zlekceważenie przeciwnika. Rywale strzelili po naszym błędzie, ale do przerwy udało się wyrównać. W przerwie padło kilka męskich słów, które chyba dobrze zadziałały - przyznał po spotkaniu trener Piotr Zmorzyński.

ŁKS dwukrotnie obejmował prowadzenie: najpierw Kacper Bednarczyk w 15. minucie, a następnie Jakub Rzewuski w 58. minucie, który precyzyjnym strzałem zza pola kar-



Sebastian Ostapiuk ma na koncie 18 goli i 10 asyst!

nego trafił w samo okienko bramki Agrotexu, pozostawiając bez szans Norberta Łukaszuka.

Agrotex odpowiadał skutecznie: najpierw wyrównał Sebastian Ostapiuk po zamieszczeniu podbramkowym w 25. minucie, a później Grzegorz Romaniuk w 70. minucie, po podaniu Ostapiuka, dał drużynie prowadzenie. Kolejne bramki padły po stałych

fragmentach gry. Wiktor Niziołek uderzył po rzucie rżnym w 84. minucie bitym przez Ostapiuka. „Ostap” w 86. minucie postawił kropkę nad „i”. 19-latek huknął z pierwszej piłki po wcześniejszym odbiciu futbolówki przez bramkarza rywali. Dla 19-latka to 18. gol w sezonie. Do tego ma na koncie 10 asyst.

- Przegrywaliśmy, ale kolejne minuty były dla nas. Wiara, charakter i determinacja zrobiły swoje - podkreślił trener Zmorzyński. - Bardzo cieszą zmiany, młodzi gracze weszli i pomogli w osiągnięciu celu. Wielkie brawa dla całej drużyny - dodaje.

## 15-latek z minutami

Debiut Jakuba Naumiuka. 15-latek z Milanowa pojawił się na boisku w końcówce meczu, wpisując się w młodzieżową politykę klubu.

## Na trudny teren

Kolejne spotkanie Agrotexu odbędzie się 2 listopada o godz. 14 z Red Sielczykiem.

- Oby zwycięsko, czeka nas trudny teren, ale chcemy wygrać - zapowiada trener Zmorzyński.

## Agrotex Milanów - ŁKS Łazy 4:2 (1:1)

**Bramki:** Ostapiuk 25', 86', G. Romaniuk 70', Niziołek 84' - Bednarczyk 15', Rzewuski 58'.

**Agrotex Milanów:** Łukaszuk - M. Gil, Kołęda, Pawlak, Zmorzyński, K. Romaniuk (46' J. Kamiński), G. Romaniuk (81' Krępski), Ostapiuk (88' Naumiuk), Abramek (66' Piątek), Trościańczyk (46' Niziołek), Mazurek (74' K. Kamiński)

mp

# Zaczął „Koziołek”, skończył Guz z debiutancką bramką

Grom Kąkolewnica 2:0. Bramki dla gospodarzy zdobyli Adrian Kozłowski i Maciej Guz.

Dopiero w drugiej połowie doświadczenie parczewian przyniosło efekt. W 53. minucie wynik otworzył Adrian Kozłowski, który głową wykończył dośrodkowanie Alberta Chomiuka. W końcówce meczu rezultat ustalił 18-letni Maciej Guz - wychowanek klubu, który tym samym zdobył swojego pierwszego gola w Klasie Okręgowej. Pomocnik wykorzystał zamieszanie w polu karnym po zagranii Piotra Krzewskiego, gdy obrońcy Gromu wybili piłkę wprost pod jego nogi.

- Nasza przewaga w tym spotkaniu była wyraźna. Kwestia kolejnych bramek to już tylko skuteczność, której dziś trochę zabrakło. Mimo braków kadrowych cieszymy się z pewnych trzech punktów - podsumował mecz kierownik Victorii, Jarosław Lewczuk.

mp

Dzięki wygranej parczewianie utrzymali się w górnej połowie tabeli i z optymizmem patrzą na kolejne spotkania. Już 2 listopada podopieczni Jarosława Lewczuka zmierzą się na wyjeździe z Kujawiakiem Stanin, który w tej kolejce nie rozegrał swojego meczu z Az-Budem Komarówka Podlaska. Zespół z Stanina zajmuje obecnie ostatnie miejsce w tabeli Klasy Okręgowej.

## Victoria Parczew - Grom Kąkolewnica 2:0 (0:0)

**Bramki:** Kozłowski 53', Guz 90'.

**Victoria:** Gołacki - Osieleniec (84' J. Semenik), Kozłowski, Praszczak-Tracz, Bryguła (75' Romaniuk), Syryjczyk (75' Guz), K. Waniowski, Chomiuk, Lewczuk, M. Semenik (60' Karpiński), P. Krzewski.

mp

# Olimpia Jabłoń tuż za podium. Bezbramkowy remis z Tytanem Wisznice

Piłkarze Olimpii Jabłoń zakończyli pierwszą rundę rozgrywek w Klasie A, zajmując czwarte miejsce w tabeli. Podopieczni Bartłomieja Jaszczuka mieli okazję wskoczyć na trzecią pozycję, ale warunkiem było zwycięstwo nad Tytanem Wisznice.

Spotkanie rozegrane w minioną sobotę było niezwykle zacięte i zakończyło się bezbramkowym remisem 0:0. Dla zespołu z Jabłonia jest to drugi taki wynik w tym sezonie. Do tej pory Olimpia wygrała cztery mecze i odnotowała dwie porażki, co pozwala jej zimą walczyć o czwarte miejsce w tabeli, z minimalną stratą punktową do trzeciego Tytana Wisznice.

- To był wyrównany mecz zakończony sprawiedliwym



Piłkarze Olimpii Jabłoń zakończyli rundę jesenną bezbramkowym remisem. Tuż po spotkaniu podsumowali pierwszą część sezonu

wynikiem. Obie drużyny dobrze się broniły i nie pozwalały przeciwnikom na zbyt wiele w ofensywie. Jesteśmy lekko rozczarowani, bo liczyliśmy na trzy punkty - mówi Kamil Jaszczuk, gracz Olimpii.

## Olimpia Jabłoń - Tytan Wisznice 0:0

**Olimpia:** M. Pajdosz - Szypulski (67' Cholewa), B. Jaszczuk, J. Stolarczuk,

Sałuch, K. Stolarczuk, K. Jaszczuk, Wasilewski, Rykucki (55' Klimkowicz), Łobejko, K. Gazda.

**Ponadto grali:** Cholewa, Klimkowicz.

mp

# Zagrasz w tenisa?

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie wraz z gminą Parczew serdecznie zapraszają młodzież oraz dorosłych do udziału w Otwartym Turnieju Tenisa Stołowego z okazji Dnia Niepodległości Polski.

Zawody odbędą się 9 listopada w sali MOSiR-u przy Al. Jana Pawła II 1 w Parczewie. Start rywalizacji zaplanowano na godzinę 11.

Zgłoszenia do turnieju przyjmowane będą bezpośrednio przed zawodami, do godziny 11, w biurze zawodów.



Organizatorzy przygotowali dla najlepszych uczestników trofea sportowe oraz upominki rzeczowe.

To doskonała okazja, aby aktywnie uczcić Święto Niepodległości, sprawdzić swoje umiejętności przy stole tenisowym i spędzić czas w sportowej atmosferze. Wszystkich miłośników tenisa stołowego zachęcamy do udziału!

mp

# Dąb Dębowa Kłoda prezimuje jako wicelider

Piłkarze Dębu Dębowa Kłoda zakończyli rundę jesenną na drugim miejscu w tabeli Klasy A. W ostatnim meczu przed przerwą zimową ulegli na własnym boisku liderowi rozgrywek - Granicy Terespol 1:3. Choć wynik może sugerować przewagę gości, spotkanie długo było wyrównane i stało na dobrym poziomie.

Początek meczu należał do gospodarzy. W jednej z pierwszych akcji Filip Wieliczko

trafił w słupek, a chwilę później blisko szczęścia był Patryk Wójcik, którego w ostatniej

chwili uprzedził obrońca Granicy. Niestety, w 18. minucie po faulu Przemysław Rudnik w polu karnym sędzia wskazał na „wapno”, a goście objęli prowadzenie.

Tuż przed przerwą Dąb doprowadził do wyrównania. Po znakomitej indywidualnej akcji Szymon Stadnik minął dwóch obrońców i precyzyjnym strzałem przy słupku pokonał bramkarza Granicy.

Po zmianie stron mecz był twardy i zacięty, a oba zespoły miały swoje okazje. O wyniku zdecydowały jednak dramatyczne minuty doliczonego czasu gry. Goście dwukrotnie trafili do siatki, ustalając rezultat na 1:3.

- To był mecz walki na dobrym poziomie. W końcówce odkryliśmy się, chcieliśmy powalczyć o zwycięstwo, ale przeciwnik to wykorzystał.

Szkoda, że tak się skończyło. Cieszyłbym się nawet z remisu - powiedział po meczu Andrzej Daszczyk, prezes Dębu Dębowa Kłoda.

Pomimo porażki z liderem, piłkarze z Dębowej Kłody mogą być zadowoleni z rundy jesiennej. Z dorobkiem zdobytych punktów zajmują drugie miejsce w tabeli i pozostają w grze o awans do Klasy Okręgowej.

## Dąb Dębowa Kłoda - Granica Terespol 1:3 (1:1)

**Bramki:** S. Stadnik 45' - 18', 90+2', 90+4'.

Dąb: K. Kanon - Sawicki (75' B. Stadnik), Ziółkowski, Rudnik, Wójcik, S. Stadnik (86' A. Gajos), Tabęński (75' Wierzejski), K. Daszczyk, F. Wieliczko, R. Wieliczko, Wawryszyk.

mp

PAR



# Zakończyła się budowa drogi na Annówkę

Mieszkańcy Pasmug zdecydowali, że tegoroczny fundusz sołecki przeznaczą na remont drogi w kierunku Annówki i gminy Kock. Do współudziału w utwardzeniu drogi wiodącej do lasu przystąpiło Nadleśnictwo Radzyń Podlaski.

Do puli funduszu sołeckiego w wysokości 15 720 zł doszły pieniądze Nadleśnictwa w wys. 50 tys. zł.

Odcinek drogi gruntowej o dł. 542 m został nasypany pospółką i utwardzony tłuczniem. Co ważne, aby można było wytyczyć pas drogi o szerokości 5 metrów, pracownicy urzędu gminy, którzy pracowali na tym odcinku, usunęli z poboczy zakrzaczenia także na wyższych poziomach. Dla ciężarówek nadleśnictwa wiozących drewno z lasu rozrastające się konary i gałęzie drzew przy drodze stawały się dużym problemem.



## Przy remizie OSP w Tchórzewie został zbudowany parking



Prace nie są jeszcze sfinalizowane. Wkrótce przy parkingu od strony drogi powiatowej pojawią się okalające teren krawężniki, a od strony lasu - bariery ograniczające

Taka była propozycja i wola mieszkańców wsi, którzy z funduszu sołeckiego przeznaczyli na utwardzenie placu pieniądze w wysokości 16 479 tys. zł. Parking o powierzchni ok. 500 m<sup>2</sup> został zbudowany systemem gospodarczym. Urząd Gminy Borki zapewnił pracowników oraz sprzęt.

Po zniwelowaniu zakręzonego terenu wysypano pospółkę z zagęszczeniem i ponad 200 ton tłuczni.

Prace nie są jeszcze sfinalizowane. Wkrótce przy parkingu od strony drogi powiatowej pojawią się okalające teren krawężniki, a od strony lasu, bariery ograniczające.

# Inic-JA-TY-WY młodzieżowe gMinY Borki



Wiele z inicjatyw podejmowanych przez młodzież budowało most międzypokoleniowy

**Uroczyscie zakończono i podsumowano realizację projektu dedykowanego młodym, kreatywnym ludziom, którzy lubią działać i pomagać innym. Projekt z Programu Równać Szanse został zrealizowany dzięki dotacji Polsko Amerykańskiej Fundacji Wolności.**

- Pół roku działań zleciało nie wiemy mów, pomysłów, spotkań, nowych doświadczeń, a także zaangażowania i mł-



To nie koniec, a początek nowych historii, które dopiero się piszą...

dzieńczej energii, która potrafi zmieniać świat. Każde spotkanie, każdy pomysł i każda wspólna inicjatywa zostawiły ślad - nie tylko w naszej społeczności, ale i w sercach wszystkich uczestników. Dziękujemy wszystkim młodym liderom, opiekunom i partnerom projektu

za wspólną podróż pełną uśmiechu, współpracy i wiary w to, że razem można więcej. Staliście się wolontariuszami dobra - dziękowano młodzieży podczas spotkania. Koordynatorem projektu był Gminny Ośrodek w Borkach z/s w Woli Osowińskiej.

## Rozpoczął się nabór wniosków na biologiczne oczyszczalnie

Urząd Gminy zaprasza osoby zainteresowane uzyskaniem dofinansowania w ramach wsparcia ze środków Unii Europejskiej do budowy indywidualnych przydomowych oczyszczalni ścieków.

W ramach naboru gmina może pozyskać dofinansowanie w wysokości do 75 proc. kosztów budowy instalacji na terenie nieruchomości zlokalizowanych w Gminie Borki. Właściciel nieruchomości, na której planuje się montaż instalacji, zobowiązany będzie do pokrycia wkładu własnego w wysokości min. 25 proc. wartości. Montaż instalacji planowany jest w latach 2026-2027.

**Złożenie wniosku o dofinansowanie jest uzależnione od zainteresowania mieszkańców udziałem w projekcie** Mieszkańcy, którzy chcą uczestniczyć w projekcie, proszeni są o złożenie wstępnej deklaracji wraz z oświadczeniem właściciela/współwłaścicieli nieruchomości w sekretariacie urzędu **do 17 listopada**.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Inwestycji, pokój nr 8 lub pod nr tel. 81 857 41 90.

Załączniki dokumentów można pobrać ze strony internetowej Gminy Borki (oświadczenie i wstępna deklaracja).

## W Borkach zostanie otwarty Punkt Apteczny „CENTRUM”

**Przy ul. Spółdzielczej 2 zostanie reaktywowana apteka. Tomasz Maj, współwłaściciel sieci aptek Centrum, informuje, że procedury związane z dokumentacją są na ostatniej prostej.**

- Gdy tylko uzyskamy odpowiednie pozwolenia i zgody, otworzymy Punkt Apteczny w Borkach. Jestem pewien, że nastąpi to w listopadzie, być może nawet w pierwszej połowie miesiąca - dodaje.

Punkt Apteczny, czyli „apteka z delikatnym ograniczeniem asortymentu”, będzie czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 8 - 17.

- Jeśli zajdzie taka potrzeba, rozważymy również otwarcie apteki w soboty - podkreśla Tomasz Maj.

W Radzynie Podlaskim sieć „Centrum” prowadzi dwie apteki: przy ul. Warszawskiej (w Grzybku) oraz przy ul. Wisznińskiej (przy szpitalu).

## Zaproszenie 70-lecie Biblioteki Publicznej w Woli Osowińskiej

Organizatorzy wydarzenia zapraszają wszystkich miłośników książek, czytelnictwa i historii Woli Osowińskiej na wyjątkowe wydarzenie.

**29 października (środa) od godz. 18 w GOKiS w Woli Osowińskiej** rozpocznie się jubileusz 70 lat istnienia Biblioteki Publicznej w Woli Osowińskiej - miejsca, które przez dekady było centrum kultury, spotkań i pasji czytelników wielu pokoleń mieszkańców.



# Oni odeszli od nas w



Pogrzeb Łukasza Łucjana

## ŁUKASZ ŁUCJAN

Setki parczewian, europoseł Krzysztof Hetman i władze powiatowe żegnały w środę, 18 grudnia 2024 roku Łukasza Łucjana, kierownika biura powiatowego ARiMR w Parczewie. Łukasz Łucjan odszedł od nas w piątek, 13 grudnia w wieku 42 lat.

Kierownikiem biura powiatowego Łucjan został niedługo po wyborach parlamentarnych, wcześniej był kierownikiem Wydziału Organizacyjno-Prawnego Starostwa Powiatowego w Parczewie.

Śmierć Łucjana to szokująca informacja. - Z wielkim żalem żegnamy naszego kolegę i przyjaciela Łukasza Łucjana. Składamy wyrazy najgłębszego współczucia rodzinie i najbliższemu Łukasza. Zawsze pozostaniesz w naszej pamięci - można było przeczytać na facebookowym profilu PSL-Lubelskie.

Jesienią 2023 roku Łucjan kandydował do Sejmu z list Trzeciej Drogi z okręgu numer 7 obejmującego m.in. powiat parczewski Uzyskał 712 głosów i nie wywalczył mandatu.

Łukasz Łucjan był magistrem administracji na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ukończył też studia MBA we współpracy Politechniki Lubelskiej i amerykańskiej uczelni. Jego pasją było aktorstwo.

## Parczew. Zmarła podopieczna Warsztatu Terapii Zajęciowej



Fot. WTZ Parczew

## Agata Suchodolska

WTZ Parczew żegna swoją byłą podopieczną - Agatę Suchodolską. -Wspominamy ją jako osobę życzliwą, pogodną i pełną ciepła. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci i sercach - czytamy.

## Łukasz Łucjan czy Lechosław Płowaś - kilku znanych mieszkańców

### LISTOPAD

- Teresa Marianna Sak**  
73 lata, Kolano
- Stanisława Sz waj**  
79 lat, Siemień
- Jan Waldemar Domański**  
68 lat, Parczew
- Anna Juć**  
74 lata, Parczew
- Krystyna Radczuk**  
80 lat, Przegaliny Duże
- Jerzy Klukowski**  
77 lat, Parczew
- Kazimierz Romaniuk**  
84 lata, Kolembrody
- Stanisława Grzegorzczuk**  
90 lat, Siemień
- Marian Kolasieński**  
95 lat, Tyśmienica
- Czesław Piotruk**  
99 lat, Parczew
- Krystyna Robak**  
78 lat, Parczew
- Jadwiga Szczęśniak**  
70 lat, Komarówka Podl.
- Stefan Lipski**  
95 lat, Dębowa Kłoda
- Teresa Buczyńska**  
79 lat, Parczew
- Jerzy Dąbrowski**  
73 lata, Parczew
- Sebastian Chwalczuk**  
26 lat, Kodeniec
- Wojciech Gomółka**  
59 lat, Parczew
- Janina Jaworska**  
92 lata, Tyśmienica
- Edward Tyszkiewicz**  
82 lata, Parczew
- Stanisław Panasiuk**  
72 lata, Parczew
- Stanisława Bobruk**  
85 lat, Komarówka Podl.
- Stanisław Teleon**  
70 lat, Siemień
- Marian Milaniuk**  
72 lata, Komarówka Podl.

### GRUDZIEŃ

- Wiesław Bloch**  
64 lata, Parczew
- Józef Sak**  
96 lat, Gęś
- Janusz Sawicki**  
61 lat, Milanów
- Paweł Kurowski**  
45 lat, Gęś
- Leszek Władysław Siemieński**  
65 lat, Parczew
- Zygmunt Mikulski**  
73 lata, Sosnowica
- Sławomir Romańczuk**  
62 lata, Wola Przewłocka
- Łukasz Adam Łucjan**  
42 lata, Parczew
- Małgorzata Barbara Golczewska**  
52 lata, Komarówka Podl.
- Maria Dziedzic**  
77 lat, Sosnowica
- Janusz Korszeń**  
46 lat, Komarówka Podl.

- Stanisław Bloch**  
80 lat, Parczew
- Marian Wetoszka**  
67 lat, Parczew
- Kazimiera Ludwinowska**  
93 lata, Parczew
- Henryk Zwoiński**  
87 lat, Parczew
- Leszek Sak**  
63 lata, Kolano
- Kazimiera Dębowczyk**  
81 lat, Parczew
- Anna Szymańczuk**  
87 lat, Przegaliny Duże
- Stanisław Bajda**  
78 lat, Brzeźnica Książęca
- Marek Denisiuk**  
62 lata, Kostry
- Marianna Furman**  
85 lat, Parczew
- Ryszard Łazaruk**  
77 lat, Suchowola
- Henryk Mikołajewski**  
89 lat, Sosnowica
- Tadeusz Wołowik**  
82 lata, Komarówka Podl.
- Janina Stefaniuk**  
74 lata, Dębowa Kłoda
- Maria Borysiewicz**  
74 lata, Glinny Stok
- Andrzej Jaszczuk**  
51 lat, Tyśmienica

### STYCZEŃ

- Marian Jakowiecki**  
70 lat, Parczew
- Zofia Chmielewska**  
89 lat, Parczew
- Jan Cieśliński**  
83 lata, Parczew
- Marianna Fila**  
92 lata, Sosnowica
- Krystyna Steckiewicz**  
85 lat, Komarówka Podl.
- Krystyna Bober**  
69 lat, Parczew
- Adam Domański**  
75 lat, Parczew
- Janina Pieńko**  
90 lat, Przegaliny Duże
- Irena Sączuk**  
99 lat, Komarówka Podl.
- Wiesław Hawryluk**  
51 lat, Parczew
- Leszek Chiluk**  
68 lat, Sosnowica
- Liudmyła Smishchenko**  
86 lat, Parczew
- Marianna Antoniuk**  
91 lat, Sowin
- Marianna Chilimoniuk**  
94 lata, Czeberaki
- Stanisław Włoszek**  
90 lat, Suchowola
- Helena Gorzkiewicz**  
86 lat, Parczew
- Jan Jaszczuk**  
86 lat, Gęś
- Maria Łobejko**  
79 lat, Jabłoń
- Tadeusz Krupa**  
71 lat, Gródek Szlachecki
- Ferdynand Zmora**  
91 lat, Parczew

- Bernard Błaszczyński**  
59 lat, Sosnowica
- Andrzej Janiak**  
72 lata, Cichostów
- Genowefa Kanon**  
80 lat, Dębowa Kłoda
- Adela Kostrzewicz**  
85 lat, Kodeniec
- Lucyna Musik**  
86 lat, Parczew
- Zofia Utykańska**  
78 lat, Parczew
- Stanisław Krasucki**  
81 lat, Parczew
- Jan Stępiak**  
72 lata, Siemień
- Asp. szt. Grzegorz Markowski**  
50 lat, Parczew

### LUTY

- Tadeusz Bakon**  
67 lat, Parczew
- Zdzisława Pierożkiewicz**  
76 lat, Sosnowica
- Henryk Syczyński**  
63 lata, Milanów
- Zbigniew Jaszcz**  
58 lat, Parczew
- Leon Gryczuk**  
81 lat, Kodeniec
- Leonora Furman**  
99 lat, Komarówka Podl.
- Marian Jan Wołowik**  
76 lat, Rudno
- Henryka Szymczuk**  
71 lat, Zaniówka
- Grażyna Krystyna Romaszewska**  
71 lat, Sosnowica
- Roman Niemczuk**  
76 lat, Dębowa Kłoda
- Emilia Koguc**  
84 lata, Przewłoka
- Mieczysława Danilczuk**  
98 lat, Kodeniec
- Wacława Okrasieńska**  
94 lata, Nadzieja
- Zbigniew Nieścioruk**  
74 lata, Cichostów Kol.
- Henryk Bilkiewicz**  
76 lat, Rudno
- Mira Mackiewicz**  
71 lat, Podedwórze
- Zbigniew Wiśniewski**  
62 lata, Parczew
- Jan Eliaszuk**  
74 lata, Komarówka Podl.
- Mieczysława Januszek**  
82 lata, Parczew
- Stanisław Michaluk**  
66 lat, Siemień
- Krzysztof Grabowski**  
60 lat, Parczew
- Halina Burczyńska**  
76 lat, Parczew
- Tadeusz Arasim**  
72 lata, Parczew
- Franciszek Kuniszuk**  
93 lata, Dawidy
- Józef Markowski**  
96 lat, Parczew
- Maria Kozioł**  
88 lat, Kostry
- Marta Maleszyk**  
32 lata, Parczew

# ciagu ostatniego roku



powiatu parczewskiego pożegnaliśmy w trakcie minionego roku.

Henryka Radko  
83 lata, Dębowa Kłoda  
Krzysztof Maliszewski  
71 lat, Parczew  
Irena Banach  
62 lata, Parczew  
Lucyna Frączkiewicz  
66 lat, Parczew  
Kazimiera Misiejuk  
82 lata, Gęś  
Iwona Fijewska  
66 lat, Parczew  
Agnieszka Kędracka  
51 lat, Kolano  
Urszula Duda  
69 lat, Parczew  
Bogumiła Wilczek  
63 lata, Parczew  
Kazimiera Kucyk  
87 lat, Gęś  
Irena Jaszcz  
84 lata, Parczew  
Józefa Jędrzejewska  
90 lat, Dębowa Kłoda  
Janina Weremczuk  
79 lat, Parczew  
Elżbieta Moniuk  
77 lat, Parczew  
Jan Grzeszczuk  
89 lat, Sosnowica  
Halina Kozłowska  
63 lata, Parczew

## MARZEC

Grzegorz Jan Grzesiakowski  
75 lat, Komarówka Podl.  
Zbyszek Kowalczuk  
71 lat, Sosnowica  
Stanisław Szczygielski  
70 lat, Parczew  
Mieczysław Nowak  
77 lat, Parczew  
Karol Pachucki  
27 lat, Tulniki  
Genowefa Romaniuk  
85 lat, Kolembrody  
Piotr Ziółkowski  
86 lat, Milanów  
Stanisława Koper  
86 lat, Kolembrody  
Henryka Szyplowska  
73 lata, Sosnowica  
Irena Wojciechowska  
78 lat, Parczew  
Leon Niski  
76 lat, Kolembrody  
Witold Lisowski  
69 lat, Parczew  
Andrzej Grochot  
65 lat, Milanów  
Mirosław Różycki  
67 lat, Podedwórze  
Janusz Salomon  
71 lat, Chmielów  
Tadeusz Massalski  
75 lat, Radcze  
Zenobia Osiecka  
90 lat, Parczew  
Bernarda Piasecka  
87 lat, Parczew  
Andrzej Klimiuk  
75 lat, Komarówka Podl.  
Tomasz Kuzioła  
59 lat, Parczew

Halina Borowiec  
72 lata, Parczew  
Marianna Kuniszyk  
89 lat, Dawidy  
Ireneusz Machul  
87 lat, Suchowola  
Henryk Gąsior  
84 lata, Wola Przewłocka  
Krystyna Giej  
91 lat, Sosnowica  
Piotr Milanowicz  
46 lat, Parczew  
Barbara Błażewicz  
87 lat, Suchowola

## KWIECIEŃ

Wanda Sidorczak  
95 lat, Sosnowica  
Józef Dąbrowski  
75 lat, Parczew  
Stanisław Kłosiewicz  
71 lat, Parczew  
Roman Przysiadka  
77 lat, Suchowola  
Wanda Sadowska  
84 lata, Komarówka Podl.  
Zofia Matejczuk  
96 lat, Stępków  
Teresa Kaczmarek  
85 lat, Dębowa Kłoda  
Tadeusz Zamłynny  
81 lat, Kodeniec  
Marianna Czerniak  
87 lat, Parczew  
Zofia Piątkowska  
69 lat, Kolembrody  
Tadeusz Szypulski  
61 lat, Gęś  
Marianna Okoniewska  
68 lat, Kolembrody  
Halina Stelmaszczuk  
85 lat, Parczew  
Ryszard Czarnacki  
71 lat, Parczew  
Helena Sienkiewicz  
84 lata, Komarówka Podl.  
Zofia Buczek  
80 lat, Parczew  
Grażyna Kubiniec  
69 lat, Jasionka  
Tadeusz Samczuk  
68 lat, Parczew  
Marianna Sonczuk  
78 lat, Parczew  
Antonina Borowicz  
77 lat, Parczew  
Wiesław Łopatniuk  
77 lat, Parczew  
Krystyna Burzec  
79 lat, Parczew  
Marian Krzysztof Podgórski  
77 lat, Parczew  
Maria Ressel  
93 lata, Kopina  
Andrzej Jaszcz  
56 lat, Glinny Stok  
Barbara Waniowska  
85 lat, Parczew  
Genowefa Piszes  
98 lat, Siemień  
Wiesław Paszkiewicz  
66 lat, Parczew  
Anna Zawistowska  
65 lat, Parczew

Zbigniew Szlachta  
54 lata, Parczew

## MAJ

Heronim Daciuk  
97 lat, Wola Tulnicka  
Jadwiga Rachubik  
94 lata, Rudno  
Stanisława Sutryk  
86 lat, Parczew  
Stanisława Biernacka  
68 lat, Parczew  
Jadwiga Kaliszyk  
87 lat, Kolano  
Bogusław Pawluczuk  
59 lat, Komarówka Podl.  
Stanisława Jarosiewicz  
91 lat, Parczew  
Jerzy Pajdosz  
58 lat, Komarówka Podl.  
Grzegorz Golecki  
64 lata, Parczew  
Albina Domańska  
90 lat, Parczew  
Danuta Kępińska  
83 lata, Kolano  
Franciszek Haczkur  
93 lata, Komarówka Podl.  
Władysława Grabowska  
92 lata, Parczew  
Krzysztof Syryjczyk  
36 lat, Parczew  
Ryszard Osenk  
79 lat, Sosnowica  
Maria Chomiuk  
74 lata, Komarówka Podl.  
Mateusz Greś  
34 lata, Parczew  
Stanisław Klimczuk  
82 lata, Sosnowica  
Jadwiga Gawryszuk  
82 lata, Suchowola  
Arkadiusz Henryk Hwaczuk  
58 lat, Parczew  
Stanisława Zdziorka  
62 lata, Kodeniec  
Zdzisława Płowaś  
94 lata, Suchowola  
Halina Rudko  
73 lata, Parczew  
Marianna Rudko  
92 lata, Chmielów  
Adela Jastrzębska  
70 lat, Parczew  
Zbigniew Włoch  
68 lat, Siemień

## CZERWIEC

Józef Klecha  
90 lat, Komarówka Podl.  
Marian Deneka  
89 lat, Parczew  
Apolonia  
Markowska - Wetoszka  
94 lata, Parczew  
Stanisław Simoniuk  
93 lata, Parczew  
Ryszard Młynarczyk  
88 lat, Parczew  
Alicja Suchodolska  
77 lat, Parczew

Ciąg dalszy na str. 24



## MIECZYSŁAW SZCZODRY

W poniedziałek, 21 lipca roku zmarł Mieczysław Szczodry, lekarz przez kilkadziesiąt lat związany z powiatem parczewskim. Miał 81 lat. Urodził się 24 stycznia 1944 r. we wsi Rokitów parafii Krępa Kościelna na Kielecczyźnie jako syn Adama i Genowefy. W październiku 1962 roku rozpoczął studia medyczne i od początku samodzielnie utrzymywał się z pracy w spółdzielni studenckiej, pracując jako malarz lubelskich hal produkcyjnych. - Jako student ostatniego roku brał udział w eksperymencie medycznym, który polegał na badaniu wpływu picia kawy i palenia papierosów na ciśnienie tętnicze krwi na oddziale wewnętrznym kliniki PSK 4 Lublin. Tam poznał uroczą pielęgniarkę Marię Golianek, w której zakochał się z wzajemnością. Szybko się zaręczyli i 26 października 1969 r. zawarli sakramentalny związek małżeński w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Kazimierzówce koło Lublina. Małżonkowie zamieszkali najpierw w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie śp. Mieczysław odbywał staż - wspominała Anna, córka śp. Mieczysława. Pani Maria bardzo chciała wrócić na lubelską ziemię, dlatego w 1970 r. odpowiedzieli na ofertę pracy dla lekarza i pielęgniarki z mieszkaniem służbowym z gazety „Służba Zdrowia” i przyjechali - jak im się wydawało - na dwa - trzy lata do Dębowej Kłody. Z młodzięcym entuzjazmem wykonywali swój zawód, do pacjentów jeździli własnym motorem. Jako dwuosobowy personel prowadzili: szczepienia, punkt apteczny, podstawową opiekę zdrowotną dorosłych i dzieci. Cieszyli się szacunkiem i są pamiętani w okolicy do dziś. Po latach wspominali, że czuli się wtedy jak w filmie „Daleko od szosy”. W 1975 r. przenieśli się do Parczewa do pracy w szpitalu. W Parczewie mieszkali przez całe życie. Śp. Mieczysław pracował na oddziale wewnętrznym oraz był kierownikiem oddziału radiologii i zdobył specjalizację radiologiczną.

## ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Andrzej Szymański poszkodowany w trakcie wypadku przy wycince drzewa zmarł w szpitalu. Był sołtysem wsi Lipniak. Dramat rozegrał się w poniedziałek, 7 lipca. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 56-letni mieszkaniec powiatu parczewskiego pojechał na swoje pole, zbierać bele siana, a dodatkowo chciał ściąć uszkodzone po burzy drzewo. W trakcie ścinania drzewa jedna z gałęzi, spadając, uderzyła go w głowę. Nieprzytomny i z obrażeniami głowy został przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR, gdzie zmarł wskutek poniesionych obrażeń - Pan Andrzej pełnił funkcję sołtysa wsi Lipniak od 2022 roku - najpierw wybrany w wyborach uzupełniających, a następnie ponownie w 2024 roku. Był rolnikiem specjalizującym się w produkcji mlecznej. Jego odejście to strata dla wspólnoty gminnej. Osierocił dwoje dzieci - mówiła Joanna Zając z Urzędu Gminy Sosnowica.



# Oni odeszli od nas w ciągu ostatniego roku



## LECHOSŁAW PŁOWAŚ

W czerwcu zmarł Lechosław Płowaś, emerytowany parczewski nauczyciel, literat, członek Parczewskiej Grupy Rowerowej. Miał 82 lata. Zastąpił w środowisku mieszkańców Parczewa i okolic jako twórca wielu legend związanych z Ziemią Parczewską. Historię, kulturę i tradycję poznawał odwiedzając ciekawe miejsca regionu - Na emeryturze objeżdżał rowerem wioski wokół Parczewa, rozmawiał z ludźmi, słuchał ich opowieści, robił notatki, a później sam, z nauczycielskiej emerytury sfinansował wydanie kilku książek. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie z dyrektorem Marianem Kowalskim organizuje z „parczewskim skrybą” spotkania, a ponadto biblioteka dla osamotnionego pisarza stała się drugim domem - pisało Radio Lublin. Jedną z bardziej znanych publikacji Płowasia były wydane w 2012 r. „Legends i podania z oczeretów Lasów Parczewskich”.



## JAN MAKAREWICZ

W lipcu zmarł Jan Makarewicz, samorządowiec związany z pow. parczewskim, wieloletni radny powiatowy. Miał 67 lat. Makarewicz pełnił funkcję radnego przez wiele kadencji - III, IV, V i VI - oraz aktywnie uczestniczył w życiu lokalnej społeczności, będąc członkiem zarządu w latach 2014-2018 oraz 2018-2024. Msza pogrzebowa za śp. Jana Adama Makarewicza odbyła się w Kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Siemieniu. Z powiatem parczewskim związany był od wielu lat, a wiele osób знаło go jako wieloletniego, świetnego lekarza weterynarii. Po raz pierwszy mandat radnego powiatowego uzyskał w 2006 roku i pełnił tę funkcję nieprzerwanie przez cztery kolejne kadencje - mówił wicestarosta Artur Jaszczuk.

- Stanisław Wiczuk**  
63 lata, Radcze
- Maria Adamowicz**  
94 lata, Parczew
- Alicja Zalewska**  
91 lat, Sosnowica
- Iryna Martyniuk**  
79 lat, Parczew
- Wacław Pawlukiewicz**  
83 lata, Rudno
- Aleksander Oniszcuk**  
93 lata, Komarówka Podl.
- Marian Osuchowski**  
65 lat, Parczew
- Stanisław Furman**  
85 lat, Rudno
- Bogusław Bzoma**  
86 lat, Parczew
- Irena Kwiatkowska**  
99 lat, Parczew
- Sylwina Mańko**  
89 lat, Kolano
- Helena Szczęch**  
89 lat, Tyśmienica
- Janina Wiszniewska**  
85 lat, Parczew
- Marian Łaganowski**  
72 lata, Parczew
- Marian Osuchowski**  
65 lat, Parczew
- Lila Dąbrowska-Rembek**  
66 lat, Parczew
- Monika Bułanowska**  
38 lat, Parczew
- Jan Szypulski**  
82 lata, Gęś
- Wiesław Dąbrowski**  
85 lat, Parczew
- Lechosław Płowaś**  
82 lata, Parczew
- Stanisław Michaluk**  
75 lat, Parczew
- Krystyna Cholewa**  
88 lat, Dębowa Kłoda
- Wanda Piotrowicz**  
86 lat, Parczew
- Maria Jurczuk**  
90 lat, Sosnowica
- Elżbieta Lamczyk**  
69 lat, Parczew
- Mariusz Abramczyk**  
65 lat, Parczew
- Alina Filipiuk**  
80 lat, Gęś
- Józef Jarosz**  
75 lat, Parczew

## LIPIEC

- Janina Witkowska**  
89 lat, Milanów
- Krzysztof Wołos**  
77 lat, Jabłoń
- Marianna Żelazowska**  
74 lata, Komarówka Podl.
- Bernardyna Dzyr**  
91 lat, Gęś
- inż. Jerzy Chlibiuk**  
78 lat, Parczew
- Helena Karpińska**  
86 lat, Parczew
- Andrzej Szymański**  
55 lat, Sosnowica
- Kazimiera Kowalczyk**  
87 lat, Gęś
- Andrzej Bobruk**  
64 lata, Parczew
- Józef Milaniuk**  
72 lata, Gęś
- Henryk Duszak**  
78 lat, Parczew

- Jan Adam Makarewicz**  
67 lat, Siemień
- Jacek Perliński**  
55 lat, Parczew
- Marian Nieścioruk**  
66 lat, Kol. Miłków
- Krystyna Arasim**  
70 lat, Siemień
- Jolanta Kunaszyk**  
61 lat, Białka
- Stanisław Maur**  
80 lat, Uhnin
- Anna Helena Szyszkowska**  
63 lata, Parczew
- Mieczysław Szczodry**  
81 lat, Parczew
- Zbigniew Uzdowski**  
71 lat, Przegaliny Duże
- Zbigniew Suchodolski**  
69 lat, Parczew
- Jadwiga Szczepaniuk**  
72 lata, Tyśmienica
- Aniela Rybak**  
98 lat, Parczew
- Eliza Gmitruk**  
79 lat, Parczew
- Henryk Michaluk**  
66 lat, Dębowa Kłoda
- Jan Szerbiński**  
68 lat, Parczew
- Waldemar Kowalczyk**  
67 lat, Parczew
- Józefa Rososzczuk**  
89 lat, Siemień
- Andrzej Wojciech Baranowski**  
64 lata, Kolano
- Anna Stojak**  
79 lat, Sosnowica
- Józef Maleszyk**  
59 lat, Parczew
- Józef Kruszyński**  
71 lat, Parczew
- Marek Król 49 lat**  
zm. 23 lipca, Parczew

## SIERPIEŃ

- Irena Surowiec**  
63 lata, Milanów
- Bogumiła Kędzierska**  
83 lata, Parczew
- Elżbieta Biskupska**  
74 lata, Parczew
- Janusz Buczyński**  
85 lat, Parczew
- Waldemar Gdela**  
64 lata, Wólka Siemieńska
- Alicja Weber**  
68 lat, Górki
- Halina Michaluk**  
89 lat, Parczew
- Tadeusz Korzyński**  
78 lat, Sosnowica
- Włodzimierz Zagórski**  
69 lat, Suchowola
- Zbigniew Koleśnik**  
64 lata, Parczew
- Janina Kwiatek**  
75 lat, Parczew
- Małgorzata Wieczorek**  
57 lat, Wierzbówka
- Anna Adamowicz**  
65 lat, Parczew
- Waldemar Gładosz**  
59 lat, Parczew
- Helena Urmanowska**  
80 lat, Parczew
- Jerzy Chlibiuk**  
81 lat, Komarówka Podl.

- Marianna Dąbrowska**  
95 lat, Parczew
- Ignacy Sz waj**  
7 lat, Radcze
- Waldemar Kopiński**  
66 lat, Parczew
- Krzysztof Lipiński**  
69 lat, Laski
- Jan Michaluk**  
85 lat, Augustówka
- Wiesław Wołosowicz**  
80 lat, Parczew
- Zbigniew Domański**  
53 lata, Królewski Dwór
- Józef Waszczuk**  
90 lat, Gęś
- Wiesław Golonka**  
68 lat, Tyśmienica
- WRZESIEŃ**
- Joanna Zagojska**  
73 lata, Koczerki
- Wacława Chwedorowicz**  
102 lata, Wola Tulnicka
- Zdzisław Wyszyński**  
73 lata, Parczew
- Irena Zarzycka**  
98 lat, Plebania Wola
- Janina Smolińska**  
91 lat, Parczew
- Tadeusz Sidorczuk**  
58 lat, Radcze
- Janusz Pietroczyński**  
52 lata, Parczew
- Lucyna Jakubowska**  
92 lata, Kodeniec
- Teresa Łukaszek**  
75 lat, Parczew
- Piotr Terlecki**  
50 lat, Parczew
- Jerzy Bocian**  
76 lat, Kodeniec
- Czesław Dobrowolski**  
89 lat, Wola Wereszczyńska
- Zdzisława Oleszczuk - Liszewska**  
88 lat, Milanów
- Leszek Świć**  
56 lat, Sosnowica
- Tadeusz Gidlewski**  
84 lata, Milanów
- Jan Łukaszuk**  
77 lat, Komarówka Podl.

## PAŹDZIERNIK

- Andrzej Czech**  
55 lat, Parczew
- Zdzisław Kacprzak**  
86 lat, Gęś
- Jan Czech**  
83 lata, Plebania Wola
- Marianna Wróblewska**  
90 lat, Parczew
- Marta Gogłuska - Jerzyna**  
71 lat, Parczew
- Radosław Olszewski**  
40 lat, Komarówka Podl.
- Danuta Borowińska**  
80 lat, Sosnowica
- Krystyna Lis**  
89 lat, Tyśmienica
- Marianna Gąsecka**  
91 lat, Przegaliny
- Zbigniew Wiśniewski**  
63 lata, Siemień
- Mieczysław Chwalczuk**  
81 lat, Jasionka
- Zofia Kościńczuk**  
84 lata, Parczew



## ZBIGNIEW JASZCZ

W lutym zmarł Zbigniew Jaszcz, parczewski malarz i przyrodnik. Miał 58 lat. - Zbyszek na co dzień pracował w parczewskim ZUK-u w dziale wodociągów. Zawsze pogodny i życzliwy, z mieszkańcami spotykał się przy spisywaniu liczników wody. Ale prawdziwą pasją Zbyszka była przyroda, w szczególności ornitologia. To ptaki były tym, co fascynowało go najbardziej. Dokumentował je na fotografii, ale również z czasem zaczął je malować - wspominał zmarłego Paweł Kędracki. Zbigniew Jaszcz ukończył ochronę środowiska na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. Wystawy autorstwa Zbigniewa Jaszcz można było podziwiać nie tylko w Parczewie. - Zbigniew kochał ludzi, kochał zwierzęta. Zawsze był uśmiechnięty. Cały czas przychodził do nas i sprawdzał, czy wystawa jest odwiedzana. Cieszyła się ona sporym zainteresowaniem, a Zbyszek się z tego cieszył. Uczestniczył w wielu plenerach malarskich, był ich organizatorem i kuratorem. Miał zaprzyjaźnionych artystów, po jego śmierci przyjechała do nas pani znad morza, która chciała zobaczyć dzieła Zbigniewa - mówiła Krystyna Kodym, dyrektor PDK.



## ANDRZEJ JASZCZ

Zmarł Andrzej Jaszcz, pracownik gospodarczy w Szkole Podstawowej w Kodeńcu. Andrzej Jaszcz odszedł od nas 23 kwietnia w wieku 56 lat. Mieszkał w Glinnym Stoku. - Andrzej był bardzo życzliwym, pracowitym i szanującym ludzi człowiekiem - mówiła w rozmowie z nami Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.